



STAŁOWA WOLA
„Chińczyk” redukuje
załogę

3



ŻABNO
Historia ukryta
pod ziemią

8



NISKO
Usuną problemy
na Sandomierskiej

10

Nr 29 (272255)
16 lipca 2020 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW
Do wygrania trzy
rodzinne zaproszenia
do Magicznych
Ogrodów

➤ Czytaj na str. 3

Jesteśmy jedynym województwem w Polsce, gdzie w II turze wyborów poparcie dla prezydenta Andrzeja Dudy przekroczyło 70 proc. W Stalowej Woli uzyskał on 63,2 proc. głosów, a w Nisku – 69,3 proc. Tradycyjnie najsłabiej wypadł w Tarnobrzegu – 51,8 proc. Frekwencja w naszym województwie wyniosła 66,49 proc. i była nieco niższa od krajowej, która sięgnęła 68,18 proc.

Bastion Prawa i Sprawiedliwości jeszcze raz pokazał swą wyborczą moc

Podkarpacie murem za Dudą

**Nasi
górnicy**

„Sztafeta” dla
lokalnych
przedsiębiorców

Rozpoczynamy kampanię społeczną skierowaną do firm z naszego regionu. W tym trudnym czasie postanowiliśmy wesprzeć rodzimy biznes, umożliwiając przedsiębiorcom bezpłatną reklamę na naszych łamach.

Mamy nadzieję, że czytelnicy „Sztafety” również zechcą wspomóc lokalnych przedsiębiorców, korzystając z ich oferty. Warto kupować u rodzimych handlowców, warto korzystać z usług rodzimych firm. Pamiętajmy, że taki „zakupowy patriotyzm” bezpośrednio przekłada się na utrzymanie miejsc pracy dla naszych bliskich, sąsiadów, znajomych.

Jako tygodnik od lat funkcjonujący na regionalnym rynku, doskonale wiemy, jak ważną rolę pełni rodzimy biznes, z polskim kapitałem, tworzony często z pasji, przez mieszkańców i dla mieszkańców naszego regionu. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że lokalna gospodarka to jeden z fundamentów naszej społeczności.

Dlatego na miarę swoich możliwości, „Sztafeta” chce wesprzeć firmy, które ucierpiały wskutek pandemii koronawirusa.

➤ Czytaj na str. 13-20



Przed 12 lipca można było usłyszeć, że to najważniejsze wybory po 1989 r., wybory na całe pokolenie. Na zdjęciu głosowanie w obwodowej komisji nr 5 w Publicznej Szkole Podstawowej nr 11 w Stalowej Woli

12 lipca Andrzej Duda dostał na Podkarpaciu 785645 głosów (70,92 proc.). W porównaniu z I turą przybyło mu prawie 140 tys. głosów. Jeszcze większy przyrost, bo o blisko 150 tys. głosów, zanotował Rafał Trzaskowski, ale wystarczyło mu to tylko do uzyskania 29 proc. poparcia.

Powiatem, gdzie Andrzej Duda otrzymał największe poparcie, był powiat brzozowski – 82,2 proc. głosów. Z kolei Rafał Trzaskowski, swój najlepszy wynik, pomijając miasta na prawach powiatu, miał w powiecie bieszczadzkim – 45 proc.

W Stalowej Woli Duda wygrał z Trzaskowskim różnicą 22,5 pkt.

proc., a w powiecie stalowowolskim – 36 pkt. proc. W Nisku i powiecie niżańskim te różnice były zdecydowanie większe: odpowiednio 38,5 pkt. proc. i 55,6 pkt. proc. Absolutnym wyborczym fenomenem, jeśli chodzi o poparcie dla PiS, od lat w powiecie niżańskim pozostaje gmina Jeżowe – w II turze Andrzej

Duda otrzymał tu teraz prawie 91,5 proc. głosów!

W Tarnobrzegu, gdzie poparcie dla PO jest zwyczajowo większe niż w innych gminach północy Podkarpacia, Duda pokonał Trzaskowskiego różnicą tylko 3,6 pkt. proc., ale już w powiecie tarnobrzeskim wyniosła ona blisko 47 pkt. proc. (stan)

**Kupię akcje
HUTY Stalowa Wola**
☎ 510-706-306

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE
przyjmujemy
ogłoszenia
do dzienników



RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

gazeta
WYBORCZA.PL

ceny jak
w redakcjach
macierzystych

Jak głosowała Stalowa Wola

Wyraźna wygrana Dudy

Prawie 6,5 tys. głosów więcej od Rafała Trzaskowskiego uzyskał w Stalowej Woli w II turze wyborów prezydent Andrzej Duda. Wygrał zdecydowanie w każdym z 38 obwodów.

Andrzeja Dudę poparło tym razem 17580 wyborców (61,20 proc.), a Rafała Trzaskowskiego 11146 (38,80 proc.). Dla porównania: w II turze w 2015 r. kandydat Duda uzyskał w Stalowej Woli 63,70 proc., a prezydent Komorowski – 36,30 proc. głosów.

Podobnie jak w I turze, prezydent Andrzej Duda wygrał w każdym z 38 stalowowolskich obwodów wyborczych. Poza obwodami zamkniętymi, najlepszy procentowo wynik uzyskał w obwodzie nr 12 w hotelu Stal – 67,39 proc. (500 głosów). Liczbowo, największe poparcie miał natomiast w obwodzie nr 17 w przedszkolu nr 11 przy Alejach Jana Pawła II – dostał tu 815 głosów (64,48 proc.).

Z kolei Rafał Trzaskowski najlepszy procentowo rezultat, 45,92 proc. (293 głosy), uzyskał w obwodzie nr 21 w Przedszkolu Integracyjnym przy ul. Okulickiego.

Liczbowo największe poparcie miał z kolei w obwodzie nr 23 w Klubie Emka przy ul. Żwirki i Wigury – 501 głosów (42,10 proc.).

We wszystkich 5 obwodach zamkniętych (szpital powiatowy, szpital SANUS, Dom Pomocy Społecznej, Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy, ZOZ przy ul. Kwiatkowskiego) wygrał Andrzej Duda.

Zdobył w nich w sumie 244 głosy, a Rafał Trzaskowski – 61.

12 lipca w Stalowej Woli do głosowania uprawnionych było 45901 osób. Do urn poszło 28685 wyborców (plus 318 korespondencyjnie), głosów ważnych oddano 28726 (nieważnych 277), a frekwencja wyniosła 63,18 proc. – w porównaniu z I turą wzrosła o 1,89 pkt. proc. Najwyższą, 70,24 proc. zanotowano w obwodzie nr 8 w Przedszkolu nr 3 przy ul. Poniatowskiego – głosowało tu 804 spośród 1156 uprawnionych. Był to też



W tych wyborach wyraźnie, i to dosłownie, liczył się głos młodego pokolenia. Na zdjęciu głosowanie w obwodowej komisji nr 17 w Przedszkolu nr 11 w Stalowej Woli

jedyny obwód w mieście, gdzie frekwencja przekroczyła 70 proc.

Najniższa frekwencja, 55,86 proc., była natomiast w obwodzie

nr 33 w szkole podstawowej nr 4 – tu głosowało 1124 spośród 2032 uprawnionych.

(jar)

Powiat stalowowolski. W gminie Bojanów Andrzej Duda dostał prawie 85 proc. głosów

Prezydent poza konkurencją

Blisko 35 tys. głosów otrzymał w II turze wyborów w powiecie stalowowolskim Andrzej Duda. Rafała Trzaskowskiego poparło tu niespełna 16,5 tysięcy wyborców. Procentowo, urzędujący prezydent RP pokonał prezydenta Warszawy w stosunku 68 do 32.

Dla porównania: pięć lat temu, w II turze, kandydat Andrzej Duda uzyskał w naszym powiecie 69 proc. głosów, a prezydent Bronisław Komorowski – 31 proc. Wyniki były więc bardzo zbliżone.

12 lipca 2020 r. najlepszy procentowo rezultat prezydent Duda uzyskał, podobnie jak w I turze, w gminie Bojanów – 84,66 proc. (3124 głosy). Z kolei najwięcej głosów, również tak jak w I turze, otrzymał w gminie Zaleszany – 4194 (75,59 proc.).

Pomijając Stalową Wolę, Rafał Trzaskowski swój najlepszy wynik (liczbowy i procentowy) zanotował w II turze w gminie Pysznica – 1472 głosy (27,71 proc.).

Frekwencja w powiecie stalowowolskim wyniosła teraz 62,96 proc. (w I turze – 60,50 proc.). Podobnie jak 28 czerwca, najwyższą była w gminie Zaleszany – 64,64 proc., a

najniższą w gminie Radomyśl nad Sanem – 61,75 proc. Pomijając obwody zamknięte, rekordowo wysoka w skali powiatu, tak jak w I turze, była w niewielkim liczebnie obwodzie nr 11, w Domu Ludowym w Agatówce w gminie Zaleszany – wyniosła tu 74,72 proc. (głosowało 264 z 356 uprawnionych).

Z kolei najniższą frekwencję, 57,17 proc., zanotowano w obwodzie nr 6 w Domu Kultury w Gwoźdźcu w gminie Bojanów (głosowało tu 274 z 510 uprawnionych). W tym obwodzie frekwencja była najniższą w całym powiecie także w I turze.

(SJ)

Wyniki wyborów w powiecie stalowowolskim

	Andrzej Duda	Rafał Trzaskowski
Stalowa Wola (63,18%)	17 580 (61,20%)	11 146 (38,80%)
Bojanów (62,58%)	3 124 (84,66%)	566 (15,34%)
Pysznica (61,63%)	3 841 (72,29%)	1472 (27,71%)
Radomyśl nad Sanem (61,75%)	2 732 (76,94%)	819 (23,06%)
Zaklików (62,40%)	3 105 (73,51%)	1 119 (26,49%)
Zaleszany (64,64%)	4 194 (75,59%)	1 354 (24,41%)
Powiat stalowowolski (62,96%)	34 576 (67,73%)	16 476 (32,27%)

W nawiasie przy nazwie gminy podajemy frekwencję wyborczą. W środku tabeli liczba głosów i procentowy wynik poszczególnych kandydatów

Jak głosowały województwa

Polska podzielona

W I turze wyborów Andrzej Duda zwyciężył w 13 województwach, a Rafał Trzaskowski w 3. I choć w II turze prezydent Warszawy odbił prezydentowi RP aż 7 województw, to nie wystarczyło to do zwycięstwa.

Pamiętajmy: 28 czerwca Rafał Trzaskowski wygrał tylko w województwie pomorskim, zachodniopomorskim i lubuskim. 12 lipca większe poparcie od Andrzeja Dudy uzyskał jeszcze w województwie dolnośląskim, opolskim, śląskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i mazowieckim. Przy Andrzeju Dudzie pozostały natomiast województwa na tzw. Ścianie Wschodniej: podlaskie, lubelskie i podkarpackie. Utrzymał on także województwo małopolskie, świętokrzyskie i łódzkie. W tych 6 regionach wygrał z tak dużą przewagą, że dało mu to ostateczne zwycięstwo.

Ten wyborczy podział Polski pokrywa się z poparciem, jakie w wyborach prezydenckich w 2010 r. w II turze uzyskali w województwach kandydat Jarosław Kaczyński i ówczesny prezydent Bronisław Komorowski (poza woj. mazowieckim, w którym minimalnie zwyciężył wtedy Kaczyński).

12 lipca na Podkarpaciu poparcie dla prezydenta Dudy urosło w porównaniu z I turą aż o 10 pkt. proc. Tak jak 28 czerwca, Andrzej Duda wygrał z Rafałem Trzaskowskim w prawie wszystkich gminach i miastach Podkarpacia. W stolicy województwa, w Rzeszowie, zwyciężył jednak minimalnie: 50,32 proc. do 49,68 proc. (różnicą 659 głosów), podczas gdy w I turze był tu lepszy o prawie 10 pkt. proc.

Jedyną gminą na Podkarpaciu, gdzie – tak jak 28 czerwca – wygrał Rafał Trzaskowski, była bieszczadzka Cisna. W II turze prezydent Warszawy dostał tu 70,76 proc. poparcia (2110 głosów), a prezydent RP – 29,24 proc. (872 głosy).

Nie ma tu jednak mowy o żadnej niespodziance, gdyż w Cisnej od lat w różnych wyborach zwycięża kandydat PO. To stąd pochodzi europosłanka Platformy, Elżbieta Łukacijewska, kiedyś wójt tej gminy.

Jako ciekawostkę odnotujmy także, iż w czterech gminach, w II turze padł wyborczy remis – Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski uzyskali tę samą liczbę głosów. Stało się tak w gminie Łubianka w woj. kujawsko-pomorskim (po 1854), w gminie Zwierzyn w woj. lubuskim (po 973), w gminie Mielnik w woj. podlaskim (po 690) oraz w gminie Srokowo w woj. warmińsko-mazurskim (po 881).

(raj)



W II turze wyborów, największe poparcie w powiecie stalowowolskim Andrzej Duda uzyskał w gminie Bojanów. Na zdjęciu głosowanie w obwodowej komisji nr 1 w Domu Kultury w Bojanowie

OGŁOSZENIE WYDAWCY

Kazimierz Jańczyk
Lubomirscy z Charzewic
w legendzie i prawdzie

• 106 stron • Pozycja bogato ilustrowana

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

KSIAŻKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

krótko

STALOWA WOLA. Mężczyzna wyskoczył z bloku przy Al. Jana Pawła II

Do zdarzenia doszło 14 lipca około godz. 22. – Została wezwana policja do interwencji domowej związanej z agresywnym zachowaniem męża pani zgłaszającej. Policja przyjechała na miejsce i pan miał być zatrzymany do wytrzeźwienia, z uwagi na to, że znajdował się w stanie nietrzeźwości – mówi prokurator rejonowy Adam Cierpiatka.

61-letni mężczyzna w trakcie czynności wyskoczył z 8 piętra bloku przy Al. Jana Pawła II, w wyniku czego poniósł śmierć. Policję do awantury domowej wezwała żona denata.

Prokuratura prowadzi postępowanie w kierunku nakłaniania do samobójstwa i niedopełnienia obowiązków. (as)

STALOWA WOLA. Koronawirus w MOPS-ie

U jednej z pracownic Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stalowej Woli wykryto zakażenie wirusem COVID-19. Kobieta przechodzi chorobę bezobjawowo. Pracownicy, którzy mieli z nią kontakt zostali poddani kwarantannie. Pomimo trudnej sytuacji, MOPS nie zawiesił swojej działalności.

– Budynek MOPS został w całości zdezynfekowany, a pracownicy, którzy mieli jakikolwiek kontakt z osobą zakażoną, decyzjami inspektora sanepidu zostali skierowani do odbycia kwarantanny lub pozostają w nadzorze sanitarno-epidemiologicznym. Pracownicy zostaną również poddani badaniom w kierunku COVID-19. Po otrzymaniu wyników wykluczających zakażenie powrócą do stacjonarnej pracy – informuje Beata Bołoz, rzecznik prasowy MOPS w Stalowej Woli.

Ośrodek wciąż realizuje swoje zadania z zakresu pomocy społecznej, działa według harmonogramu, wypłaca świadczenia, świadczy usługi opiekuńcze, zabezpiecza wydawanie żywności.

Od początku trwania pandemii MOPS pracuje w podziale na dwa skrzydła budynku, tj. nowe i stare, aby zapewnić ciągłość działań właśnie w takich sytuacjach jak ta. Praca obecnie została zreorganizowana i nowa część budynku została na razie wyłączona z użytku. Bezpośrednia obsługa interesantów do odwołania jest obecnie możliwa jedynie w starej części budynku (wejście od strony ogrodu).

Do niezbędnego minimum ograniczona została bezpośrednia obsługa interesantów. Osoby korzystające z pomocy są zachęcane do kontaktu telefonicznego oraz mailowego w sprawach świadczeń pomocy społecznej. Wszelkie dane kontaktowe znajdują się na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. (kag)

„Pochwalony bądź, Panie mój,
przez siostrę naszą śmierć cielesną,
której żaden człowiek żywy
uniknąć nie może.”

św. Franciszek z Asyżu



Markowi Ujdzie
Wiceprzewodniczącemu Rady
Powiatu Stalowowolskiego
składamy wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Rada
Powiatu Stalowowolskiego
Zarząd
Powiatu Stalowowolskiego
Pracownicy Starostwa
Powiatowego

Zwolnienia grupowe w LDM

„Chińczyk” redukuje załogę

120 osób zamierza zwolnić od września br. LiuGong Dressta Machinery (LDM) w Stalowej Woli. Chińska spółka produkująca maszyny budowlane poinformowała 13 lipca o swoich planach związki zawodowe. Wkrótce mają się rozpocząć rozmowy w tej sprawie.

Jak tłumaczą władze LDM, zwolnienia grupowe są nieuchronne w związku z trudną sytuacją na rynku maszyn budowlanych: spadkiem sprzedaży i zamówień, jakie notuje firma, na co wpływ ma też światowa pandemia koronawirusa.

W związku z tym, by utrzymać zakład, konieczna jest redukcja zatrudnienia o 12 proc. Władze

spółki poinformowały, że chcą zwolnić 120 osób spośród tysięcznej załogi: 72 pracowników umysłowych, 31 z bezpośredniej produkcji oraz 17 pośrednio związanych z produkcją. O tych planach poinformowany został także Powiatowy Urząd Pracy.

– W środę, 15 lipca, skierowaliśmy pismo do zarządu, w którym zwracamy się o podanie szczegó-

łów dotyczących struktury zatrudnienia w spółce, informacji o tym, ile osób ma już prawo do emerytury, ile jest w okresie ochronnym przed emeryturą, ile pracuje na umowę o dzieło itd. Mamy 20 dni na wspólne ustalenie kryteriów zwolnień. Jeśli tak się nie stanie, to zgodnie z prawem spółka sama wydaje wtedy regulamin zwolnień – mówi „Sztafecie” Henryk Sz-

stak, szef „Solidarności” w HSW, która swoim zasięgiem obejmuje też związkowców z LDM.

Zapowiedział także, iż po pierwszym spotkaniu z władzami spółki w sprawie zwolnień grupowych, związkowcy zwołają konferencję prasową.

Przypomnijmy: chiński koncern LiuGong kupił od Huty Stalowa Wola segment maszyn budowlanych w 2012 r. Zapłacił 300 mln zł. Miał ambitne plany rozwinięcia produkcji i sprzedaży do trzech tysięcy maszyn rocznie. W ubiegłym roku sprzedał ok. 300 maszyn. (jar)

POWIAT NIŻAŃSKI. Urzędujący prezydent nie dał szans rywalowi

Wyborczy pogrom w Jeżowie

Andrzej Duda zdecydowanie pokonał Rafała Trzaskowskiego we wszystkich gminach powiatu niżańskiego. Urzędujący prezydent najbardziej spektakularne zwycięstwo odniósł w gminie Jeżowe. Na Andrzeja Dudę zagłosowało tu 91,42 proc. wyborców. To najlepszy wynik na Podkarpaciu i jeden z najlepszych w Polsce!

	Andrzej Duda	Rafał Trzaskowski
Harasiuki (60,65%)	2 495 (83,58%)	490 (16,42%)
Jarocin (58,75%)	1 978 (79,31%)	516 (20,69%)
Jeżowe (68,08%)	4 817 (91,42%)	452 (8,58%)
Krzeszów (59,30%)	1 681 (82,97%)	345 (17,03%)
Nisko (61,85%)	7 393 (69,28%)	3278 (30,72%)
Rudnik nad Sanem (59,40%)	3 285 (69,64%)	1432 (30,36%)
Ulanów (59,45%)	3 229 (80,26%)	794 (19,74%)
Powiat niżański (61,56%)	24 878 (77,30%)	7 307 (22,70%)

W gminie Jeżowe takim poparciem kandydaci obozu Prawa i Sprawiedliwości cieszą od wielu lat. W 2015 roku, gdy Andrzej Duda walczył o prezydenturę z Bronisławem Komorowskim, mógł liczyć tu na poparcie na poziomie 91,83 proc. Pięć lat wcześniej, kiedy w wyborczym boju z Komorowskim zmierzył się Jarosław Kaczyński, prezes PiS-u uzyskał w gminie Jeżowe poparcie 90,06 proc. W 2005 roku, w starciu Lech Kaczyński – Donald Tusk, ten pierwszy mógł liczyć na poparcie 91,12 proc. W porównaniu do pierwszej tury tegorocznych wyborów, Duda poprawił swój wynik w Jeżo-

wem o 10,24 pkt. proc. (642 głosy więcej), Rafałowi Trzaskowskiemu poparcie wzrosło o 12,88 pkt. proc. (270 głosów więcej).

Lepsze wyniki niż w Jeżowie, Andrzej Duda osiągnął tylko w kilku gminach w Polsce (między innymi Godziszów – 95,24 proc., Chrzanów – 94,36 proc. i Dzwola – 92,51 proc., wszystkie w powiecie janowskim na Lubelszczyźnie).

W gminach powiatu niżańskiego Rafał Trzaskowski najlepszy wynik uzyskał w gminie Nisko. Na prezydenta Warszawy zagłosowało 3278 wyborców, co przełożyło się na poparcie rzędu 30,72 proc. (sin)



Głosowanie w lokalu wyborczym w Szkole Podstawowej w Jeżowie Podgórzu. Tu frekwencja wyborcza wyniosła 69,63 proc. Andrzeja Dudę Poparto 91,85 proc. wyborców (857 głosów), a Rafała Trzaskowskiego 8,15 proc. (76 głosów)

OGŁOSZENIE WYDAWCY

Tylko w Sztafecie, tylko dla naszych czytelników

KONKURS RODZINNY

Do wygrania 3 rodzinne zaproszenia do Magicznych Ogrodów.

Żeby wziąć udział w konkursie wystarczy, że narysujecie razem ze swoimi pociechami jak wyglądają wasze wakacje. Technika dowolna.

Zdjęcia prac wysyłajcie na adres sztafeta.stalowawola@gmail.com do 28 lipca 2020 r.

SZTAFETA
Odbiór nagród tylko z tym kuponem

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

W Stalowej Woli odsłonięto tablicę upamiętniającą rzeź wołyńską

Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary

Na skwerze przy ulicy Floriańskiej w Stalowej Woli, upamiętniającym ofiary OUN-UPA, 10 lipca odbyło się uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy. To hołd złożony ofiarom ludobójstwa, w 77. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu.

– Mija 77. Rocznica „Krwawej Niedzieli” na Wołyniu, będącej apogeum ukraińskiego ludobójstwa Polaków i innych obywateli. To nie była wojna pomiędzy Polską a Ukrainą, to była rzeź. Ta tablica jest pamiątką i hołdem mieszkańców Stalowej Woli. Składamy ją ofiarom ukraińskiego ludobójstwa. Niech kolejne pokolenia mają świadomość naszej tragicznej historii między Polską a Ukrainą – mówiła podczas uroczystości odsłonięcia tablicy Renata Knap, zastępca prezydenta Stalowej Woli.

Podczas II wojny światowej na Kresach Wschodnich byłej II Rzeczypospolitej ukraińscy nacjonaści dokonali pogromu ludności polskiej, który określany jest obecnie terminem „Rzeź wołyńska”. Drugi człon nazwy pochodzi od Wołynia, gdzie poniesiono największe straty wśród ludności. To jedna z najokrutniejszych zbrodni dokonanych na narodzie polskim, o której wielu Polaków nigdy nie słyszało. Masowe mordy zostały dokonane przez

Ukraińców na całych rodzinach, nie oszczędzając kobiet i dzieci, w sposób wyjątkowo brutalny.

Apogeum rzezi wołyńskiej, przypadło na 11 lipca 1943 roku. Tego dnia bandy ukraińskich nacjonalistów dokonały napadów na co najmniej 99 polskich miejscowości.

Na samym Wołyniu zginęło około 50-60 tys. osób. Liczba Polaków zamordowanych w Małopolsce Wschodniej (woj. stanisławowskie, lwowskie, tarnopolskie), na Wołyniu i na Lubelszczyźnie sięga około 130 tys.

Po latach te tragiczne wydarzenia wspominają między innymi Kresowiaci mieszkający w Stalowej Woli i okolicach.

– To miejsce jest z dala od tragedii, ale my, którzy przeżyliśmy to, pamiętamy, a ja się tam urodziłam, pierwsze 6 lat mojego życia to właśnie Wołyń. Niewiele rozumiałam jako dziecko, ale pamiętam atmosferę jaka panowała. Rodzice, dziadkowie, z niepokojem mnie i brata ubierali w ubrania wyjściowe i w

tych ubraniach kładli nas spać, by w każdej chwili można nas było złapać i uciekać, ponieważ nie było wiadomo co się w nocy wydarzy. W Stalowej Woli jest wielu Kresowiaków, dlatego cieszę się, że nareszcie jest takie miejsce, które upamiętnia tę okropną zbrodnię – wspomina Danuta Wiśnicka-Kapłńska.

Z inicjatywy Witolda Adamskiego, prezesa Fundacji Przywrócić Pamięć, w czerwcu 2018 roku Rada Miasta Stalowej Woli przyjęła jednogłośnie uchwałę, aby skwer przy ulicy Floriańskiej nosił nazwę „Skwer pamięci ofiar OUN-UPA” (OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, UPA – Ukraińska Powstańcza Armia). W ten sposób radni Rady Miasta Stalowej Woli oddali hołd pomordowanym na Kresach Wschodnich, którego dopełnieniem jest tablica pamiątkowa.

– W naszym mieście pomysł taki był już od wielu lat, natomiast nie mógł on dojść do realizacji. Postanowiłem się tym zająć, między innymi dlatego, że mój tato pochodził z Kresów, przeżył rzeź wołyńską, dlatego moim obowiązkiem jest tę pamięć podtrzymywać. Jak wiemy, na Ukrainie te osoby są tam po-



Na pamiątkowej tablicy widnieje napis: „Pamięci ponad stu tysięcy Polaków zamordowanych w latach 1939-1947 w wyniku zbrodniczych działań zbrojnych formacji ukraińskich nacjonalistów, w tym ofiar ludobójstwa na Wołyniu, Polesiu i w Małopolsce Wschodniej oraz zbrodni dokonanych na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu a także ofiar innych narodowości w tym Ukraińców, zamordowanych za pomoc udzieloną polskim sąsiadom – Społeczność Stalowej Woli A.D.2020”

chowane w bezimiennych mogiłach, a stawiane krzyże są usuwane. Dlatego dobrze się dzieje, że coraz więcej takich miejsc jak to powstaje u nas – mówi Witold Adamski.

Po oficjalnych uroczystościach, w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się projekcja filmu pt. „Zmarłych pogrzebać” w reż. Katarzyny Underwood z IPN w Gdańsku. (kag)

Promesy dla OSP za walkę z kwietniowym pożarem lasu

150 tys. złotych dla strażaków ochotników

Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, które walczyły z pożarem lasu na terenie Nadleśnictwa Rozwadów w kwietniu br., otrzymały promesy na pokrycie strat poniesionych podczas akcji gaśniczej. 9 lipca kwotę w sumie 150 tys. złotych przekazali strażakom prezes zarządu Fundacji Lotos Wiesław Labuda oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber.



Największe wsparcie w wysokości 43 300 złotych otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna z Jastkowic. Promesę odebrał prezes jastkowskiej OSP Wiesław Miklus, na zdjęciu w towarzystwie pośła Rafała Webera (w środku) oraz Wiesława Labudy prezesa zarządu Fundacji Lotos

– W kwietniu tego roku przekonaliśmy się jaką siłą jest ogień. Ten pożar, który wybuchł na terenie Nadleśnictwa Rozwadów, przez kilka dni strawił ponad 53 hektary lasu. Z tym pożarem walczyły zastępy Państwowej Straży Pożarnej, ale też walczyły zastępy druhów ochotników. Walczyliście wy, jako ci, którzy dbają o lokalne bezpieczeństwo ziemi stalowowolskiej. W akcji gaszenia tego pożaru brali udział także koledzy druhowie z powiatu tarnobrzeskiego. Dzisiaj, w podziękowaniu za wasze ogromne poświęcenie, za gotowość, zaangażowanie w tym konkretnym przypadku, ale też dziękując za każdą akcję, w której bierzecie udział, nie tylko tę związaną z gaszeniem pożarów, ale też usuwaniem innych zagrożeń, chcemy bardzo gorąco podziękować, podziękować w sposób symboliczny, ale też sposób wymierny – mówił podczas uroczystości Rafał Weber, wiceminister infrastruktury.

Podziękowania strażakom za walkę z żywilem złożył również między innymi Wiesław Labuda.

– Grupa Lotos pracuje w szczególnych warunkach, tam gdzie bardzo ważne jest bezpieczeństwo. Mamy

taką wrażliwość, potrzebę dzielenia się naszymi możliwościami, też finansowymi, chcemy wspierać różnego rodzaju inicjatywy związane z bezpieczeństwem i m.in. tutaj, do państwa, trafi ta kwota 150 tys. zł. – powiedział prezes Fundacji Lotos.

W imieniu strażaków głos zabrał Grzegorz Idec, prezes zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

– Jeszcze miesiąc temu spotkaliśmy się z samym Prezydentem RP Andrzejem Dudą, który dziękował nam za udział w akcji, za ten trud poświęcenia. Dzisiaj mamy wymierne korzyści z tamtego spotkania. Tak jak pan prezes powiedział, że jest szczęśliwy, że może wręczać takie duże kwoty, my jesteśmy szczęśliwsi, gdy możemy takie duże kwoty otrzymywać. Dziękujemy jeszcze raz za promesy, które na pewno będą dobrze spożytkowane – mówił Grzegorz Idec.

W kwietniowej akcji gaszenia pożaru lasu brało udział 593 druhen i druhów z 29 jednostek z powiatu stalowowolskiego i tarnobrzeskiego. Ogień strawił wówczas ponad 50 ha lasów. (kag)

Powstanie Warszawskie oczami potomnych

To tytuł konkursu historycznego ogłoszonego przez Gminne Centrum Kultury w Radomyślu nad Sanem z siedzibą w Chwałowicach. Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach wiekowych: dzieci od 8 do 14 roku życia, młodzież w wieku od 15 do 18 lat oraz dorośli od 19 roku życia. Termin nadesłania prac upływa 24 lipca 2020 r.

Celem konkursu jest zapoznanie dzieci i młodzieży z historią Polski, kształtowanie patriotyzmu i szacunku do bohaterskiego czynu powstańczego 1944 roku, prezentacja twórczości plastycznej, literackiej oraz fotograficznej o wysokich walorach estetycznych.

Zadaniem uczestnika jest wykonanie jednej pracy (do wyboru): plastycznej w różnych technikach i rozmiarach (np. plakat, album, gazetka, kolaż, obraz); pisemnej, w dowolnym rodzaju/gatunku literackim lub publicystycznym (np. list, opowiadanie, rozprawka, wiersz, artykuł); fotograficznej, filmowej, komputerowej (np. zdjęcia, filmiki, prezentacje multimedialne). Prace konkursowe oceni jury powołane przez organizatora.

Nagrodzone, wyróżnione i wybrane spośród zakwalifikowanych prace będą prezentowane na wystawie pokonkursowej oraz na stronie internetowej i Facebook'u GCK w Radomyślu nad Sanem z siedzibą w Chwałowicach.

Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać pod nr tel. 602 663 936. Regulamin konkursu dostępny na stronie internetowej organizatora.

(as)

FIRMA
FORUM IGB
USŁUGI RACHUNKOWE

Pomagamy w wypełnianiu:

- wniosków związanych z Covid 19,
- zakładaniu profilu zaufanego oraz rachunku bankowego.

Wprowadziliśmy nowy system zmniejszający koszty przedsiębiorcy.

Nasze doświadczenie sprzyja osiągnięciu zysków przez naszych Klientów.

BIURO RACHUNKOWE
IWONA GRAZ
Stalowa Wola
Rozwadów, Rynek 38
tel. 606-698-890



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo
Cyfryzacji

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.



Integracyjne przedszkole i żłobek w technologii pasywnej na pierwszym miejscu listy rezerwowej

Na razie bez dofinansowania

– Projekt złożony przez gminę Stalowa Wola na budowę integracyjnego przedszkola i żłobka, po dokonanej ocenie przez Urząd Wojewódzki znalazł się na pierwszym miejscu listy rezerwowej. Obecnie czekamy na decyzję Komisji Europejskiej o przeznaczeniu dodatkowych środków finansowych na realizację tego zadania. Gmina Stalowa Wola jest gotowa do ogłoszenia przetargu w formule zaprojektuj i wybuduj – mówi Renata Knap, wiceprezydent Stalowej Woli

Na początku 2019 roku prezydent Lucjusz Nadbereżny na jednej z sesji Rady Miejskiej poinformował, że miasto Stalowa Wola będzie ubiegać się o dofinansowanie na budowę integracyjnego przedszkola i żłobka w technologii pasywnej, które ma stanąć przy ulicy KEN. Tym samym gmina wycofała się z realizacji wcześniej zapowiadanego projektu, czyli budowy integracyjnego przedszkola i żłobka w

kształcie litery V przeznaczonego dla znacznie mniejszej liczby dzieci. Nowy projekt, który znalazł się na pierwszym miejscu listy rezerwowej podobnie jak poprzedni zakłada budowę basenu w obiekcie. – Została zmieniona strategia dotycząca wybudowania tego obiektu przy ulicy KEN na miejscu byłego przedszkola nr 18 – mówi wówczas prezydent Lucjusz Nadbereżny. Miasto zrezygnowało z pierwszego projektu, bowiem po przetargu okazało

się, że koszty byłyby znacznie większe niż zakładano, a tym samym niewspółmierne do planowanej liczby miejsc, tj. 80 w przedszkolu i 45 w żłobku.

Budowa obiektu w technologii pasywnej do najtańszych nie należy, ale jak mówił wódcarz miasta, wybór takiej technologii w przyszłości skutkował będzie znaczącym obniżeniem kosztów funkcjonowania. Podkreślał również, że budowa będzie opłacalna tylko wówczas, gdy gmi-



Wizualizacja integracyjnego przedszkola i żłobka w technologii pasywnej

na otrzyma dofinansowanie na realizację tego zadania.

Nowy projekt integracyjnego przedszkola i żłobka zakła-

da budowę obiektu piętrowego. Znalazłoby się w nim 5 grup przedszkolnych (100 dzieci) i 5 grup żłobkowych (95 dzieci). Całkowita wartość projektu to

20 282 474,91 zł, wartość dofinansowania stanowiącego 65 proc. kosztów kwalifikowanych – 9 251 237,90 zł

(as)

Nie ma jeszcze projektu przebudowy dworca w Rozwadowie

Kolejowa perełka wciąż czeka na remont



Na modernizację dworca w Rozwadowie trzeba będzie jeszcze poczekać

Termin ogłoszenia przetargu na modernizację dworca kolejowego w Rozwadowie zmieniał się kilkakrotnie. Obecnie inwestor, czyli Polskie Koleje Państwowe S.A. informuje, iż postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawcy projektu, a następnie rzeczowej realizacji przebudowy rozwadowskiego obiektu, ruszy we wrześniu br. Same prace projektowe mają potrwać 10 miesięcy.

Plany PKP S.A. w stosunku do dworca kolejowego w Rozwadowie zmieniały się już niejednokrotnie. W grudniu 2019 roku otrzymaliśmy informację, że została już opracowana koncepcja wielobranżowa przebudowy dworca Stalowa Wola Rozwadow, i w związku z tym opracowywany jest projekt budowlany. Ogłoszenie przetargu na wybór generalnego wykonawcy robót budowlanych miało nastąpić w połowie 2020 roku.

– PKP S.A. odstąpiła od umowy na wykonanie dokumentacji projektowej. Zosta-

ła zmieniona formuła realizacji inwestycji na „Projektuj i buduj”. Planowany termin ogłoszenia przetargu to wrzesień 2020 r. Na opracowanie dokumentacji projektowej przeznaczone jest 10 miesięcy. Roboty budowlane ruszą niezwłocznie po otrzymaniu decyzji pozwolenia na budowę – mówi Aleksandra Rudzińska-Rdzanek z biura komunikacji PKP S.A.

W ramach inwestycji planowana jest kompleksowa przebudowa budynku. Wykonane zostaną: nowy dach, elewacje, stolarka, instalacje

oraz wnętrza. Powstanie nowa przestrzeń dla obsługi pasażerów, a budynek dworca będzie ekologiczny, ekonomiczny i dostosowany do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się.

Rozwadowski dworzec kolejowy wybudowano w 1887 roku. Jest to budynek dwukondygnacyjny, niepodpiwniczony. Ściany zewnętrzne obiektu są zbudowane z cegły, stropy międzykondygnacyjne mają konstrukcję drewnianą.

(as)

Nie wszyscy zasłaniają usta i nos

Stalowowolscy policjanci kontrolują, czy pasażerowie autobusów miejskich stosują się do nakazu zasłaniania nosa i ust w środkach komunikacji publicznej. Informacje o nieprzestrzeganiu reżimu sanitarnego w komunikacji miejskiej zgłaszali stosujący się do przepisów pasażerowie. Dotychczas w stosunku do osób, które lekcewały obowiązek zasłaniania ust i nosa policjanci zastosowali pouczenia. Mają jednak możliwość nałożenia mandatu karnego do kwoty 500 zł.

– Otrzymywaliśmy dużo zgłoszeń od pasażerów, którzy stosują się do nakazu zakrywania ust i nosa w autobusach. Zgłoszenia dotyczyły sytuacji, w których inni pasażerowie nie stosują się do obowiązujących przepisów i nie zakrywają ust i nosa. W związku z tym, sytuację w miejskich autobusach od 1 lipca kontrolują wyrękowo policyjne patrole. Kontrole policji przeprowadzane są również w innych miastach, a więc Stalowa Wola nie jest wyjątkiem – mówi Karolina Głogowska z MZK.

Komunikaty o obowiązku zasłaniania ust i nosa w autobusach miejskich są umieszczone na drzwiach wejściowych (są widoczne z zewnątrz), jak i na tablicach elektronicznych wewnątrz autobusu. Dodatkowo, w autobusie wygłaszany jest komunikat głosowy za każdym razem, kiedy autobusu rusza z przystanku. Autobusy miejskie dezynfekowane są codziennie. Stosowane są w tym celu zarówno środki w płynie, jak i metoda zamgławiania.

– Kontrole prowadzone są przez funkcjonariuszy ruchu dro-

gowego. Są one dokonywane wyrękowo, w ramach codziennej służby. Oprócz kontroli statycznych, policjanci prowadzą także kontrole obserwacyjne, co jest ułatwione z uwagi na znaczne przeszklenie środków transportu. W przypadku nie przestrzegania obowiązujących obostrzeń, mundurowi mają możliwość zastosowania pouczenia, nałożenia mandatu karnego do kwoty 500 zł, bądź skierowania wniosku o ukaranie do sądu. Dotychczasowe kontrole ujawniły jedynie kilka przypadków nie stosowania się do

togo obowiązku, wobec tych osób policjanci zastosowali pouczenie – informuje sierż. sztab. Małgorzata Kania, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Kierowcy prowadzą sprzedaż biletów w autobusach, które nie są wyposażone w biletomaty. U kierowcy dostępne są wszystkie nominały biletów jednorazowych. – Zachęcamy natomiast do opłacania przejazdu w kasowniku, za pomocą zbliżeniowych kart płatniczych. Każdy kasownik we wszystkich naszych autobusach daje taką możliwość – mówi Karolina Głogowska z MZK.

Do 31 sierpnia, od poniedziałku do piątku, będzie obowiązywał wakacyjny rozkład jazdy, tzn. jak w dni robocze wolne od nauki w szkole.

(as)

krótko

STALOWA WOLA. Zboczeniec zaatakował na błoniach

Dramatyczne chwile przeżyła kobieta, która wybrała się na poranną przebieżkę po stalowowolskich błoniach. Podczas treningu została zaatakowana przez 36-letniego mężczyznę. Według ustaleń prokuratury, napastnik usiłował ją zgwałcić.

Do zdarzenia doszło 5 lipca. W godzinach porannych kobieta wybrała się na jogging. Została zaatakowana przez 36-letniego mieszkańca Stalowej Woli, mężczyzna miał próbować ją zgwałcić.

Do gwałtu na szczęście nie doszło, bo pokrzywdzonej udało się obronić przed napastnikiem. Kobieta doznała jednak obrażeń.

Zboczeniec jeszcze tego samego dnia został zatrzymany. – Usłyszał zarzut usiłowania gwałtu ze spowodowaniem lekkich obrażeń ciała – mówi „Sztafecie” Adam Cierpiatka, Prokurator Rejonowy w Stalowej Woli.

Mężczyźnie może grozić do 12 lat więzienia. 7 lipca, na wniosek Prokuratora Rejonowego w Stalowej Woli, sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 36-latką do 3 października.

(sin)

REWOLUCYJNA AUSTRALIJSKA METODA JUŻ DOSTĘPNA W EUROPIE!

Z tą odchudzającą formułą spalasz nawet **7 kg w 10 dni** - całkowicie naturalnie!



Prof. Arthur Foster
University of Melbourne

Nawet najbardziej leniwe i otyłe osoby, przekonały się już o wyjątkowej skuteczności metody prof. Fostera. Przeprowadzone na szeroką skalę badania potwierdziły 93% skuteczność tego naturalnego preparatu. Już 355 tysięcy pacjentów bezpiecznie pozbyło się nadwagi, bez żadnych skutków ubocznych, **chudnąc nawet 7 kg w 10 dni!** Tak wysoką efektywność kuracji zapewnia m.in. niespotykana forma aplikacji.



„Powróciłam do dawnej sylwetki bez wyrzeczeń”

Najsilniejsze chemiczne preparaty nie usuwają zbędnej tkanki tłuszczowej tak skutecznie, jak oparta w 100% na roślinnym składzie formuła australijskiego profesora. Metoda, w całkowicie naturalny sposób, naprawia i ekstremalnie przyspiesza metabolizm już od pierwszej aplikacji. Co więcej, hamuje nadmierne odczuwanie głodu i eliminuje chęć podjadania. Jest tak skuteczna, że zadziałała nawet na osoby, które mimo wielu prób nie mogły schudnąć od 10, 15 a nawet 20 lat. Dzięki niej każdy, bez względu na wiek i przyczynę nadwagi, może odzyskać szczupłe ciało w niespotykanym tempie, a co najważniejsze - bez skutków ubocznych dla zdrowia.

7 kg mniej w 10 dni

Niezwykłe tempo kuracji, zostało potwierdzone badaniami przeprowadzonymi przez twórcę metody - prof. Arthura Fostera z University of Melbourne. Uczestnicy badania (kobiety i mężczyźni w wieku 35-75 lat) stosowali nową metodę przez 4 tygodnie, zupełnie nie zmieniając swoich diet i nie ćwicząc. Okazało się, że w czasie trwania testu aż **89% z nich straciło na wadze do 7 kg w czasie pierwszych 10 dni.**

Po miesiącu testów średni spadek wagi wynosił **12,91 kg**. Uczestnicy mieli także niższy poziom złego cholesterolu. Ponadto, osoby narzekające przed testem na bóle stawów, po jego zakończeniu odczuły znaczną ulgę. Inni badani wręcz prześcigali się w wymienianiu korzyści zdrowotnych, jakie pojawiły się u nich dzięki kuracji. Były to m.in.: lepszy sen, wzmocniona odporność czy przyływ energii. Dodatkowo nikt z biorących udział w badaniu nie miał niedoboru niezbędnych witamin i minerałów oraz nie wykazywał żadnych skutków ubocznych działania formuły.

Czemu spalasz tłuszcz tak szybko?

Sekret działania swojej naturalnej metody wyjaśnia jej twórca, prof. Arthur Foster:

„Wszystko, czego potrzebujemy do skutecznego odchudzania, znajdziemy w naturze. Yerba mate, czyli ostrokrzew paragwajski ma **potężną moc odchudzającą**, ale jedynym problemem do tej pory była forma jego podania. Tradycyjne kapsułki nie zdają egzaminu, ponieważ zamiast działać bezpośrednio na tkankę tłuszczową, trafiają najpierw do żołądka. W efekcie wchłaniają się w zaledwie 5-7%, a ich odchudzająca moc jest zwyczajnie marnowana.

Dlatego z moim zespołem szukałem innych rozwiązań. Tak stworzyliśmy metodę transdermalną. Najsilniejsze naturalne składniki odchudzające zamknęliśmy w wyjątkowej formie plastra. Po naklejeniu na ciało wytwarza on ciepło, dzięki któremu składniki są stopniowo uwalniane do organizmu. Natychmiastowo przenikając przez skórę dostają się do krwi i docierają do głębokich warstw tłuszczu. Tam błyskawicznie **rozbijają zalegające komórki tłuszczowe**, które wraz z toksynami są usuwane z organizmu. Dzięki temu spowolniony wcześniej metabolizm zostaje odblokowany i przyspieszony nawet o 150%!

Zaletą metody transdermalnej jest równomierne rozprowadzanie leczniczych składników po całym organizmie. Przyklejając plaster na brzuch, pozbędziesz się nieestetycznych fałdek nie tylko na tym obszarze.”

Spalisz tłuszcz na całym ciele!

Naklejasz plaster - błyskawicznie chudniesz!

Osiągnięcie takich wyników jest niezwykle proste. Wystarczy, że codziennie rano, zaraz po wstaniu z łóżka nakleisz plaster na ciało (na brzuch, ramię, plecy, udo - ważna jest Twoja wygoda). Noś go cały dzień i odklej następnego dnia rano. O niczym innym nie musisz myśleć. Już po 10 dniach stosowania schudniesz o około 5-7 kilogramów.

Po miesięcznej kuracji **będziesz ważył 13-15 kg mniej oraz pozbędziesz się ok. 9-10% zbędnej tkanki tłuszczowej - bez uszczerbku na zdrowiu i potrzeby wydawania pieniędzy na nieskuteczne diety czy suplementy.** Twój metabolizm zostanie naprawiony i zacznie działać w zgodzie z Twoim organizmem. Zapmnisz o zdrowotnych konsekwencjach nadwagi. Unormuje

Z nadwagą zmagam się od ponad 10 lat. Katorznicze diety, męczące ćwiczenia, różne głodówki - nic nie przynosiło rezultatów. Zamiast chudnąć tylko niszczyłam sobie zdrowie i byłam coraz bardziej załamana. Nie wiem, co by było gdybym nie znalazła tej niezwykłej formuły prof. Fostera.

Już po tygodniu ważyłam 5,5 kg mniej i znowu zaczęłam się mieścić w ulubionej sukience! **Przez miesiąc schudłam 13 kg. Po następnych 6 tygodniach kolejne 12 kg - nie stosując żadnych dodatkowych środków.** Wreszcie koleżanki z pracy przestały wyśmiewać mnie za plecami, a klientki wytykać palcami. Odzyskałam pewność siebie i radość życia”.

Alina D. (43 lat),
Fryzjerka z Wrocławia, schudła łącznie 25 kg

się poziom złego cholesterolu. Poczujesz przyływ energii. Będziesz się czuć lekko i zdrowo.

Transdermalna kuracja prof. Fostera jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero w momencie odbioru przesyłki. Dzięki specjalnemu dofinansowaniu pierwsze 100 osób może skorzystać z niego aż o 72% taniej. Decyduje kolejność zgłoszeń.

TYLKO TERAZ

OFERTA LIMITOWANA

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do **23 lipca 2020 r.** przysługuje **72% zniżki**. Otrzymasz wtedy **nanocząsteczkową kurację odchudzającą prof. Fostera** zamiast za 323 zł **tylko za 87 zł**

81 300 37 70

Od poniedziałku do niedzieli:
8:00 - 20:00
(zwykle połączenia lokalne bez dodatkowych opłat)



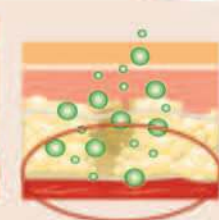
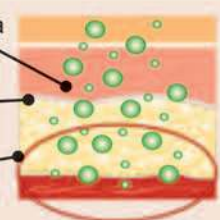
„Ta australijska metoda to prawdziwy przełom w walce z nadwagą. Bioaktywne składniki skutecznie rozbijają komórki tłuszczowe i wydalają je z organizmu, a wyjątkowa aplikacja sprawia, że formuła działa 24 godziny na dobę. Nic dziwnego, że setki tysięcy osób na świecie już pokochało ten nowy sposób odchudzania.”

Rafał Kręgliński, dietetyk, Kraków

Tłuszcz znika w szalonym tempie

tracisz nawet **7kg w 10 dni**

Roślinna kompilacja antytłuszczowa
Głęboka warstwa skóry
Komórki tłuszczowe



Zalegające komórki tłuszczowe

Składniki roślinne rozbijają tłuszcz

Usunięty tłuszcz

Plaster naklejony na ciało uwalnia substancje odchudzające wprost do tkanki tłuszczowej, rozbijając ją i wydalając z organizmu. Nadmiar tłuszczu to nic innego jak toksyny zalegające w organizmie i spowalniające nasz metabolizm. Dzięki plasterom Ty nic nie robisz, a Twoje ciało chudnie **przez 24 godziny na dobę.**

ŻABNO. Archeolodzy badający teren dawnego obozu NKWD znaleźli ziemianki i ślady ich więźniów

Historia ukryta pod ziemią

W trakcie badań archeologicznych prowadzonych na terenie dawnego obozu NKWD w Żabnie w gminie Radomyśl nad Sanem archeolodzy ujawnili pozostałości sześciu ziemianek, w których przetrzymywani byli więźniowie tego aresztu, a na ich terenie polskie, przedwojenne guziki wojskowe z orłem w koronie, guzik z munduru sowieckiego, pamiątkowy sygnet budowniczych Wału Zachodniego oraz łuski z broni palnej. Poza obszarem odkrytych ziemianek znaleziono także pozostałości zagrody chłopskiej z przełomu XVII i XVIII wieku oraz trzy obrączki w skórzanej pochewce.

– Zweryfikowaliśmy punkty, które można było wskazać na podstawie zdjęć lotniczych i szaty roślinnej. I rzeczywiście, w tych miejscach potwierdziły się obiekty w ziemi. To są głównie jamy po pochowaniu szczątków zwierzęcych oraz fragmenty czy pozostałości zagrody chłopskiej z przełomu XVII i XVIII wieku. Dopiero właściwie na ostatnim arze, który mieliśmy badać, ukazały się nam ziemianki. Ujawniono sześć ziemianek, trochę mniejszych niż te które znamy z Trzebuski, ale odpowiadające niektórym relacjom świadków. W tych ziemiankach znaleźliśmy przedmioty, które niewątpliwie świadczą o charakterze więziennym tego miejsca i o tym kto był tutaj przechowywany. Można powiedzieć, że otworzyliśmy miejsce, gdzie ta historia bezpośrednio do nas przemawia. Te ziemianki i te znaleziska pokazują, jaki rzeczywiście charakter miało dla Polaków to tzw. „wyzwolenie”, że człowiek w polskim mundurze z orłem w koronie na guzikach znalazł się w sowieckich ziemiankach więziennych – mówi Bogusław Kleszczyński z rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Obóz w Żabnie funkcjonował prawdopodobnie od października 1944 roku do pierwszej dekady stycznia 1945 r. Stanowił punkt przyjęć dla aresztowanych na terenie przyfrontowym, podlegający obozowi nr 49 (którego siedziba w tym czasie znajdowała się w Przemyślu, a następnie w Brzeżnicy koło Dębicy). Zatrzymani przez NKWD i Armię Czerwoną podlegali osądzeniu przez Wojenny Trybunał I Frontu Ukraińskiego już w czasie osadzenia ich w punkcie przyjęć.

Podczas śledztw stosowano brutalne metody, aresztowanych bito i głodzono. Skazanych na śmierć mordowano w pobliskim lesie lub na

terenie pastwisk nad Sanem. Skazani na pobyt w łagrach trafiali do obozu przesyłowego w Przemyślu lub do karneho batalionu Armii Czerwonej, formowanego w pobliskiej Lipie. Wśród areszt-



Sowiecki guzik odnaleziony na terenie ziemianek

wanych byli żołnierze Armii Czerwonej, którzy popełnili wykroczenia kryminalne lub polityczne, obywatele ZSRR służący w niemieckich formacjach zbrojnych, prawdopodobnie także niemieccy jeńcy. Znaczną część więźniów stanowili Polacy, żołnierze formacji Polskiego Państwa Podziemnego lub mieszkańcy okolicznych wsi, którzy z różnych powodów narazili się



Przedwojenny guzik wojskowy z orłem w koronie

sovietom. Ocenia się, że spośród więźniów tego obozu zamordowanych mogło zostać nawet 200 osób.

Jak dotąd na terenie ziemianek ujawniono dwa pol-

skie guziki wojskowe z orzełkiem w koronie oraz guzik z munduru sowieckiego. Znalezione także łuski broni palnej. – W tym łuski amunicji karabinowej sowieckiej. Na dzień dzisiejszy interpretacja tych znalezisk jest taka, że to są przedmioty, które mieli przy sobie radzieccy żołnierze – tutaj więźni. Po prostu łuski z wystrzelonych pocisków, które zachowywali do różnych celów praktycznych, później trafili do aresztu i zgubili te przedmioty. Są tylko pojedyncze łuski broni krótkiej używanej do egzekucji, ale one mogą mieć przypadkowy charakter. Szczątków ludzkich nie znaleziono – mówi Bogusław Kleszczyński. – Interesującym znaleziskiem jest sygnet pamiątkowy budowniczych Wału Zachodniego, czyli linii fortyfikacji na zachodzie Niemiec. Sygnet na pamiątkę przygotowywali sobie członkowie Organizacji Todta, różnych organizacji pomocniczych budowlanych, ale także żołnierze służący tam na Wale Zachodnim – najwyraźniej, którzy z nich trafił do ziemianek w Żabnie albo trafił do nich ktoś, kto jednemu z nich taki przedmiot odebrał – dodaje.

Niezwykle tajemniczym znaleziskiem są trzy obrączki w skórzanej pochewce, które znaleziono poza ziemiankami w warstwie humusu, być może ma to też związek z funkcjonowaniem obozu, ale tego ze względu na miejsce znalezienia nie można z całą pewnością stwierdzić.

– Mamy ustaloną już lokalizację obozu, domyślamy się że w pobliżu od miejsca gdzie prowadzimy prace, w odległości kilku, kilkunastu metrów powinny znajdować się jeszcze ziemianki dlatego, że pojemność tych odsłoniętych przez nas jest mniejsza niż tych, które znamy z Trzebuski, a oba te obozy są porównywalne i zapewne były porównywalne pod



Dawne ziemianki w trakcie eksploracji

względem ilości przetrzymywanych więźniów, dlatego będziemy rozważać wznowienie prac w kolejnych latach, na sąsiednich działkach, w celu odsłonięcia pozostałych obiektów albo weryfikacji czy one rzeczywiście tutaj się znajdują – mówi Bogusław Kleszczyński.

Niestety, do tej pory nie udało się znaleźć przedmiotów, które jednoznacznie identyfikowałyby więźniów z imienia i nazwiska. Szanse, że takie przedmioty się zachowały są bardzo małe, ale sposób w jaki ukryty był jeden z polskich guzików (owi-

nięty słomą i wbity w dno ziemianki) sugeruje, że ów więzień chciał pozostawić po sobie jakiś ślad, więc być może inni czynili podobnie. – Nie znaleziono szczątków ludzkich – mówi Bogusław Kleszczyński.

– To wszystko zamyka nam się w pewną całość. Jesteśmy w stanie na podstawie tych odkryć zweryfikować część znanych nam relacji. Pozostaje mieć nadzieję, że uczyniono taki poważny krok w kierunku dalszych prac na terenie Żabna i okolicy w celu odnalezienia miejsc gdzie zamordo-

wani przez funkcjonariuszy NKWD więźniowie tego obozu zostali pochowani. Dzięki zdjęciom lotniczym mamy wytypowane kolejne miejsca do badań nad Sanem, ale te badania będą się sukcesywnie odbywać w następnych latach – mówi Bogusław Kleszczyński.

Po zakończeniu badań miejsce ujawnienia ziemianek zostanie przywrócone do stanu pierwotnego, a odnalezione przedmioty zostaną poddane konserwacji, a o ich dalszym losie zdecyduje kierownictwo IPN.

(as)



Trzy obrączki odnalezione w skórzanej pochewce



Wlot po drewnianej belce będącej częścią konstrukcji ziemianki

Sygnet pamiątkowy budowniczych Wału Zachodniego



INWAZJA W TWOIM OGRODZIE?

Nasiona, sadzonki, kwiaty, krzewy, drzewa – oto istota ogrodnictwa. Każdy ogrodnik dokłada wszelkich starań, żeby jego teren prezentował się efektownie. Niestety, czasem odbywa się to zgodnie z zasadą: cel uświęca środki. Koszty nieodpowiedzialnych działań ponosi środowisko naturalne. Warto więc upewnić się, czy do ogrodu nie wprowadza się inwazyjnych gatunków obcych (IGO). Mogą one szkodzić innym roślinom, zwierzętom a nawet ludziom.

30% roślin występujących w Polsce ma obce pochodzenie, a część z nich należy do grupy inwazyjnych gatunków obcych (IGO) negatywnie oddziałujących na środowisko, gospodarkę, a nawet zdrowie człowieka (około 1,5% flory Polski).

IGO to nie chwasty

Słyszając o inwazyjnych gatunkach obcych, wiele osób może błędnie przyjąć, że chodzi o chwasty. Tymczasem wśród inwazyjnych gatunków obcych znajdziemy zarówno rośliny rosnące dziko takie jak barszcz Sosnowskiego, jak i popularne drzewa – np. dąb czerwony, a także efektownie kwitnące rośliny ozdobne, np. niecierpki gruczołowate lub drobnokwiatowe. Część z tych gatunków wykorzystuje się w przemyśle spożywczym – z płatków róży pomarszczonej robi się konfitury, z jej owoców soki, a korzeń stoncznika bulwiastego jako topinambur coraz częściej pojawia się w naszych kuchniach jako składnik potraw.

IGO - w czym tkwi problem?

Inwazyjne gatunki obce mogą w różny sposób niekorzystnie wpływać na otoczenie. Jedne wypierają rodzimą roślinność, zabierając optymalne dla rozwoju stanowiska, wodę i sole mineralne, inne produkują słodszy nektar, przez co skuteczniej wabią owady zapylające, które wybierając IGO zamiast roślin rodzimych, pomagają im w rozprzestrzenianiu się. Aby uniknąć inwazji, warto od początku obserwować rośliny nowo sprowadzone do ogrodu i nie pozwalać, by rozrastały się w sposób niekontrolowany.

IGO, uniemożliwiając wzrost rodzimych roślin, pośrednio wpływają również na życie zwierząt. Część gatunków rosnących dziko, rozrastając się nadmiernie, wypiera rośliny będące pożywieniem owadów, ptaków i małych roślinożernych ssaków – te pozbawione pokarmu, zmuszone są migrować na inne tereny.

Inwazyjne gatunki obce mogą także powodować straty materialne – rośliny, takie jak np. rdestowiec japoński, poprzez silnie rozrastające się kłącza często niszczą drogi, asfalt, kostkę brukową, a niekiedy także fundamenty domów.

Niebezpieczne dla zdrowia

Liczne IGO mogą mieć niekorzystny wpływ na zdrowie człowieka. Część z nich, tak jak ambrozja bylicolistna, powoduje silne alergie. Kontakt z innymi może być jeszcze bardziej niebezpieczny. Na południu naszego województwa masowo rozprzestrzenia się barszcz Sosnowskiego, który powoduje silne poparzenia skóry i dróg oddechowych.

Sprawdź, co rośnie w Twoim ogrodzie!

Rośliny w Waszych ogrodach nagle przestały rosnąć lub kwitnąć? Często nie zdajemy sobie sprawy, że dzieje się tak przez nowo posadzone gatunki.

ki. Wiele inwazyjnych roślin obcego pochodzenia (np. nawłóć kanadyjska, rdestowiec japoński, stoncznik bulwiasty) ma działanie allelopatyczne, czyli hamujące kiełkowanie i wzrost współwystępujących roślin. Warto na etapie zakupu nasion lub sadzonek zapytać sprzedawcę o pochodzenie i wymagania pielęgnacyjne roślin lub sprawdzić opis rośliny w wiarygodnej publikacji (może być to strona w internecie). Istotne wskazówki i schemat postępowania z inwazyjnymi gatunkami, które już mamy w swoim ogrodzie, znajdziemy w Kodeksie Dobrych Praktyk w Ogrodnictwie dostępnym na stronie GDOS: www.projekty.gdos.gov.pl/kdpo-zalozenia.

Jakie gatunki inwazyjne występują na Podkarpaciu?

Inwazyjne gatunki obce występują w naszych ogrodach dość często. Najpopularniejsze gatunki to m.in.: niecierpek gruczołowaty, aster nowobelgijski, nawłóć (kanadyjska i późna) oraz łubin trwały, wszystkie są sprowadzane głównie ze względu na ich efektowne kwiaty i przyjemny zapach. Po naszych parkanach często pną się kolczurka klapowana, zagłuszająca inną roślinność. W parkach kwitną robinia akacjowa i róża pomarszczona, a w lasach rośnie coraz więcej dębów czerwonych, klonów jesionolistnych i czeremchy amerykańskiej. Na łąkach i polach spotkamy także stonczniki bulwiaste i niebezpieczny dla zdrowia barszcz Sosnowskiego, zwłaszcza w południowych częściach województwa.

Jak postępować z IGO?

Co zrobić, gdy mamy już inwazyjne rośliny w ogrodzie? Możemy pozbyć się intruzów lub ograniczyć im możliwość rozrastania się. W zależności od wielkości rośliny bądź powierzchni uprawy możemy przyjąć różne metody walki: wycinanie i podcinanie gałęzi, przekopywanie ogrodu, częste koszenie, wrywanie i usuwanie kłaczy i siewek, obcinanie kwiatów i zrywanie owoców, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się nasion, a także suszenie usuniętych pędów.

Walcząc z IGO, nie możemy zapominać o starannej utylizacji pozostałości roślin. Zdarza się, że nawet z pojedynczego węzła (kłącza) potrafi powstać nowa roślina. Czasami zamiast kompostowania, warto rozważyć palenie resztek roślin (pamiętając o zachowaniu wszelkich zasad bezpieczeństwa i przepisach dotyczących spalania odpadów). Niepodejmowanie działań ograniczających wzrost IGO może przyczynić się do niekontrolowanej migracji gatunku do ogrodu sąsiadów lub na pobliskie łąki – wtedy pozbycie się intruzów może okazać się jeszcze trudniejsze. Walka z IGO niestety wymaga czasu i dużej staranności, dlatego najlepiej po prostu nie sprowadzać takich roślin do naszego ogrodu.

Gdzie szukać informacji?

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w ramach projektu pn. „Opracowanie zasad kontroli i zwalczania inwazyjnych gatunków obcych wraz z przeprowadzeniem pilotażowych działań i edukacją społeczną” przeprowadziła analizę 118 inwazyjnych gatunków obcych roślin i zwierząt. Listę badanych gatunków oraz wskazówki dotyczące postępowania z IGO można znaleźć na stronie www.projekty.gdos.gov.pl/igo

Przykładowe inwazyjne gatunki obce oraz te o charakterze inwazyjnym w województwie podkarpackim:

Aster nowobelgijski – silnie konkuruje o tereny – tworząc zbite kępy, zabiera światło innym roślinom. Może przenosić szarą pleśń, będącą zagrożeniem dla upraw truskawek, dalia, róż i stonczników. Wabi mszyce i ślimaki.

Barszcz Sosnowskiego – najgroźniejsza z inwazyjnych roślin. Sprowadzona z b. ZSRR jako roślina paszowa. Po zetknięciu się z sokiem rośliny, skóra zwierząt i ludzi staje się nadrażliwa na promienie UV – podatna na poparzenie, skutkujące powstawaniem pęcherzy i trudno gojących się ran.

Czeremcha amerykańska – najczęściej zasiedla bory sosnowe i lasy mieszane, gdzie gęsto podszyt gatunku poprzez zacienianie dna lasu, zmiany właściwości gleby i oddziaływanie allelopatyczne ogranicza rozwój runa i odnawianie się lasu.

Dąb czerwony – gęste korony dębów ograniczają znacząco dostęp światła słonecznego do dna lasu, co pociąga za sobą zmiany warunków termicznych i wilgotnościowych w obrębie ściółki. Nagromadzona ściółka dębów czerwonych rozkłada się powoli i zmienia właściwości gleby, ograniczając kiełkowanie nasion i wzrost siewek.

Klon jesionolistny – uwalnia do środowiska substancje toksyczne dla innych roślin. W dolinach rzecznych wypiera rodzime gatunki, np. wierzbę. Lepiej niż inne drzewa dostosowuje się do zmieniających się warunków świetlnych i wilgotności. Jest też bardziej odporny na suszę i mróz, dzięki czemu może rozrastać się tam, gdzie inne drzewa obumierają.

Nawłóć kanadyjska – wydziela związki chemiczne hamujące kiełkowanie i wzrost innych roślin. Odciga owady zapylające od innych roślin. Wytwarza dużą liczbę nasion, które kiełkują w różnym czasie w ramach jednego sezonu.

Niecierpek gruczołowaty – rozrasta się nadmiernie, zabierając miejsce innym roślinom. Produkując bogaty w cukry nektar, staje się bardziej atrakcyjny dla owadów zapylających niż rodzime gatunki roślin, co prowadzi do obniżenia efektywności wytwarzania nasion przez te gatunki. Przyczynia się do zamulania brzegów rzek i pogarszania jakości dna – miejsca tarła ryb.

Kolczurka klapowana – wspinając się po innych roślinach, w krótkim czasie może je „zagłuszyć”, ograniczając dostęp światła, ponadto konkuruje o składniki pokarmowe i wodę.

Rdestowiec japoński – jego szybko rosnące kłącza oraz pędy mają dużą zdolność regeneracji, dlatego trudno się go pozbyć. Rozrasta się nadmiernie, ograniczając wzrost innych roślin. Uniemożliwia kiełkowanie nasion wielu gatunków rodzimych poprzez tworzenie grubej i wolno rozkładającej się warstwy opadłych liści i łodyg.

Robinia akacjowa – silnie konkuruje z innymi drzewami i krzewami, utrudnia im wzrost. W przeciwieństwie do innych jest bardzo odporna na suszę. Trudno się jej pozbyć – ścinana, obficie wytwarza pędy odroślowe. Jej nasiona potrafią przetrwać w glebie nawet 10 lat.

Róża pomarszczona – silnie zacienia podłoże i ogranicza rozwój rodzimej roślinności. Odciga owady zapylające. Jest odporna na działanie ognia, koszenie i często także na działanie herbicydów. Łatwo odrasta. Róża zmienia skład chemiczny podłoża, co sprzyja pojawianiu się nietypowych dla danej siedliska roślin.

Stoncznik bulwiasty (topinambur) – łatwo wydostaje się z upraw i wkracza na obszary chronione. Przerasta i zacienia inne gatunki. Oddziałuje na nie allelopatycznie (uwalnia do gleby specyficzne związki chemiczne), hamując ich kiełkowanie i wzrost. Rozmnaża się wegetatywnie z zimujących w glebie bulw. Wiosną szybko wypuszcza pędy, przez co wyprzeda w rozwoju inne gatunki.

Łubin trwały – zabiera przestrzeń innym gatunkom roślin. Powoduje spadek liczebności motyli i chrząszczy. Pojedyncza roślina wytwarza od kilkuset do ponad dwóch i pół tysiąca nasion. Rośliny dożywają ok. 20 lat i mogą owocować corocznie.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik



Fot. Barbara Tokarska-Guzik



Fot. Anna Otręba



Fot. Beata Wozniak



Fot. Barbara Tokarska-Guzik



Fot. Barbara Tokarska-Guzik



Fot. Anna Krzysztofiak



Fot. Zygmunt Dajdok



Fot. Barbara Tokarska-Guzik



Fot. Barbara Tokarska-Guzik



Fot. Barbara Tokarska-Guzik



Fot. Zygmunt Dajdok



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Usuną problemy na Sandomierskiej



Dziura na ulicy Sandomierskiej spędza sen z powiek zarówno mieszkańcom jak i kierowcom

– Niech ktoś w końcu wytłumaczy, co się dzieje na ulicy Sandomierskiej w Nisku, że w jednym i tym samym miejscu, bez przerwy robi się nowe zapadlisko. Przez te ciągłe naprawy miasto jest zakorkowane, a my, mieszkańcy, nie wiemy, czy któregoś dnia ta ulica się po prostu nie zapadnie. Mało tego, widziałem, jak dziurę dopiero co załatali, a niespełna tydzień, no może dwa tygodnie później, w miejscu świeżej naprawy zrobiła się nowa, i to większa dziura. Kiedy w końcu uda się rozwiązać ten problem? I kiedy ulicą Sandomierską będzie można poruszać się normalnie? – dopytuje zdenerwowany mieszkaniec Niska.

Problemie z dziurą pojawiającą się na wysokości restauracji „Zielony Dworek” przy ulicy Sandomierskiej w Nisku, pisaliśmy na łamach „Sztafety” wielokrotnie. Usterkę niezwłocznie naprawiano, ale po jakimś czasie regularnie pojawiała się nowa. Niespełna parę tygodni temu, ruch na ulicy Sandomierskiej znowu zablokowały prace drogowe. Niewielkie zapadlisko zostało załatane, a miejsce naprawy oznaczone pacholkami. Niestety, niedługo po tym, czytelnicy „Sztafety” powiadomili naszą redakcję, że dokładnie w tym samym miejscu pojawiła się nowa, jeszcze większa dziura. O przyczynę ciągłych awarii na ulicy Sandomierskiej zapy-

aliśmy burmistrza Niska Waldemara Ślusarczyka.

– Przyczyną jest nieszczelne przyłącze do Armatoory, a nie kanał z Sandomierskiej, który został zrobiony. To przyłącze zostało zrobione na odcinku końcowym do studzienki kanalizacyjnej na ulicy Sandomierskiej, natomiast środek, niestety, popękał i po prostu jest dziurawy. Jest ono umiejscowione na głębokości 5 metrów, wobec tego wykop tego przyłącza byłby bardzo kosztowny. Dlatego chcemy go naprawić metodą podobną jak i cały kolektor – wyjaśnia burmistrz Ślusarczyk.

Poinformował on również, że usterkę usunąć ma w najbliższym czasie firma ze Śląska. Firma ta prace na terenie Niska rozpocznie

jednak nie wcześniej niż 15 lipca.

– Wtedy przyjedzie firma. Naprawią przyłącze. Mamy również uzgodnienia z Generalną Dyрекcją Dróg i Autostrad o wyremontowaniu tego przyłącza. Zrobimy to miejsce, naprawimy dziury i nawierzchnię. W tym wszystkim złym, co się wydarzyło, jest też pozytywna informacja związana z kanałem. Na szczęście nic się z kanałem nie dzieje. Ostatnie prace, jakie wykonywane były na ulicy Sandomierskiej, związane były z diagnozowaniem przyczyny. Wszystko jest jednak pod kontrolą. Są, niestety, utrudnienia i za to bardzo mieszkańców przepraszam, ale w lipcu na dwóch pasach droga ta na pewno będzie przejezdna – uspokaja burmistrz. (kb)

Droga w Hucie Nowej już oddana do użytku

We wtorek, 8 lipca, uroczystie przekazano do eksploatacji kolejny przebudowany odcinek drogi powiatowej nr 1048R Zdziary – Banachy w miejscowości Huta Nowa w gminie Harasiuki. Całkowita wartość tej inwestycji to przeszło 1,7 miliona złotych, z czego 80 procent tej kwoty stanowi dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

– Droga Zdziary – Banachy jest bardzo ważna dla powiatu nizańskiego, chociażby dlatego, jak państwo właśnie widzicie, ponieważ jest obciążona ruchem komunikacyjnym. Samochody często i intensywnie przemieszczają się tędy, a dodatkowo droga ta łączy też niejako dwa województwa: podkarpacie i lubelskie. Przebudowany odcinek to ponad dwa kilometry. Cieszymy się, bo powiat nizański do tego zadania dokłada jedynie kwotę około 350 tysięcy złotych. W tym zadaniu szczególnie ważne jest również to, że spełniamy pewną obietnicę, która została złożona mieszkańcom Huty Nowej – mówił starosta nizański Robert Bednarz podczas uroczystego otwarcia drogi w miejscowości Huta Nowa.

Starosta podkreślił przy tym, że mieszkańcy tej miejscowości wielokrotnie apelowali i zabiegali o remont przebiegającej przez Hutę

Nową drogi. – Uczestniczyłem w spotkaniach i z mieszkańcami, i przedstawicielami tej społeczności, którzy apelowali żeby tę drogę poprawić, ponieważ jest tu duże natężenie ruchu. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, najpierw z własnych środków wykonaliśmy chodnik, a później przystąpiliśmy do kontynuacji inwestycji, wykorzystując środki pozyskane z dofinansowania, i dzisiaj mogę to potwierdzić, droga ta wygląda naprawdę dobrze – podkreślał Robert Bednarz.

Całkowita wartość projektu to milion 745 tysięcy 175 złotych, z czego 80 procent, czyli milion 396 tysięcy 140 złotych stanowi dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Natomiast kwota 349 tysięcy złotych to środki własne powiatu.

Pozyskane środki finansowe pozwoliły na wykonanie nawierzchni



Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali samorządowcy, wykonawcy prac oraz mieszkańcy wsi. W uroczystości wziął udział wiceminister infrastruktury Rafał Weber (szósty z lewej)

na długości 2373 metrów, a także kanalizacji deszczowej, zjazdów, zatoki przystankowej i peronów, chodnika oraz pobocza. Przebudowa drogi i poprawa jej stanu technicznego wpłynie na wzrost dostępności komunikacyjnej powiatu nizańskiego oraz na poprawę bezpieczeństwa wszystkich użytkowników ruchu drogowego, o czym wspominał obecny podczas uroczystości sekretarz sta-

nu w Ministerstwie Infrastruktury, poseł na Sejm RP Rafał Weber.

W przekazaniu drogi do użytku wzięły udział władze samorządowe, czyli starosta nizański Robert Bednarz, wicestarosta Adam Mach, wójt Gminy Harasiuki Krzysztof Kiszka, członek zarządu powiatu nizańskiego Jan Poleć, sołtys wsi Huta Nowa Grzegorz Kuliński, przedstawiciel firmy Molter Krzysztof Błądek, pra-

cownicy Starostwa Powiatowego i Zarządu Dróg Powiatowych w Nisku Zbigniew Lach, Marek Dec, Jadwiga Maluga i Agnieszka Nikolas oraz mieszkańcy wsi Huta Nowa.

Odcinek drogi powiatowej nr 1048R Zdziary – Banachy, w miejscowości Huta Nowa, wykonany został przez Przedsiębiorstwo MOLTER z Rudnej Małej.

(kb)

Zakończył się remont sali sportowej nizańskiego liceum

Pod koniec czerwca zakończył się remont sali gimnastycznej i boiska wielofunkcyjnego przy Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Czarnieckiego w Nisku. Prace kosztowały blisko milion złotych.

Prowadzone w ostatnich miesiącach prace w nizańskim LO objęły gruntowny remont sali gimnastycznej oraz boiska wielofunkcyjnego, znajdującego się na terenie nizańskiego „Czarnieckiego”.

Drewniana podłoga w sali gimnastycznej została wymieniona na nową, syntetyczną. Ocieplono ściany zewnętrzne sali, zaplecza i łącznika. Zamontowano także dodatkowe wyposażenie sali i siłowni oraz trybuny. Wyremontowano zadaszenia schodów zewnętrznych i wymieniono balustrady schodów wewnętrznych.

Z kolei prace prowadzone na boisku wielofunkcyjnym polegały m.in. na wymianie siatki ogrodzenia boiska z zainstalowaniem piłkochwyty, wymianie nawierzchni poliuretanowej boiska wielofunkcyjnego i malowaniu linii boiska.

– Przeprowadzenie remontów sali gimnastycznej i modernizacji boiska szkolnego przy nizańskim liceum było niezbędne

dla stworzenia dobrych i bezpiecznych warunków uprawiania sportu. Bezpieczne, przyjazne dla młodzieży warunki zachęcają ją do aktywnego uczestnictwa w zajęciach wychowania fizycznego i zajęciach dodatkowych, realizowanych na terenie szkoły. Natomiast powstała w wyniku prac remontowych baza rekreacyjno-sportowa, będzie mogła służyć nie tylko młodzieży szkolnej, ale także mieszkańcom Niska i powiatu nizańskiego – podkreśla starosta nizański Robert Bednarz.

Prowadzone w tym roku prace w LO to drugi etap zadania polegającego na remoncie sali gimnastycznej i boiska. Koszt tej części inwestycji wyniósł 996 tysięcy złotych, zaś całkowita wartość projektu to 2 miliony 168 tysięcy złotych, z czego milion 63 tysiące złotych stanowi dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej”. (mn)

krótko

NISKO. Dostali kardiomonytory z ministerialnego funduszu

50 tysięcy złotych kosztowały trzy kardiomonytory do monitorowania parametrów życiowych pacjentów, które trafiły do Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku. Urządzenia dla placówki zakupiono ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którym dysponuje Ministerstwo Sprawiedliwości.

Monitory zostały już dostarczone i zainstalowane w Szpitalu Powiatowym im. PCK w Nisku. Będą one bardzo dużym wsparciem dla diagnostyki i monitorowania parametrów życiowych pacjentów placówki.

– W imieniu władz samorządowych powiatu nizańskiego i dyrekcji nizańskiego szpitala, serdecznie dziękuję za wsparcie i zaangażowanie panu ministrowi Marcinowi Warcholowi, któremu nasz powiat i jego mieszkańcy są szczególnie bliscy, dzięki któremu nizańska lecznica otrzymała tak potrzebne w obecnym czasie wsparcie. Otrzymana pomoc w wysokości 50 tysięcy złotych, która przeznaczona została na zakup tak cennego w okresie pandemii sprzętu medycznego, to bardzo szlachetny gest wsparcia, za który jeszcze raz serdecznie dziękujemy – mówi starosta nizański Robert Bednarz. (mn)

Nowy sprzęt dla strażaków z Krzeszowa i Zarzecza

W miniony piątek, 10 lipca, druhowie ochotnicy z dwóch jednostek OSP z terenu powiatu niżańskiego odebrali nowy sprzęt z rąk wiceministra sprawiedliwości, posła Marcina Warchoła. Do strażaków z Zarzecza trafił średni samochód ratowniczo-gaśniczy, zaś do Krzeszowa m.in. nowoczesna piła i agregat prądowłczy.

Ulewne deszcze i spowodowane nimi podtopienia pokazały, jak bardzo ważne w każdej gminie są jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Druhowie ochotnicy, nie szczędząc swoich sił i zdrowia, nie patrząc na porę dnia i nocy, pomagali poszkodowanym w różnych regionach Podkarpacia. Pomoc powodzianom nieśli także strażacy z Zarzecza, Krzeszowa i wielu innych miejscowości powiatu niżańskiego.

By nieść pomoc, potrzebni są nie tylko wyszkoleni ludzie, ale i niezawodny sprzęt. Na szczęście nie brakuje instytucji, które wspólnie z samorządami gmin i miast finansują zakup strażackiego wyposażenia. Do takich instytucji należy m.in. PZU, które przekazało 25 tysięcy złotych na zakup sprzętu dla strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzeszowie.

– W skład całego zestawu, który otrzymaliśmy, wchodzi urządzenie do wyważania drzwi, węże do ratownictwa technicznego, agregat prądowłczy, szelki do pracy na wysokości, piła motorowa i dwa helmy bojowe – wylicza prezes OSP w Krzeszowie Jan Pac. – Ten sprzęt był nam potrzebny, tak samo jak potrzebni są nam ludzie. Sprzęt zawsze się przydaje, bo nie wiemy w jakim zakresie i kiedy będzie nam potrzebny. Mamy bardzo różny sprzęt, ale akurat tego nie mieliśmy. Pił mamy kilka, ale sprzęt ten jest często używany i po prostu się psuje.

Jak podkreśla prezes Pac, potrzeby OSP w Krzeszowie, tak jak wszystkich tego typu jednostek są duże. – Nie ma takiego gospodarstwa, w którym wszystko by było. Mamy ciężki samochód, który ma 42

lata, trzeba go wymienić. Mamy samochód lekki, który ma 16 lat. Też należałoby go wymienić. Najnowsze nasze auto już ma 9 lat. Powoli musimy myśleć o wymianie samochodów na nowe – wyjaśnia Jan Pac. – Co do samego sprzętu, który jest wewnątrz tych aut, to wymieniamy na nowe tylko to, co się zepsuje. Potrzeba nam teraz poważnych zakupów. Liczymy na pomoc pana wojty. W tym roku obchodzimy stulecie OSP Krzeszów i przydałby się nam taki większy urodzinowy prezent.

Sprzęt zakupiony dzięki wsparciu PZU strażakom przekazał wiceminister sprawiedliwości, poseł na Sejm RP, Marcin Warchoł. Jego zaangażowanie w pomoc krzeszowskiej jednostce podkreślał wójt gminy Krzeszów Stanisław Nowakowski.

– Dostaliśmy bardzo dużą pomoc ze strony pana ministra Warchoła i

ministerstwa. Pomoc z PZU to także efekt dobrej ręki pana ministra – podkreśla wójt Stanisław Nowakowski. – Dziś przekazaliśmy sprzęt, który jednostka OSP w Krzeszowie otrzymała z PZU, ale w zeszłym roku także dostaliśmy dużo sprzętu, w tym m.in. mundury, które zakupiono ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości w ramach Funduszu Sprawiedliwości.

Właśnie z tego funduszu, którym dysponuje Ministerstwo Sprawiedliwości, pochodziły środki na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki MAN, który także w piątek wiceminister Marcin Warchoł wspólnie z burmistrzem Niska Waldemarem Ślusarczykiem przekazali strażakom z Zarzecza. Nowe auto dla OSP w Zarzeczu kosztowało 845 tysięcy 550 złotych, w tym dofinansowanie z Funduszu Sprawiedliwości wyniosło 500 tysięcy złotych. Pozostała kwota pokryta ze swojego bu-



Sprzęt zakupiony dzięki środkom z PZU na ręce prezesa OSP Krzeszów Jana Paca przekazał wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł



Nowy samochód dla strażaków z Zarzecza poświęcił proboszcz parafii Matki Bożej Śnieżnej ks. Jan Rokosz

żetu gmina Nisko. Średni samochód ratowniczo-gaśniczy z wyposażeniem marki MAN TGM 18.320 4x4 BB to auto fabrycznie nowe, które, jak podkreśla burmistrz Niska, z pewnością przyczyni się do podwyższenia gotowości operacyjnej, poprawy warunków pracy strażaków i skuteczności w prowadzeniu akcji ratowniczo-gaśniczych oraz niesieniu pomocy wszystkim, którzy będą jej potrzebować.

– Ten samochód, jak sięgam pamięcią, był bardzo wyczekiwany przez wiele osób, przez mieszkańców Zarzecza i okolic, bo on nie tylko będzie służył Zarzeczu, ale mieszkańcom całej gminy Nisko, całego powiatu niżańskiego. To samochód bardzo wyczekiwany. Wcześniej, jeszcze funkcjonujący samochód jelec pochodzi z początku lat 80. To bardzo wysłużony pojazd – mówił w czasie przekazania nowego auta burmistrz Waldemar Ślusarczyk. – Samochód, który przekazujemy dziś, to efekt wspaniałej współpracy z ministrem Marcinem Warchołem, człowiekiem, który urodził się w Nisku, który dba o Nisko, który dba, aby finanse państwowe dotarły także do Niska. To namacalny przykład dobrej współpracy. Wiele mamy takich namacalnych przykładów, między innymi mundury, które też dziś będziemy chcieli oficjalnie przekazać strażakom, ale także dofinansowanie szpitala w wysokości 500 tysięcy złotych i wiele innych rzeczy, o których mógłbym tu

mówić dosyć długo. Panie ministrze, za to wszystko bardzo serdecznie dziękuję i prosimy o więcej. Również Ochotnicza Straż Pożarna w Nowosielsku czeka na lekki wóz strażacki. Samochód, który do tej pory tam stacjonował, jest zełomowany. Potrzebny będzie także pojazd lekki dla OSP w Nisku. Jeszcze raz serdecznie dziękuję. Pan minister dba o miejsce urodzenia, dba o gminę i miasto Nisko.

Wiceminister sprawiedliwości, poseł ziemi niżańskiej Marcin Warchoł, wręczając strażakom z Zarzecza kluczyki do nowego wozu podkreślał wkład OSP w pomoc mieszkańcom regionu dotkniętym niedawnymi powodziami. – Dwa tygodnie temu, gdy wielka fala powodziowa szła na nasze piękne miasta, miasteczka i wioski, wówczas wy stanęliście pierwszy do obrony domostw, zdrowia i życia mieszkańców Podkarpacia i za to należą się wam wielkie słowa podziękowania i uznania za wasze bohaterstwo i pomoc. Wczoraj byłem między innymi w Birczy i Dubiecku, na terenach dotkniętych falą powodziową. Gdyby nie strażacy, straty spowodowane powodzią byłyby tam dużo większe. W czynie społecznym poświęcać swoje życie i zdrowie, by ratować życie i zdrowie innych. Dlatego też kieruję do was wielkie słowa uznania – mówił do strażaków ochotników z terenu gminy Nisko poseł Marcin Warchoł.

(mn)

Mówili o potencjale i zasobach Niska

26 czerwca w Niżańskim Centrum Kultury „Sokół” odbyło się trzecie spotkanie członków Klastra Rozwoju Lokalnego Gminy i Miasta Nisko. Połączono je z dwoma panelami dyskusyjnymi. Pierwszy z nich dotyczył tematu usług skierowanych dla mieszkańców miasta oraz czasu wolnego, natomiast drugi odbył się pod hasłem „Potencjał mieszkaniowy, komunikacyjny i środowiskowy miasta oraz rozwój lokalnej turystyki i rekreacji dla mieszkańców”.

Obie te debaty miały na celu wywołanie dyskusji na temat obecnego stanu gminy oraz jej przyszłości. Pierwszy panel dyskusyjny został poświęcony tematyce jakości życia w mieście, dostępności do podstawowych usług publicznych oraz komercyjnych. Dyskusja obejmowała również analizę dostępności do oferty rekreacyjno – wypoczynkowej miasta oraz analizę sposobu spędzania czasu wolnego przez mieszkańców Niska.

W pierwszej dyskusji udział wzięli: zastępca burmistrza Gminy i Miasta Nisko Zbigniew Kotuła, przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku Marcin Folt, dyrektor Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” Alicja Sochacka, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy Rafał Marchut, pracownik socjalny Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

Agnieszka Kołcz, przedsiębiorcy – przedstawiciele mieszkańców Marek Dziadek i Magdalena Fila, członek zarządu Terenowego Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nisku Stanisław Bera, przedstawiciel mieszkańców Rafał Warchoł, przedstawiciel młodzieży Mateusz Rychlak oraz zastępca kierownika Referatu Rozwoju Gospodarczego ds. Pozy-skiwania Środków Pomocowych Krzysztof Haliniak.

Paneliści podkreślali w szczególności kwestie dotyczące usług edukacyjnych w dziedzinie informatyki oraz programowania i cyfryzacji. Według nich, programowanie w szkole, a także dostęp do szybkiej sieci internetowej oraz wykorzystywanie technik informatycznych umożliwi młodzieży rozwinięcie ich kompetencji intelektualnych i zawodowych.

Kolejną kwestią poruszoną w debacie było z kolei wskazanie brakujących usług na terenie gminy. Uczestnicy panelu zwrócili przy tym przede wszystkim uwagę na słabo rozwiniętą infrastrukturę sportową, czyli brak basenu, lodowiska, siłowni wielkopowierzchniowych oraz niewykorzystanie walorów gminy. Debатовano też o braku odpowiednich miejsc spędzania czasu przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży bądź osób starszych. Jak wynika z dyskusji, mieszkańcy odczuwają także brak biblioteki w centrum miasta, brak aplikacji typu e-urząd, e-biblioteka.

– Jeśli chodzi o kwestię dostosowania infrastruktury do potrzeb osób niepełnosprawnych, wskazano brak w budynkach instytucji publicznych wind, tłumacza języka migowego oraz aplikacji umożliwia-

jącej osobie niepełnosprawnej sprawdzenie dostępności usług według jego potrzeb. Do kluczowych atutów gminy Nisko zaliczono zaś tereny pod budowę basenu, zbiornik małej retencji na Podwolinie, Park Miejski, tereny pod ścieżki rowerowe i biegowe – mówi Adrian Starzomski z Urzędu Gminy i Miasta Nisko.

Drugi panel dyskusyjny poświęcony został tematyce mieszkaniowej, transportowi i komunikacji, jakości lokalnego środowiska, a także potencjału miasta do rozwoju oferty turystyczno-wypoczynkowej dla mieszkańców. Dyskutowali: zastępca burmistrza Gminy i Miasta Nisko Zbigniew Kotuła, kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego UGiM Stanisław Szymonik, kierownik Referatu Gospodarki Nie-ruchomościami UGiM Zbigniew Drewniak, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej UGiM Władysław Pra-coń, dyrektor Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” Alicja Sochacka, kierownik Zarządu Budynków Komunalnych i Zieleni Miejskiej Katarzyna Zybura, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Leśnictwa i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Nisku Krzysztof Zalewski, prezes Zarządu Spółdzielni Mieszka-

niowej i Lokatorsko-Własnościowej w Nisku Krzysztof Biegaj, przedsiębiorca i radny Rady Miejskiej Adam Madej, wicekomandor Stowarzyszenia Żeglarskiego „Jacht Klub Nisko” Marta Poweśka, przedsiębiorca Edward Sekulski oraz zastępca kierownika Referatu Rozwoju Gospodarczego ds. Pozy-skiwania Środków Pomocowych Krzysztof Haliniak.

Odnosnie barier i hamulców dotyczących potencjału mieszkaniowego, komunikacyjnego i środowiskowego miasta oraz rozwoju lokalnej turystyki i rekreacji dla mieszkańców, paneliści podkreślali w szczególności złą jakość wody, powietrze zanieczyszczone przez istniejący w centrum miasta zakład przemysłowy, brak mieszkalnictwa niskoczyn-szowego z możliwością wykupu i brak kanalizacji deszczowej. Do kluczowych atutów gminy Nisko zaliczono zaś tereny pod budowę wielorodzinną, inwestycje dewelo-perskie, tereny pod budownictwo jednorodzinne oraz dostępność komunikacyjną.

Spotkania organizowane są w ramach przygotowania projektu do Programu Rozwój Lokalny, dofinansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. (kb)

Powyborcze obrachunki: poparcie, różnice, przepływy, frekwencja

Trzaskowski gonił, ale mu zabrakło

Po I turze wyborów Rafał Trzaskowski tracił do prezydenta Andrzeja Dudy 13 pkt. procentowych – uzyskał o 2 mln 543 tys. 173 głosy mniej. Ostatnie sondaże przed II turą pokazywały jednak, że obaj kandydaci idą tęb w łeb, a różnice mieściły się w granicach błędu pomiaru. Ale większą pracę do wykonania miał oczywiście Trzaskowski. Ostatecznie przegrał różnicą 2 pkt. proc., uzyskując o 422 tys. 385 głosów mniej. W sumie, w II turze przybyło mu 4 mln 100 tys. 923 głosy, a prezydentowi Dudzie – 1 mln 990 tys. 135.

Czy strata 13 pkt. proc. była do odrobienia? Przypomnijmy, że w 2005 r. po I turze Lech Kaczyński tracił do Donalda Tuska 3 pkt. proc., ale II turę wygrał z nim różnicą 8 pkt. proc. W sumie zyskał więc aż 11 pkt. proc. (przybyło mu 3 mln 313 tys. głosów, a Tusko- wi niecały 1 mln 600 tys.). Bardzo ważne dla wyniku Kaczyńskiego było wtedy oficjalne poparcie, jakie przed II turą udzielił mu Andrzej Lepper, który był trzeci w stawce kandydatów, uzyskując 15 proc. głosów (2 mln 260 tys.).

Najmniejsze różnice w II turach

W 1995 r. Aleksander Kwaśniewski pokonał Lecha Wałęsę o 3,44 pkt. proc. (różnicą 646 tys. 263 głosów). W 2010 r. Bronisław Komorowski zwyciężył Jarosława Kaczyńskiego o 6 pkt. proc. (różnicą 1 mln 14 tys. 753 głosów).

Z kolei w 2015 r. Andrzej Duda wygrał z Bronisławem Komorowskim o 3 pkt. proc. (różnicą 518 tys. 316 głosów). I to była do tej pory najmniejsza różnica w historii II tury wyborów prezydenckich w Polsce. Tu z kolei zdecydowało poparcie dla Andrzeja Dudy w grupie sympatyków Pawła Kukiza, który w I turze zdobył 21 proc. głosów (3 mln 100 tys.).

Od 12 lipca 2020 r. najmniejsza różnica w II turze to 2,06 pkt. proc. (422 tys. 385 głosów).

Gdzie Trzaskowski szukał nowych wyborców

Przed II turą naturalnym rezerwuarem nowych głosów dla Rafała Trzaskowskiego byli przede wszystkim wy-

borcy Szymona Hołowni (bli- sko 2,7 mln osób – 14 proc.), który zresztą oficjalnie zadeklarował, że w II turze poprze prezydenta Warszawy, choć stawiał swoje warunki. Okazało się, że 85,5 proc. wyborców Hołowni zagłosowało na Trzaskowskiego, a 14,5 proc. postawiło na Dudę.

Prezydent Warszawy mógł też liczyć na wyborców Lewicy i Roberta Biedronia, który w I turze dostał 432 tys. głosów. 12 lipca 84,2 proc. z nich poparło Trzaskowskiego, natomiast 15,8 proc. – Dudę.

Z kolei spośród wyborców PSL i Władysława Kosiniaka-Kamysza (460 tys. głosów) w II turze 76,7 proc. zagłosowało na Trzaskowskiego, a 23,3 proc. na Dudę. Z elektoratów tych trzech, naturalnych wydawać by się mogło, sojuszników prezydenta Warszawy, Andrzej Duda uszczęknął więc całkiem sporo, bo prawie 22 proc. głosów. Odnajdujemy jeszcze, iż wśród wszystkich wyborców, którzy nie głosowali w I turze, ale poszli do urn 12 lipca, poparcie dla obu kandydatów było niemal identyczne: Trzaskowski – 50,2 proc., Duda – 49,8 proc.

Równy dystans Bosaka

Dużą niewiadomą było zachowanie się wyborców Konfederacji i Krzysztofa Bosaka, który oficjalnie ogłosił, że w II turze nie wskazuje im żadnego kandydata, a wybór pozostawia ich sumieniom.

– W Konfederacji będziemy trzymać równy dystans do Dudy i Trzaskowskiego. To wybór pomiędzy jawnym wrogiem a fałszywym przyjacielem. Nie wiadomo, co gorsze – przekonywał 30 czerwca Krzysztof Bosak, choć zaznaczył, że pójdzie zagłosować w II turze wyborów.



– Pod biało-czerwoną jest miejsce dla każdego Polaka – zapewniał przed i po wyborczym zwycięstwie prezydent Andrzej Duda. Na zdjęciu głosowanie w obwodowej komisji nr 29 w szkole nr 1 w Stalowej Woli

Tymczasem różne sondaże pokazywały różny rozkład głosów wyborców Konfederacji w II turze. Na przykład IPSOS przewidywał, że 24 proc. z nich poprze Dudę, 33 proc. – Trzaskowskiego, a reszta się wahała albo nie zamierzała głosować. Ale już np. sondaż Pollstera wskazywał, że 49 proc. wyborców Bosaka poprze Dudę, a tylko 19 proc. Trzaskowskiego.

Jak się okazało, 12 lipca poparcie tej grupy wyborców, którzy poszli głosować, było bardzo zbliżone: 51,5 proc. dla Dudy, 48,5 proc. dla Trzaskowskiego.

Mobilizacja, pandemia i głosy pokoleń

Obok przepływu elektoratów w II turze, ważne znaczenie dla ostatecznego wyniku miała też mobilizacja nowych wyborców na terenach tradycyjnie sprzyjających PO (głównie średnie i duże miasta oraz największe metropolie) lub PiS (obszary wie-

skie, małe miasteczka, tzw. Polska powiatowa). Swoją udział miały też decyzje podjęte w ostatnim momencie przez grupę niezdecydowanych, a tę szacowano na blisko 8 proc.

Warto również pamiętać, że w I turze głosowało teraz wyraźnie mniej wyborców starszych, powyżej 60. roku życia, gdzie większe poparcie miało zwykle PiS. Z sondażu IPSOS wynikało, że było ich o ok. 1 mln mniej niż w wyborach parlamentarnych w 2019.

Stąd pewnie apel premiera Morawieckiego, zachęcający ich do udziału w wyborach. – Cieszę się, że coraz mniej obawiamy się tego wirusa, tej epidemii. To jest dobre podejście. Już teraz nie trzeba się jego bać. Trzeba pójść na wybory. Wszyscy, zwłaszcza seniorzy, nie obawiajmy się, idźmy na wybory – wzywał w czwartek, 2 lipca, szef rządu. Tymczasem tylko w środę, 1 lipca, potwierdzono w Polsce 382 nowe przypadki zakażenia COVID-19, a zmarło 14 osób w wieku powyżej 66 lat.

Tak czy inaczej, w II turze, wyborców po 60. znacznie przybyło, a 62,5 proc. z nich głosowało na Andrzeja Dudę.

Zresztą, praktycznie w każdej grupie wiekowej można było próbować „wycisnąć” jeszcze wyższą frekwencję niż w I turze.

Wyzwaniem dla sztabów Dudy i Trzaskowskiego było też utrzymanie bardzo wysokiej mobilizacji najmłodszych wyborców, zwłaszcza z elektoratów Hołowni i Bosaka,

z których wielu głosowało po raz pierwszy i po przegranej swoich kandydatów mogło pozostać w domach. Generalnie jednak, w II turze najmlodszy wyborcy (18-29 lat) popierali Rafała Trzaskowskiego, który w tej grupie wiekowej dostał 64,5 proc. głosów.

Prezydent chciał być patronem

Opisując próby pozyskiwania nowych głosów, trzeba też wspomnieć o apelu Andrzeja Dudy z 8 lipca do przedstawicieli Konfederacji oraz PSL i samorządowców, o powyborcze spotkanie, z uwagą, że chciałby on być „patronem wielkiej koalicji polskich spraw”.

Bosak odpowiedział, że „jeżeli po wyborach prezydent Andrzej Duda będzie nadal prezydentem i zaprosi nas na spotkanie, to pójdziemy porozmawiać. Jeżeli będzie byłym prezydentem, to się zastanowimy. Tu nie ma co komentować, bo nie ma żadnych konkretów”.

Z kolei Kosiniak-Kamysz zaproszenie prezydenta skomentował tak: – Nie dam wciągnąć PSL w kampanię Andrzeja Dudy. Zamiast strzelać politycznymi ślepkami, radzę zająć się na serio polskimi sprawami: upadającą służbą zdrowia, rosnącym bezrobociem, bankrutującymi firmami. To jest odpowiedzialność prezydenta, a nie wymyślane koalicje.

Kampania bez znaczenia?

Natomiast jeśli chodzi o zmianę decyzji pod wpływem

kampanii toczącej się między I a II turą wyborów, to sam jej przebieg mógł nie mieć aż tak dużego znaczenia dla elektoratów Dudy i Trzaskowskiego.

Z sondażu pracowni Kantar tuż przed II turą wynikało bowiem, że pod wpływem kampanii i argumentacji kandydatów, swą decyzję z I tury zmieniło tylko... 4 proc. wyborców. 18 proc. utwierdziło się w swym wyborze, 5 proc. zniechęciło się do głosowania, ale aż 69 proc. odpowiedziało, że kampania nie miała wpływu na ich decyzję (4 proc. wybrało opcję trudno powiedzieć/nie wiem). Z drugiej jednak strony, przy różnicy wynoszącej tylko 2 pkt. proc., i te zachowania mogły mieć znaczenie dla ostatecznego wyniku II tury.

Nie dowiemy się też, jak bardzo na wynik wyborów wpłynął brak bezpośredniej debaty kandydatów przed II turą. Fakt ten, to skądinąd wyraz lekceważenia wyborców, bo telewizyjne starcie kandydatów to sól kampanii wyborczej, a udział w nim to ich obowiązek. Tymczasem zwyciężyły w tej kwestii polityczne kalkulacje.

A o samej kampanii najkrócej można powiedzieć, że w najnowszej odsłonie i bardzo brutalnej retoryce, powrócił w niej stary polityczny konflikt, dzielący Polskę od 2005 r.: PiS kontra PO. Oczywiście wystraszony ostatnim pięcioleciem rządów prezydenta Andrzeja Dudy oraz partii Jarosława Kaczyńskiego.

Stanisław Chudy

Wysoka i ważna frekwencja

I Andrzej Duda, i Rafał Trzaskowski wzywali oczywiście do jak najliczniejszego udziału w wyborach, zakładając, że im wyższa frekwencja, tym większe mają szanse na swoje ostateczne zwycięstwo.

Obaj kandydaci podkreślali, że liczyć się będzie, i to dosłownie, każdy głos. Szacunki mówiły, że do wygranej Duda potrzebował ok. 1,6 mln nowych głosów, natomiast Trzaskowski aż ok. 4 mln. A przy frekwencji z I tury, 1 proc. to było ok. 300 tys. głosów. Każdy procent miał więc znaczenie.

A frekwencja w II turze faktycznie była bardzo wysoka – wyniosła 68,18 proc. (w I turze 64,51 proc.). Tylko w wyborach w 1995 r., gdy Lech Wałęsa mierzył się z Aleksandrem Kwaśniewskim, w obu turach była niewiele wyższa – w I wyniosła 64,70 proc., w II – 68, 23 proc.

Ale jeśli chodzi o liczbę głosujących, to 12 lipca padł absolutny rekord – głosy oddało 20 mln 638 tys. 635 wyborców (w II turze w 1995 r. było ich 19 mln 146 tys. 496).

Jako ciekawostkę odnotujemy także, iż Lech Wałęsa dalej pozostaje kandydatem z największą liczbą głosów w wyborach prezydenckich. W 1990 r. zdobył ich 10 mln 622 tys. 696 (74,25 proc.), pokonując w dogrywce Stanisława Tymińskiego – 3 mln 683 tys. 98 głosów (25,75 proc.).

12 lipca 2020 r., po raz pierwszy natomiast, obaj kandydaci, Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski, uzyskali powyżej 10 mln głosów.



AQUA INSTAL

Oferujemy:

- ◆ INSTALACJE WOD.-KAN. C.O. GAZ
- ◆ KOLEKTORY SŁONECZNE
- ◆ POMPY CIEPŁA
- ◆ REKUPERATORY
- ◆ WENTYLACJA I KLIMATYZACJA



Aqua-Instal
Mirosław Skrzypek

AQUA-INSTAL

USŁUGI HYDRAULICZNE

Mirosław Skrzypek

37-420 Rudnik nad Sanem, ul. Kilińskiego 66

✉ aqua-instal15@wp.pl ☎ 691 530 297

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Robert Wiącek



KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- UKŁADANIE PŁYTEK
- SUFITY PODWIESZANE
- SZPACHLOWANIE
- MALOWANIE
- ZABUDOWY KARTON-GIPS
- TAPETOWANIE

WYSTAWIAM FAKTURY



500 323 869



www.facebook.com/
URBudowlane



BETON

NASZĄ PASJĄ



Beton



Ogrodzenia



Płyty drogowe



Klocki betonowe



Wylewka
anhydrytowa



☎ 15 644 56 99 | 604 753 554

📍 ul. Odlewników 52, Gorzyce



**PRODUCENT OSPRZĘTU
DO MASZYN BUDOWLANÝCH
I ROLNICZYCH**

Keltec-PL Sp. z o.o.

ul. Komunalna 4

37-403 Pysznica

tel.: 664 026 500

694 358 499

biuro@keltec.pl
www.keltec.pl





Zapraszamy do składania zamówień na **WYNOS** z odbiorem osobistym lub **DOWÓZ** ☎ 798-961-540

Można skontaktować się z nami także poprzez aplikację MESSENGER w prywatnej wiadomości.

Jesteśmy otwarci:
pon.-pt: 11-16, sob. 11-14
ul. Jana Pawła II 10
(budynek CENTRUM 4)

BAR DOMOWA KUCHNIA ★★ ★



BAR KAPRYS

Bar Kaprys zaprasza na smaczne jedzenie

Nie masz czasu gotować przyjdź do Kaprysu

u nas każdy znajdzie coś smacznego dla siebie

Bar Kaprys z radością informuje o poszerzeniu swojej działalności w Hali Targowej. Powstaje tam nowy punkt gastronomiczny pod nazwą **BAR KAPRYS MINI**.

Otwarcie **1 sierpnia** – Zapraszamy

dobry wybór
Footem
PSS Stalowa Wola



PIZZERIA Pągrama

tel. 534 962 608

Lipa Leśna 24
37-470 Zaklików

PIZZA NA MIEJSCU NA DOWÓZ NA WYNOS



MENSA QUL FUNDACJA UNIWERSYTECKA W STAŁOWEJ WOLI

ZAPRASZAMY DO NAS! GOTUJEMY SMACZNIE I ZDROWO!

Nieźmiennie posiłki przygotowujemy na bazie świeżych produktów pochodzących od lokalnych producentów.

Polecamy:

- kanapki • sałatki • zupy • drugie dania • zestawy obiadowe
- abonamenty obiadowe z dowozem • garmazerkę • ciasta i torty

Organizujemy:

- imprezy okolicznościowe • cateringi
- lunche biznesowe • konferencje • szkolenia

Przyjmujemy zamówienia na DOWÓZ do KLIENTA
lub z odbiorem osobistym
Mensa Qul, ul. Ofiar Katynia 6a, Stalowa Wola

Zamówienia: 662 316 051 **Catering: 794 963 444**
www.mansaql.pl [f /MensaQul](https://www.facebook.com/MensaQul)

KAWIARENKA POD SOSNAM I

PARK MIEJSKI W STAŁOWEJ WOLI, ul. ks. J. Popiełuszki
ZAPRASZAMY NA:

- szeroki asortyment kaw i herbat • domowe ciasta i torty
- gofry bąbelkowe • lody i desery • koktajle i lemoniady
- sałatki wytrawne i owocowe

ORGANIZUJEMY IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE:

- kinderbale z animatorem • urodziny / imieniny
- chrzciny / komunie • lunche biznesowe

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA:
torty, ciasta, ciasteczka, desery, słodkie stoły

☎ 728-857-632 [f /KawiarenkaPodSosnami](https://www.facebook.com/KawiarenkaPodSosnami)



NAIWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIZSZA CENA
NAJSZYBSZA WYSYLKA

KŁOS-POL Wojciech Gil

ul. Klasztorna 7, 37-418 Krzeszów; www.klos-pol.pl
tel. 15 879-83-22; e-mail: klospol@interia.pl

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW REGIONALNYCH

tj. mąki, kasze, płatki, miody, oleje i przyprawy

NATURALNE SUPLEMENTY I KOSMETYKI

Zapraszamy do naszych sklepów stacjonarnych:

- w **Krzeszowie**, ul. Klasztorna 7 (MŁYN)
- w **Stalowej Woli**, ul. Okulickiego 13 (obok sklepu Społem)

PROWADZIMY RÓWNIEŻ PRODUKCJĘ I SPRZEDAŻ HURTOWĄ

Zaopatrujemy m.in. restauracje i bary w nasze produkty

POSIADAMY KONKURENCYJNE CENY

Oferujemy też transport lokalny. Do dyspozycji samochód z windą i wózkiem paletowym. Ładowność 6 ton



e-bilans® plus

KANCELARIA PODATKOWO-PRAWNA

Pracujemy na twój sukces

Doradztwo podatkowe

Obsługa księgowo-kadrowa

Doradztwo prawne

www.e-bilans.pl

STIHL

ZAPRASZAMY

www.azserwis.com.pl

OGRÓD JAK MARZENIE

A-Z SERWIS
ANDRZEJ ZAKRZEWSKI

STALOWA WOLA
ul. Rozwadowska 43
tel. 15 844 46 93

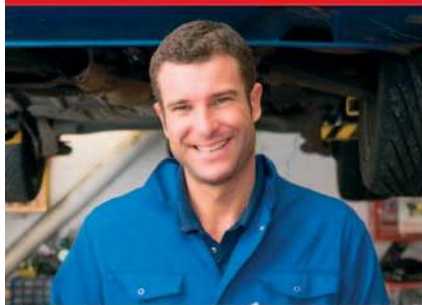
**SPRZEDAŻ
DREWNA
OPAŁOWEGO
I KOMINKOWEGO**

SZYBKA I PROFESJONALNA DOSTAWA

tel. 609-731-657

Krzysztof Flis
ul. Sandomierska 60 a, 37-470 Lipa

Kompletny AUTO SERWIS



Samochody to nasza pasja!
Jesteśmy na bieżąco
ze wszystkimi nowinkami
dotyczącymi motoryzacji.
Specjalizujemy się w tzw.
trudnych przypadkach.
Jeżeli odwiedziłeś wiele firm
i nikt nie może Ci pomóc,
przyjedź do nas,
na pewno pomożemy.

Euro-Warsztat Łukasz Gola
127 Rzeczyca Okrągła
37-455 Radomyśl n. Sanem
tel. 735-200-900
serwis@euro-warsztat.com



**U nas
naprawisz
wszystko
od elektroniki
po mechanikę**

**Dla stałych
klientów
– serwis 24h**

www.euro-warsztat.com

Pomoc Drogową 24h/7 WYNAJEM AUTOLAWET

37-450 Stalowa Wola
Tel: 787 625 383
607 589 262
Nip: 865 102 82 16



www.facebook.com/laweta24stalowka
www.laweta24-stalowka.pl e-mail: laweta24.stalowka@gmail.com

**Całodobowa pomoc drogową
Holowanie i transport pojazdów PL + UE
Awaryjne uruchamianie pojazdów
Dowóz paliwa na miejsce awarii i wymiana kół
ATRAKCYJNE RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

JEDZIEMY DALEJ

Od ponad 30 lat jesteśmy wierni zasadzie „bezpieczeństwo przede wszystkim”.
Dlatego teraz, jeszcze bardziej niż kiedykolwiek, dbamy o to, by nasze szkolenia
i kursy jazdy odbywały się zgodnie z najwyższymi standardami bezpieczeństwa
sanitarnego dla naszych kursantów oraz instruktorów. Wsiadaj, jedziemy dalej!



UCZYMY DOBRZE JEŹDZIĆ

Kategorie **A A1 A2 AM B B1 B+E C C+E D T**
Kwalifikacja zawodowa / Szkolenia okresowe / Tel. (15) 844 09 82 / www.motos.edu.pl
Stalowa Wola, ul. Okulickiego 64 / Biuro czynne od 7.00 do 19.00

- MYCIE, ODKURZANIE
- PRANIE TAPICEREK
- CZYSZCZENIE SKÓR
- KOREKTY LAKIERU
- WOSKOWANIE
- POWŁOKI OCHRONNE

TEL.: 888 123 545



**ODZYSKAMY BLASK
TWOJEGO AUTA**

**STAŁOWA WOLA / PYSZNICA
UL. WOLNOŚCI 329D**



SKONTAKTUJ SIĘ: BIURO@CLEANMAX.ORG

KREDYT NA TIP-TOP!

30x0%
PRAWDZIWE

20x0%
PRAWDZIWE

10x0%
PRAWDZIWE

RRSO 0%

PROMOCJA TRWA OD 2 MARCA DO 31 LIPCA
DOTYCZY ZAKUPÓW O WARTOŚCI OD 3000 ZŁ

Sklep rowerowy TIP-TOP (w budynku ZBR)
ul. Okulickiego 125, Stalowa Wola
Tel. 504 177 532 ; 509 189 969

**TIP-TOP
ROWERY**
www.rowerynatiptop.pl

FINANSOWANIE  BNP PARIBAS

Przez RRSO należy rozumieć Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania obliczoną na podstawie reprezentatywnego przykładu. Przyznawanie kredytu oraz jego warunki uzależnione są od wyniku oceny zdolności kredytowej Klienta dokonanej przez Bank BGZ. BNP Paribas S.A. (ul. Kasprzaka 10/16, 01-211 Warszawa, KRS 0000011573, NIP 526-10-60-546 oraz kapitał zakładowy w wysokości 84 236 316 zł w całości wpłacony). Szczegółowe warunki dotyczący kredytu dostępne u sprzedawcy. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy Kodeksu cywilny.



**CUK24
UBEZPIECZENIA**



**Starostwo
Powiatowe
w Stalowej Woli**

Ubezpieczenia

 SAMOCHÓD
  DOM
  PODRÓŻE
  FIRMA

 ŻYCIE
  ROLNICTWO
  TRANSPORT

Tłumaczenia z 17 języków



tel. 533 978 655
tel. 502 643 404
biuro@cuk24.com.pl
www.cuk24.com.pl

ul. Podleśna 15
(obok Starostwa Powiatowego)
37-450 Stalowa Wola



HSW
STALOWA WOLA

HSW-Wodociągi Sp. z o.o.

metalowiec@hswzw.pl
www.metalowiecstw.pl

„Metalowiec”

☎ 15 844 73 96, 15 642 18 03
Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12

➔ **Wynajem pokoi hotelowych
oraz pomieszczeń biurowych**

➔ **Do wynajęcia lokal na bufet
gastronomiczny**



Biuro Obrotu Nieruchomościami CHATA

Stalowa Wola ul. Hutnicza 8, tel./fax 15 842 14 12, kom. 605 300 207

Należymy do Rzeszowskiego Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami.
Pośrednik posiada państwową licencję zawodową.

Oferujemy usługi w zakresie:

sprzedaży, kupna,
najmu, wynajmu
oraz zamiany nieruchomości

**Zgłoś nam swoją nieruchomość do sprzedaży.
Gwarantujemy miłą atmosferę
współpracy i bezpieczeństwo transakcji.**

Serdecznie zapraszamy do siedziby naszego biura.

Naszym klientom zapewniamy:

- kompleksową obsługę transakcji
- doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- szeroką reklamę zgłaszanych nieruchomości
- pomoc w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych
- pełną obsługę geodezyjną



www.nieruchomości-chata.pl

Salon Pielęgnacji Psów *Golden*

Umów się na wizytę: 605 046 877

- ➡ strzyżenie psa
- ➡ stylizacja psich fryzur
- ➡ kąpiele pielęgnacyjne



Stalowa Wola, ul. Okulickiego 130

Agnes studio fryzur

godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 8 – 18

sobota 8 – 14

☎ 697-566-182

Jana Pawła II 13d
37-450 Stalowa Wola

Nazywam się Martyna Wójcik, prowadzę salon
podologiczno-kosmetyczny w Stalowej Woli.

Zapraszamy do skorzystania
z naszych usług.

Tel. 538488095



Podolog to inaczej specjalista od stóp, zajmujący się pielęgnacją
zdrowych stóp, jak też diagnozowaniem
oraz leczeniem stóp zmienionych chorobowo.

W moim gabinecie oferuję
szeroką gamę usług:

- manicure hybrydowy/żelowy
- pedicure hybrydowy
- pedicure leczniczy
- usunięcie zrogowaceń
m.in. odcisków, modzelei
- opracowanie pękających pięt
- usunięcie brodawek wirusowych
- korekcja wrastających paznokci
- dezynfekcja obuwia

W salonie dbamy o najwyższą jakość naszych usług oraz o bezpieczeństwo klientów.
Używamy wyłącznie profesjonalnych produktów, jednorazowych pilników
oraz wysterylizowanych narzędzi w autoklawie.



DIAGNOSTYKA I TERAPIA STÓP

PODOMED jest miejscem ukierunkowanym na problemy ze stopami oraz
konsekwencjami nieprawidłowości ich budowy.

Jesteśmy firmą zajmującą się wykonywaniem wkładek korygujących dopasowanych
do indywidualnych potrzeb naszych Klientów. Dążymy do zapewnienia Państwu
maksymalnego komfortu chodzenia oraz zniwelowania towarzyszącego bólu, tak by
chodzenie i uprawianie sportu sprawiało jeszcze większą przyjemność.

Zapraszamy na konsultację w przypadku schorzeń tj.:

- wady wrodzone i nabyte stóp u dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów,
- płaskostopie podłużne, poprzeczne,
- deformacje palców: halluksy, palce krogulcze, młotkowate itp.,
- ostrogi piętowe,
- stany zapalne rozścięgnię podeszwy,
- zmiany zwyrodnieniowe i przeciążeniowe stawów stóp i tkanek miękkich,
- nerwiak Mortona, stopa PME,
- bóle stawów kończyn i kręgosłupa,
- uszkodzenia pourazowe,
- zapobieganie urazom sportowym,
- stopa cukrzycowa, reumatoidalna.

Oferujemy profesjonalną diagnostykę stóp oraz indywidualnie dobrane wkładki
korygujące wykonywane w oparciu o technologię europejskiego lidera branży
podologii ortopedycznej – Capron Podologie

PODOMED Diagnostyka i Terapia Stóp
ul. KEN 4/407 (HOTEL STAL IV piętro)
tel: 570 705 366 oraz 570 705 367



SALON KOSMETYCZNY
BEAUTY ROOM



f **BEAUTY ROOM**

ELŻBIETA KOWALSKA

egauze@wp.pl
Al. Jana Pawła II 13/237
Stalowa Wola

☎ **666-280-410**

Dori

*Usługi krawieckie
i haft komputerowy*

Dorota Budkowska
Stalowa Wola, ul. KEN 13/14 (parter)
tel. 660705724

- Przeróbki krawieckie
- Haftowane szatki do chrztu imienne (różne wzory)
- Haftowane pamiątki komunijne, ślubne, imienne
- Haft na ręcznikach (ręczniki bardzo dobrej jakości)
- Haft loga firmy

Zapraszam serdecznie



Więcej informacji i zdjęć na
Facebooku i Google

VIDEOFILMOWANIE
UROCZYSTOŚCI ŚLUBNYCH

RUCHOME OBRAZKI



f /RBruchomeobrazki/

tel. 506 488 887

OGLĄDNIJ FILM NA MOIM KONCIE FACEBOOK
I OCENŲ SAMA CZY WARTO MIEĆ TAKĄ PAMIĄTKĘ

**FOTOGRAFIA
ŚLUBNA**



Fotografia ślubna,
portretowa, dziecięca,
okazjonalna.
Fotografia kreatywna
i artystyczna.
Wieloletnie doświadczenie
i profesjonalizm.
Zapraszamy :)

Bednarz Fotografia
tel. 502 351 650
Jeżowe 371a
www.fotobednarz.pl
www.facebook.com/Bednarzfotografia
e-mail. anbednarz@gmail.com



GREAT SOLAR Sp. z o.o.
ul. Brandwicka 9A,
37-403 Jastkowice
tel. 601-051-593
www.greatsolar.eu

Zajmujemy się montażem instalacji fotowoltaicznych.

Swoją ofertę kierujemy do: właścicieli domów jednorodzinnych, budynków gospodarczych, właścicieli małych i dużych firm oraz zakładów pracy czy instytucji komunalnych.

Obsługujemy także dużych inwestorów, którzy chcą zainwestować w farmy fotowoltaiczne i produkować energię elektryczną w celach komercyjnych. Jedną z inwestycji jakie zrealizowaliśmy jest farma fotowoltaiczna w Sokołowie Małopolskim na powierzchni 4 hektarów. Nasza elektrownia słoneczna jest jedną z bardziej zaawansowanych technologicznie farm fotowoltaicznych w Polsce.



Jeśli jesteś w ciąży lub już urodziłaś i borykasz się z różnego rodzaju kobiecymi problemami, jak:

- bóle kręgosłupa,
- blizna po cięciu cesarskim,
- obrzęki kończyn górnych i dolnych,
- nietrzymanie moczu, opadanie narządów,
- podejrzewasz, że masz rozstęp mięśnia prostego brzucha,
- endometrioza,
- bolesne miesiączkowanie,
- wiele innych dolegliwości bólowych (nie tylko ciążyowych).

Zapraszam na konsultację, badania, terapię, masaż. Rejestracja po uprzednim kontakcie telefonicznym.

Beata Woźniak
mgr fizjoterapii

tel. 660 430 819
email: fizjo_beatawozniak@onet.pl
facebook: beata.wozniak.9028



MARLEX
DRUKARNIA

**TWOJA DRUKARNIA
OPAKOWAŃ**
OD PROJEKTU DO REALIZACJI

37-450 Stalowa Wola, ul. Spacerowa 2a
tel.: +48 15 844 71 81

www.marlex.pl
marlex@marlex.pl

SportStal
Szkoła Akrobatyki Sportowej
w Stalowej Woli

**WAKACJE
Z AKROBATYKĄ**
Nowy Nabór!

Zapisy: tel. 535 203 375
www.sportstal.pl

Flisacy świętowali w Ulanowie

Prawie 30 łodzi przyplłynęło 4 lipca do Ulanowa. Tego dnia odbył się tu Piknik Flisacki. – Dla nas jest to Ogólnopolski Dzień Flisactwa, w skromniejszej formie niż zwykle, ponieważ epidemia pokrzyżowała plany. Chcieliśmy jednak, żeby impreza zachowała cykliczną formułę – mówi „Sztafecie” Kamil Chmielowski, cechmistrz Bractwa Flisackiego pw. św. Barbary w Ulanowie.

W ulanowskim porcie rzeczonym 4 lipca zakończyły się dwa flisy – „Szlakiem błękitnego Sanu” oraz „Pod prąd”. Ten pierwszy był krótkim, symbolicznym rejsem ulanowskich flisaków z Bielina do Zarzecza i z powrotem do Ulanowa, trasa drugiego wiodła z Sandomierza do Ulanowa.

Wodnym szlakiem ze staropolskiego królewskiego grodu do Stolicy Flisactwa Polskiego przyplłynęli wodniacy z grupy „Napędzani Wisłą”, działającej pod auspicjami Fundacji Fundusz Lokalny SMK.

– Nie było co prawda tratwy, ale nie brakowało innych tradycyjnych jednostek takich jak skutki, baty, galary, pychówki – wylicza cechmistrz bractwa.

Nie było to święto wyłącznie ulanowskich oryli. Stolica Flisactwa Polskiego gościła wodniaków mię-

dzy innymi z Tarnobrzega, Sandomierza, Mysłowic, a także z Łotwy.

Podczas Pikniku Flisackiego symbolicznie ochrzczono 5 łodzi. Były to jednostki należące do wodniaków z grupy „Napędzani Wisłą”. To było zresztą ich pragnieniem.

– Z naszej strony jest to forma uznania dla Bractwa Flisackiego w Ulanowie, dla jego dorobku, tradycji, historii. Mamy w swoim zwyczaju, że chrzczymy nasze łodzie na różnych imprezach. Chcemy, żeby ludzie mogli to zobaczyć – mówi „Sztafecie” Marek Bażant, flisak z Sandomierza, należący do grupy „Napędzani Wisłą”, skupiającej pasjonatów wodniactwa nie tylko z Sandomierza, ale również m.in. z Tarnobrzega, Warszawy czy Śląska.

Do Ulanowa przyplłynęli ponad trzydziestoosobową grupą, dziesięcioma łodziami. – To tradycyjne,



Po „ochrzczeniu” łodzi przyszedł czas na wręczenie „aktów chrztu”, czyli okolicznościowych certyfikatów



Flotyła łodzi robiła wrażenie

drewniane jednostki. Takie jak pływały tu od wieków. Może lekko zmodyfikowane, żeby było wygodniej płynąć, ale konstrukcja jest zgodna z dawną tradycją, to jest dorobek wieków. W naszej flocie mamy pychówki, jednego bata i jednego byka – dodaje Marek Bażant.

Imprezę zorganizowało Bractwo Flisackie pw. św. Barbary w Ula-

nowie przy współpracy z grupą „Napędzani Wisłą”. Wsparcia udzielił również powiat nizański. – Panu staroście, zarządowi powiatu i Starostwu Powiatu Nizańskiego należą się serdeczne podziękowania za przekazanie środków, dzięki którym ta impreza mogła się odbyć – dodaje Kamil Chmielowski.

4 lipca Piknik Flisacki zakończył się spotkaniem przy ognisku. Następnego dnia uczestnicy flisu „Pod prąd” pożegnali Stolicę Flisactwa Polskiego i wyruszyli w drogę powrotną do Sandomierza. Oryle z Bractwa Flisackiego pw. św. Barbary w Ulanowie towarzyszyli im do mostu w Zarzeczu.

Ulanowscy flisacy już planują przyszłoroczną imprezę. A okazja do świętowania będzie, i to nie byle jaka.

– W przyszłym roku Bractwo będzie obchodziło 30-lecie reaktywacji i będzie nas jeszcze więcej.

Liczymy też, że wtedy otrzymamy wpis na światową listę UNESCO, do jesieni chcemy złożyć komplet dokumentów. Wszystko jest na dobrej drodze, aby ten wpis stał się faktem – mówi cechmistrz Bractwa.

Do dokumentacji dołączony ma być również film. Część zdjęć była kręcona właśnie podczas Pikniku Flisackiego.

Flisacy mają również w planach budowę kolejnej łodzi – tym razem bata. Przyznają, że w tym roku sezon flisacki właściwie dopiero się rozkręca, bo na przeszkodzie stały obostrzenia związane z koronawirusem, a także kapryśna pogoda. Teraz jednak warto odwiedzić Stolicę Flisactwa Polskiego. – Zapraszamy do Ulanowa, na spływy galarami, degustację flisackich potraw, do odwiedzenia muzeum – zachęca Kamil Chmielowski.

Konrad Sinica



„Korona” przybija do brzegu w Ulanowie



Jedną z atrakcji imprezy były rodzinne spływy galarami



„Zawisza” z portu sandomierskiego przy porcie w Ulanowie



Uczestnicy flisu „Pod prąd” wracali już z prądem do Sandomierza. Flisacy z Ulanowa „odholowali” gości do mostu na Sanie w Zarzeczu



Były też i nieco mniej tradycyjne jednostki, załoga również nie do końca flisacka

Kulturalna złota jesień w MDK

Jesienny czas w Miejskim Domu Kultury w Stalowej Woli obfitował będzie w liczne wydarzenia kulturalne. Mieszkańcy już powoli mogą przygotowywać się do artystycznych inicjatyw, w których będą aktywnie uczestniczyć.

– Intensywnie przygotowujemy się do pięknej, kulturalnej jesieni. Mamy szereg propozycji dla mieszkańców. A wśród nich są: Festiwal Młodzi Muzycy Młodemu Miastu, Festiwal Tyrmanda oraz Relacje. V Międzypokoleniowe Spotkania Teatralne – zapowiada Marek Gruchota, dyrektor MDK w Stalowej Woli.

Młodzi Muzycy Młodemu Miastu 2.0

– Festiwal Młodzi Muzycy Młodemu Miastu 2.0, jest reaktywacją festiwalu odbywającego się w Stalowej Woli w latach 1975-1980 z inicjatywy Krzysztofa Droby, który miał młodym kompozytorom umożliwić przedstawienie swojej twórczości. My w tym roku chcemy odnieść się do tej tradycji. Nasz festiwal organizowany przez MDK i Konglomerat Kompozytorski M4, w którego skład wchodzi: Anna Maria Huszcza, Paweł Siek, Marcin Albert Steczkowski oraz Grzegorz Paruch, będzie składał się z trzech modułów: konkursowego, edukacyjnego oraz koncertowego – mówi Aleksandra Kopp, koordynator wydarzenia.

W tegorocznym konkursie kompozytorskim, laureaci jego edycji z lat 70. – Aleksandra Lasoń i Eugeniusz Knapik – zasiadą pośród członków jury. W komisji konkursowej znajdzie się także Zygmunt Krauze, wybitny polski kompozytor oraz pianista, pochodząca ze Stalowej Woli dyrygentka Ewa Strusińska oraz przedstawiciel młodego pokolenia kompozytorów – Paweł Siek.

Konkurs skierowany jest do kompozytorów narodowości polskiej, urodzonych po 10 października 1985 roku. Jego przedmiotem jest utwór na zespół kameralny od 4 do 11 wykonawców, o czasie trwania od 8 do 12 minut.

Kompozycje tegorocznych Laureatów zostaną prawykonane 28 listopada przez Spółdzielnię Muzyczną Contemporary Ensemble pod dyktando Ewy Strusińskiej.

Zgłoszenia drogą elektroniczną należy przesyłać do 10 października. Każdy kompozytor może zgłosić więcej niż jedną partyturę, a udział w konkursie jest bezpłatny. Regulamin i formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie: www.mmmmfestiwal.pl/konkurs.

Drugi moduł festiwalu, edukacyjny, będzie składał się z dwóch warsztatów.

– Pierwszy warsztat to „Crowd Music”. Udział w nim wezmą stalowowolskie chóry. Już mamy pierwsze zgłoszenia. Efektem warsztatów będzie koncert zatytułowany „SYNERGIA”. Utwory koncertowe zostaną skomponowane przez Konglomerat Kompozytorski M4, a poprowadzi go Lilianna Krych, wybitna młoda dyrygentka, na co dzień współpracująca z warszawskim środowiskiem muzycznym. Drugim warsztatowym zagadnieniem będzie stalowowolska pocztówka muzyczna, która zaprasza do udziału wszystkich chętnych mieszkańców miasta. Warsztaty będą polegały na łowieniu i montowaniu dźwięków i obrazów Stalowej Woli. Na ich podstawie powstanie 12

krótkich filmów muzycznych i wizualnych, które będzie można później udostępnić szerszej społeczności – mówi Aleksandra Kopp.

Warsztaty tworzenia pocztówki dźwiękowej odbędą się w dniach 7-9 sierpnia, z kolei warsztaty SYNERGIA zaplanowane są na dni: 7-8 oraz 21-22 listopada.

Ostatni moduł to występy stalowowolskich zespołów. 27 listopada o godzinie 17 w sali widowiskowej odbędzie się koncert SYNERGIA, czyli efekt warsztatów. Wystąpią stalowowolskie chóry oraz „Sepia ensemble”, poznański zespół grający muzykę współczesną. Tego samego dnia na godzinę 20 zaplanowany jest recital Zygmunta Krauze.

Następnego dnia wydarzenie przeniesione zostanie do kościoła pw. Zwiastowania Pańskiego w Rozwadowie, gdzie o godzinie 17 zabrzmie współczesna polska muzyka sakralna w wykonaniu zespołu „promodern”.

Festiwal zakończy koncert finałowy konkursu kompozytorskiego, który odbędzie się w sali widowiskowej MDK o godzinie 20.

– Jest to wydarzenie nie tylko muzyczne, ale i historyczne. Chcemy reaktywować festiwal, który dał szansę bardzo wielu młodym ludziom na to, żeby poznać wspólną polską muzykę – mówi koordynatorka festiwalu.

Festiwal Tyrmanda

We wrześniu Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli zaprasza na święto literatury, jazzu i architektury, czyli Festiwal Tyrmanda. Znakomici goście spotkają się z publicznością, by rozmawiać o twórczości pisarza.

– Chcemy wykorzystać fakt, że ten rok jest rokiem Tyrmanda. Chcemy zachęcić do jego literatury. Tyrmand przed wojną studiował architekturę w Paryżu. Stąd nie dziwi jego fachowe opisy dokonanych architektów zmagających się z jedną metodą twórczą obowiązującą w czasach, kiedy powstawały nawiązywane książki pisarza. Dlatego zamierzamy skorzystać z poznania tyrmandowych wnikliwych opisów świata w czasach, kiedy powstała spora część architektury Stalowej Woli. W tym i dom kultury – mówi Marek Gruchota.

Liczne legendy towarzyszące życiu i twórczości Leopolda Tyrmanda uczyniły pisarza osobliwym zjawiskiem w ponurych czasach budowy komunizmu. Z tym wątkiem zmierza się podczas festiwalu Marcel Woźniak i Dariusz Pachocki – najwybitniejsi biografowie Tyrmanda.

Jeżeli chodzi o literaturę, to przyjadą do nas Filip Spingler, Beata Chomątowska i Paweł Sołtys. To pisarze mocno wiążący się z miejscami akcji swoich opowieści, głęboko zanurzonymi w ich historie. Tyrmand uważany jest naturalnie za pisarza Warszawy, co podkreśli Lech Śliwonik. Jak z faktów historycznych stworzyć ciekawą opowieść – o tym będzie można porozmawiać z literatami.

Autor „Złego” uznawany jest w Polsce też za pioniera jazzu, stąd w programie festiwalu: Trio Wojciecha Karolaka, Eskauhei & Tomek



Podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej, o Festiwalu Młodzi Muzycy Młodemu Miastu, opowiedziała koordynatorka wydarzenia – Aleksandra Kopp

Nowak Quartet z projektem „Tyrmand to jazz” oraz przedstawiciel lokalnej sceny ŁJK.

– Muzycznie staram się nawiązać też do jazzu, który jest z Tyrmandem bardzo mocno związany. Mam nadzieję, że fani rapu, jak i fani Leopolda Tyrmanda, odnajdą w mojej twórczości coś ciekawego – mówi raper ŁJK, czyli Mateusz Łojek.

Festiwal odbędzie się w dniach 11-13 września.

Relacje. V Międzypokoleniowe Spotkania Teatralne

W dniach 16–20 września Miejski Dom Kultury zaprasza również na spotkanie z teatrem.

– W tym roku zawęziliśmy grupę aktorów występujących na scenie. Interesują nas spektakle, w których występuje maksymalnie 10 osób. Do udziału w relacjach mogą zgłosić się teatry międzypokoleniowe albo takie, które w swoich realizacjach scenicznych poruszają problem międzypokoleniowości lub nawiązują w jakiś sposób do naszego tematu przewodniego. W tym roku jest to „dziecięca naiwność”. Temat inspirowany esejem Stanisława Barańczaka, w którym autor analizuje utwór Adama Ważyka, który w latach 50. wywołał największy skandal literacki w Polsce – mówi Katarzyna Pawłowska, koordynator wydarzenia.

Jeżeli chodzi o program festiwalu, to poza spektaklami, które zostaną wybrane do prezentacji, odbędą się spotkania tematyczne oraz finałowa gala. W tym roku festiwal zostanie podsumowany koncertem Mateusza Bojka, który zaprezentuje twórczość Leopolda Tyrmanda.

Podczas tegorocznych spotkań teatralnych po raz pierwszy obok profesjonalnego jury będzie obradowało jury młodzieżowe, do którego nabór będzie prowadzony jeszcze w lipcu.

Festiwalowi od pierwszej edycji towarzyszy także nagroda publiczności. Jest to nagroda finansowa, której symbolicznym dodatkiem jest „szal festiwalowy”, wykonywany w trakcie festiwalu przez widzów.

– Jest to kilkumetrowy szal, którym może się owinać cały zwycięski zespół. W tym roku, żeby wyrobić się w czasie będziemy prosić naszych widzów o wcześniejsze przygotowanie fragmentów szala, które będziemy łączyć podczas festiwalu – mówi Katarzyna Pawłowska.

krótko

STALOWA WOLA. Tyrmand i samochody

Wrześniowy Festiwal Tyrmanda w MDK to święto literatury, jazzu i architektury. Ten dyscyplinarny trójbój jest zdecydowanie zbyt ograniczony, by Tyrmandowy świat znalazł odbicie podczas trzech festiwalowych dni. Stąd też Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli proponuje rozgrzewkę z elementami sprintu przez kolejne dziedziny Tyrmandowi przynależne.

Na początek samochody. Legendarna powieść „Zły” nosi w sobie wszelkie cechy właściwe kryminałowi, romansowi, ale i westernowi. Jeśli western, to muszą być konie. Tyrmand absolutnie potwierdza ten ślad choćby słowami: „Granatowa warszawa skoczyła do przodu jak podcięty w zad koń”. Mechaniczne rumaki Tyrmand dopieścił, jak na przykład bohatera „Złego” – oliwkowego humbera, któremu przypisał takie wyczyny: „stał chytrze przyczajony”, „płynął po jasnym asfalcie”, „wypoczywał w wąskim przesmyku ulicy” ...

Podczas spotkania, w czwartek, 16 lipca, na tarasie MDK poznamy tegoż rączego humbera. Prezentacji samochodu dokona Jan Garbacz przy pomocy materiałów wideo oraz w towarzystwie literaturoznawczyni Anny Garbacz i ŁJK, tropiącego muzyczne ślady Tyrmanda. Grzegorz Prokop przeczyta fragmenty „Złego” z najbardziej pasjonującymi przedstawieniami samochodowych pościgów.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 19. Mając na uwadze bezpieczeństwo i aktualne wytyczne sanitarne pracownicy MDK proszą o rezerwację miejsc drogą internetową na www.mdkstalowawola.pl. (kag)

Stalowa Wola: W najbliższą niedzielę kolejny Targ Staroci

19 lipca na rozwadowskim rynku ponownie spotkają się miłośnicy antyków i handlarze starociami.

Cykliczny Targ Staroci przypomina kpiącą historię najstarszej dzielnicy Stalowej Woli. W każdą trzecią niedzielę miesiąca, w godzinach od 8.00 do 14.00 spotykają się na tu pasjonaci i kolekcjonerzy, by sprzedać cenne starocie.

Aby wystawić swoje przedmioty na sprzedaż należy skontaktować się z Wydziałem Promocji, Kultury i Sportu UM w Stalowej Woli pod numerem tel. 15 847 93 16 lub wysłać zgłoszenie na adres e-mail: mpleszka@stalowawola.pl. Regulamin dostępny jest na stronie www.stalowawola.pl.

Sprzedający zwolnieni są z opłat targowych, a wstęp na targ jest bezpłatny. (bw)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Edward Szyszka, żył 71 lat, zm. 2.07, p. 4.07 w Zaklikowie

Robert Cieliczka, żył 57 lat, zm. 3.07, p. 7.07 w Zaklikowie

Helena Pokwapisz, żyła 95 lat, zm. 5.07, p. 8.07 w Zaklikowie

Lech Gierak, żył 61 lat, zm. 8.07, p. 10.07 w Nisku

Kazimierz Marek, żył 91 lat, zm. 10.07, p. 13.07 w Stalowej Woli

Bronisława Rodzeń, żyła 89 lat, zm. 10.07, p. 14.07 w Stalowej Woli

Zofia Zabawa, żyła 85 lat, zm. 10.07, p. 15.07 w Rozwadowie

Maria Ujda, żyła 82 lata, zm. 12.07, p. 15.07 w Rozwadowie

Halina Zalewska, żyła 59 lat, zm. 12.07, p. 16.07 w Nisku

Władysław Bednarczyk, żyła 75 lat, zm. 13.07, p. 16.07 w Stalowej Woli

Danuta Stochel, żyła 67 lat, zm. 13.07, p. 16.07 w Stalowej Woli

Czesław Galek, żył 72 lata, zm. 13.07, p. 17.07 w Stalowej Woli

Dane z zakładów **Memento, Pro Morte** w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

Pół miliona dla strażaków z Antoniowa

Ochotnicza Straż Pożarna w Antoniowie już niebawem wzbogaci się o nowy wóz ratowniczo-gaśniczy. Będzie to możliwe dzięki dotacji z Funduszu Sprawiedliwości. Gotową do podpisania umowę na pół miliona złotych przywiózł do Antoniowa pochodzący z Niska wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń.

Dokumenty zostały podpisane 10 lipca przy obiektach OSP Antoniów. – W ubiegłym roku pan minister brał udział w poświęceniu garażu, przed którym stoimy. To właśnie w tym garażu znajduje się samochód, który obecnie ma 40 lat, czyli jest rówieśnikiem pana ministra. Ale trzeba jednoznacznie powiedzieć, że pan minister jest w znacznie lepszej formie niż ten samochód – mówił żartobliwie wójt Radomyśla nad Sanem Jan Pyrkosz. – Stąd też istnieje potrzeba wymiany tego wysłużonego wozu. Chcieliśmy podziękować panu ministrowi za to, że dotrzymał słowa, bo wówczas powiedział, że będzie się starał o to, aby jednostka OSP Antoniów otrzymała wsparcie z Funduszu Sprawiedliwości, którym dysponuje Ministerstwo Sprawiedliwości. I to słowo zostało przez pana ministra dotrzymane – dodał wójt Jan Pyrkosz.

– Funduszu by nie było, gdyby nie prezydent Andrzej Duda, który od samego początku ten Fundusz wspiera. Zmieniliśmy prawo po to, żeby były na nim gromadzone środki, z których można finansować piękne samochody strażackie, sprzęt dla szpitali, pomoc dla pokrzywdzonych. Dziękujemy za to panu prezydentowi – mówił wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń.

Zaznaczał, że podziwia bohaterstwo i poświęcenie strażaków ochotników. – Oby ten sprzęt nie musiał być używany w boju, ale wiemy jakie bywają przeciwności losu. Cieszę się, że mogę dołożyć drobną cegiełkę do tego co robicie. Niech was święty Florian błogosławi, prowadzi, strzeże. Służycie Panu Bogu, Ojczyźnie, drugiemu człowiekowi. Za to należą się wam wielkie podziękowania i chwala – mówił do strażaków.

Dzięki podpisanej umowie na półmilionową dotację, gmina będzie



Uroczyste podpisanie umowy na półmilionową dotację dla OSP Antoniów. Na pierwszym planie od lewej: naczelnik OSP Antoniów Mariusz Kosiński, wójt Radomyśla nad Sanem Jan Pyrkosz, wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń

mogła organizować przetarg na zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Wóz trafi na wyposażenie jednostki prawdopodobnie w październiku.

– Od dawna wyczekujemy na ten samochód. Nasz obecny wóz jest bardzo wysłużony. Nowy samochód na pewno bardzo się przyda, to będzie dla nas ogromne wsparcie. W naszej jednostce mamy 25 czyn-

nych strażaków, jest również drużyna młodzieżowa. W sumie mamy 48 druhów. W przyszłym roku będziemy świętować jubileusz 110-lecia OSP w Antoniowie, więc będziemy mogli godnie się zaprezentować – mówi „Sztafecie” Mariusz Kosiński, naczelnik OSP w Antoniowie.

Antoniowska straż jest włączona do Krajowego Systemu Ratow-

niczo-Gaśniczego. – Jest to jedna z ważniejszych jednostek w naszej gminie. Posiada zespół naprawdę aktywnych strażaków. Została utworzona również młodzieżowa drużyna pożarnicza, więc przyszłość jednostki rysuje się dobrze. Ten nowy samochód dla OSP Antoniów będzie z pewnością dobrze służył – mówi Jan Pyrkosz.

(sin)

40 lat „Solidarności” na Ziemi Sandomierskiej

To tytuł nowej wystawy czasowej, którą oglądać można w Nizańskim Centrum Historii i Tradycji w Nisku. Ekspozycję stanowią plansze autorstwa Instytutu Pamięi Narodowej, dotyczące strajku w Hucie Stalowa Wola w sierpniu 1988 r., uzupełnione prezentacją konspiracyjnych czasopism oraz biuletynów z czasów stanu wojennego i lat 80. ze zbiorów Michała Rostka i Mieczysława Wrońskiego.

Wystawa włącza się w obchody 40. rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, który jako ogólnonarodowy ruch zmienił bieg historii. Ekspozycja powstała z inicjatywy mieszkańca Niska, Michała Rostka, działacza opozycji antykomunistycznej odznaczonego Krzyżem Wolności i Solidarności oraz Andrzeja Kaczmarka, przewodniczącego zarządu Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”.

– Ta wystawa to hołd dla osób z tych okolic, które brały udział w strajku w Hucie Stalowa Wola w sierpniu 1988 roku. Chcemy też

przede wszystkim pokazać młodzieży jak wyglądały te czasy. Wiemy o tym, że dzisiejsza historia w szkole nie sięga niestety do tych wydarzeń, a młodzież nie pamięta przecież czasów komuny, czasów prześladowań powojennych. Dlatego też wykonaliśmy krok w tym kierunku, by przybliżyć młodym pokoleniom historię – mówił jeden z inicjatorów wystawy, uczestnik strajku w HSW, Michał Rostek.

Na wystawie znalazły się przede wszystkim plansze autorstwa Instytutu Pamięi Narodowej, dotyczące strajku w Hucie Stalowa Wola w sierpniu 1988 r., ale i również oryginalne

fotografie, zbiór konspiracyjnych czasopism oraz biuletynów z czasów stanu wojennego i lat 80. Inicjatorzy wystawy chcieli dotrzeć przede wszystkim do młodzieży, dla których wydarzenia z tego okresu, to odległe czasy.

– Cieszę się, że taką wystawę udało się zorganizować tutaj w Nisku. Michał Rostek to żywy uczestnik tych wydarzeń. Jest ich już niestety coraz mniej, ale ci, którzy żyją mogą przekazać swoje doświadczenia właśnie młodzieży – dodał Andrzej Kaczmarek.

Wystawę można zwiedzać w Nizańskim Centrum Historii i Tra-



Michał Rostek oraz Andrzej Kaczmarek szczegółowo opowiedzieli skąd pochodzą zebrane na wystawie materiały oraz przypomnieli o wydarzeniach sprzed lat, które wydarzyły się podczas strajku w roku 1988

dycji do 21 sierpnia w godzinach od 13 do 17. Z uwagi na zagrożenie epidemiologiczne możliwe jest jedynie

zwiedzanie indywidualne, w wyznaczonych godzinach, przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa. (kb)

STALOWA WOLA-ROZWADÓW. Recital fortepianowy Karola Garwolińskiego

14 lipca w klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli odbył się drugi koncert w ramach XXX Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego. Na klasztornej scenie wystąpił Karol Garwoliński w repertuarze Fryderyka Chopina. W tym roku obchodzimy 210. rocznicę urodzin naszego wielkiego kompozytora.

– Chopin był tym kompozytorem, dzięki któremu zająłem się tym czym się zajmuję, czyli pianistyką, graniem na fortepianie, a w konsekwencji też pedagogiką, dydaktyką. Jest coś magnetycznego w jego muzyce, był wspaniałym melodykiem, jego harmonia była genialna – to sprawia, że jego dzieła po prostu docierają do ludzi, w jakiś taki oryginalny i niepowtarzalny sposób – mówił Karol Garwoliński.

Goszczący na rozwałowskim festiwalu pianista urodził się w 1982 roku w Lublinie. Naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku 6 lat, kontynuując ją

potem w Szkole Muzycznej I i II stopnia im. T. Szeligowskiego w Lublinie. Był uczestnikiem wielu ogólnopolskich oraz międzynarodowych konkursów pianistycznych. Szkolił się pod okiem takich pedagogów, jak m.in. Elżbieta Tarawska, Monika Sikorska-Wojtacha, Andrzej Jasiński, Tadeusz Chmielewski, Bogdan Czapiewski, Grzegorz Kurzyński. Na Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku uzyskał dyplom magistra z wyróżnieniem oraz stopień doktora w dziedzinie sztuk muzycznych w dyscyplinie instrumentalistyka. Pracuje w Instytucie Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie, współprowadzi z prof. B. Czapiewskim jego klasę fortepianu w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Ponadto sporo koncertuje występując jako solista oraz kameralista w salach filharmonicznych, uniwersyteckich i innych.

W przyszłym tygodniu, 21 lipca o godz. 19 odbędzie się koncert zatytułowany „Muzyka świata dla Jana Pawła II”. Na scenie wystąpią Kamila Lendzion – sopran, solistka Teatru Muzycznego w Łodzi, Agnieszka Schulz – Brzyska – fortepian, Karol Rzepecki – narrator. (as)



Sentymentalna podróż w 330. rocznicę lokacji Rozwadowa

W tym roku Rozwadów obchodzi swój jubileusz, upłynęło bowiem 330 lat od jego założenia. Z tej okazji na rozwadowskim Rynku możemy oglądać jubileuszową wystawę złożoną z archiwalnych, w większości niepublikowanych dotąd fotografii.

– Podążając śladami Irenki, Rajmunda, Jurka i Kazia stajemy się świadkami ich dziecięcych doświadczeń i rozgrywanej się w tle wielkiej historii. Myślą przewodnią tej podróży przez wspomnienia są słowa wypowiedziane przez jedną z bohaterek, Irenę Bień: Nie było w moim życiu ani jednego dnia, w którym nie myślałabym o Rozwadowie – mówi Aneta Garanty z Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

Ekspozycja plenerowa składa się z dwóch części. Pierwsza z nich to opowieść o Rozwadowie widzianym

oczami czworga dzieci. Jednych przyniosła tutaj przede wszystkim praca zawodowa rodziców, inni, jako przesiedleńcy bądź uchodźcy, szukali w miasteczku schronienia przed wojenną pożogą. Później, już jako dorośli ludzie, z ogromnym sentymentem powracali do Rozwadowa, a odwiedzając Muzeum, dzielili się swoimi wspomnieniami i pamiątkami.

– Bohaterowie wystawy, dziś już dojrzały ludzie, opowiedzieli o swoich przyjaciółach z dzieciństwa, szkole, nauczycielach, pierwszych sympatiach, zawodowych wyborach, niezwykłych

spotkaniach. Będąc dziećmi, doświadczali również II wojny światowej. Zabrała im ona duży fragment dzieciństwa, byli świadkami najokrutniejszych wojennych zbrodni, doświadczali głodu, bólu, tułaczki, strachu przed bombardowaniem. Mimo wszystko Rozwadów jawi się w ich wspomnieniach jako miejsce wyidealizowane, pełne bliskich im ludzi, dziecięcych zabaw, pamiątek i szczęśliwych przeżyć. Ten być może ubogi i, zdawać by się mogło, mało atrakcyjny miejski pejzaż był dla nich ostoją radosnego życia i beztroski – mówi Aneta Garanty.

Druga część ekspozycji to prezentacja klimatycznych fotografii o tematyce dziecięcej, wykonanych głównie w latach 50. XX wieku. Udostępniła je Barbara Karakuła, a są dziełem jej ojca, Bronisława Karakuły, który prowadził w Rozwadowie zakład fotograficzny.

– Bronisław był amatorem, nie posiadał kierunkowego wykształcenia, jednak jego zdjęcia mają, poza wartością pamiątkową czy estetyczną, również walor poznawczy i są wyjątkowym dokumentem życia rodzinnego i społecznego minionych lat. Na czarno-białych kliszach autor uwiecznił m.in. przedszkole kolejowe, artystyczne występy rozwadowskich mandolinistów, wakacyjne półkolonie w rozwadowskiej podstawówce – wymienia Garanty.

Dodaje, że przetrwała tylko niewielka część zdjęć autorstwa Bronisława Karakuły. Stalowowolskie muzeum, na podstawie zachowanych klisz, dokonało digitalizacji ocalałych części zbiorów. **(kag)**



Fotografie prezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów: Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli, Ireny Bień z d. Kurpiel, Rajmunda Ulatowskiego, Jerzego Czarnka, Kazimierza i Marii Jackowskich, Barbary Karakuły

Mają fantazję i literackie uzdolnienia

Książki, dyplomy oraz zestawy bibliotecznych gadżetów – to nagrody, jakie otrzymali laureaci konkursu literackiego ogłoszonego przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Melchiora Wańkowicza w Stalowej Woli.



Na zdjęciu laureat I miejsca Jakub Gałka, odbiera nagrodę z rąk dyrektora biblioteki Ewy Białej

Konkurs ogłoszono jeszcze w maju podczas Tygodnia Bibliotek, rozstrzygnięcie oraz wręczenie nagród odbyło się 29 oraz 30 czerwca.

Zadanie polegało na napisaniu opowiadania w oparciu o zdjęcie uwieczniające kilka przypadkowych i niepowiązanych ze sobą przedmiotów. Wszystkie sfotografowane przedmioty miały znaleźć się w treści krótkiego utworu literackiego. Nie było to proste, bowiem jak połączyć ze sobą buro, zegar, konia szachowego, sówkę, magnes na lodówkę ze znanymi zabytkami, porcelanową baletnicę oraz muszlę czy piramidę? Oprócz uzdolnień literackich należało wykazać się więc także kreatywnością i fantazją.

Z wyzwaniem tym najlepiej poradzi sobie trzech młodzi panowie – uczniowie szkół z powiatu stalowowolskiego, których biblioteka postanowiła uhonorować dyplomami i nagrodami. I miejsce zajął Jakub Gałka, II miejsce – Franciszek Pałczyński, zaś III miejsce – Cezar Łepski.

– Chcieliśmy pobudzić wyobraźnię i kreatywność wśród uczniów szkół podstawowych, zachęcić do rozwijania umiejętności literackich, czy w pewien sposób zorganizować czas wolny dzieci i młodzieży w czasie epidemii i myślę, że to się udało – podsumowuje Ewa Białej, dyrektor stalowowolskiej biblioteki.

(kag)

Po drugiej turze prezydenckich wyborów mój przyjaciel obraził się na cały świat. Jakże mógł przegrać taki gość, wykształcony, znający kilka języków, obeznany ze światem i na pewno niedający plamy w świecie. No, jakże! Nie mógł pojąć swojej porażki. I z bażanta z jabłkami tylko zostały marzenia. Nici.

A miał być tak przyrzeczony. Sprawionego, umytego bażanta nacieramy solą, curry i goździkami, zostawiamy w chłodnym miejscu na dwie – trzy godziny. Potem obkładamy cienkimi plasterkami słoniny, obwiązujemy nitką i pieczemy w piekarniku, polewając stopionym masłem i wodą. Obrane i pozbawione gniazd nasiennych jabłka dusimy na tłuszczu pozostałym z pieczenia bażanta, dodajemy śmietanę, cynamon, cukier. Uduśzone jabłka przecieramy przez sito. Bażanta dzielimy na części, układamy w ogniotrwałym półmisku, polewamy przetartym sosem, obkładamy przetartymi jabłkami, krótko zapiekamy.

Przeżywający swoją wyborczą porażkę mój przyjaciel stwierdził, że wyprowadzi się z Polski i osiedli w kraju Szwajcarii. Tam przynajmniej jest wesoło, normalni ludzie bez moherowych beretów i do tego mają dobre piwo, a na dobitkę produkują dobre auta od wielu, wielu lat. Muszę dodać, że przyjaciel jest samochodowym znawcą i za auto tatra bardzo wysoko ceni Czechów. No więc dobrze, to pod Czechy coś z kuchni. Gulasz jak jadał czeski dobry wojał Szwajcarii. Wołowinę oczyszczoną z błon i powięzi płuczemy i kroimy w grubą kostkę. W rondlu smażymy na złoty kolor pokrojone cebule, dodajemy mięso i po obsmażeniu solimy, posypujemy kminkiem i mieloną papryką. Podlewamy rosółem i dusimy przez godzinę pod przykryciem. Od czasu do czasu ubytek cieczy uzupełniamy rosółem. Po godzinie dodajemy pokrojoną w paski wątrobę, majeranek i rozarty czosnek. Dusimy do miękkości. Gdy mięso jest miękkie oprószyć je mąką i podlewamy rosółem. Tuż przed podaniem gulasz posypujemy szynką pokrojoną w cienkie paski. Taki gulasz jemy z chlebem i oczywiście pijamy dobrym czeskim piwem.



Jak nie doszło do emigracji

Jeśli już nie znanie bohatera światowej literatury Szwajcarii, może być zeuropeizowany czeski gulasz, jaki jadłem kiedyś w... słowackiej knajpie w Bardejowie, w której odzegnano się od czeskiej kuchni. Bo słowacka – przekonywał właściciel knajpy – jest najlepsza. Nie chciałem być uszczypliwy i nie przytoczyłem mu opinii premiera Czech na temat słowackiego piwa. No, ale był gulasz czeski ugotowany przez słowackiego kucharza w bardejowskiej knajpie. Na niewielkiej ilości oleju podsmażamy posiekaną cebulę wraz z czosnkiem i szczyptą cukru. Cebula powinna dobrze się zeszklić i lekko skarmelizować. Do tej patelni dodajemy mielony kminek, mieloną czerwoną paprykę i lekko smażymy przez parę minut.

Pokrojoną w dużą kostkę wołowinę smażymy wraz z cebulą i przyprawami. Każdy kawałek mięsa dokładnie obsmażamy, żeby zamknąć pory mięsa, w ten sposób wołowina będzie soczysta i pozostanie lekko różowa w środku. Mięso zalewamy białym winem i gotujemy przez dwie minuty, a następnie dodajemy bulion wołowy, liście laurowe, sos sojowy, solimy i pieprzymy. Gotujemy pod przykryciem półtorej godziny.

Jeśli okaże się, że jest za mało sosu, dolewamy nieco zimnej wody. Gulasz gotujemy do miękkości mięsa. Na koniec zagęszczamy sos odrobiną mąki rozmieszanej w zimnej wodzie połączonej z gorącym sosem.

Gdy tak rozprawialiśmy o Czechach, o Słowakach i sąsiadujących z nimi Węgrach, przyjaciel stwierdził, że jednak ten bażant znajdzie się na stole. Na piętnastego sierpnia, na rocznicę mocnego dokopania bolszewikom. – A tego Czesi nie zrobili – przypomniałem. Faktycznie – przyznał przyjaciel. – I wtedy Czechy, jak zauważyłem minę przyjaciela, wyraźnie oddaliły się w planach obmyślanej emigracji, mimo ich wielkich automobilowych tradycji. Jednak to my daliśmy łupnia bolszewii. Smacznego.

Piotr Górczny

W moim ogrodzie

Łubin ogrodowy jest to atrakcyjna bylina ogrodowa, należąca do rodziny bobowatych. Uprawa łubinu ogrodowego jest mało wymagająca. Preferuje stanowiska nasłonecznione lub półcień. Odpowiednie podłoże do uprawy łubinu ogrodowego to gleba piaszczysta, ale dobrze przepuszczalna. Łubin nie lubi ziem wapnowanych. Bardzo żyzne gleby w uprawie łubinu ogrodowego powodują wybujały wzrost. W czasie wiosennych i letnich suszy należy pamiętać o podlewaniu łubinu.

Bardzo dekoracyjne kwiatostany łubinu ogrodowego złożone są z pachnących kwiatów motylkowatych barwy żółtej, pomarańczowej, różowej, czerwonej lub niebieskiej, a u niektórych odmian dwubarwnych. Wprowadzają one ciekawy akcent kolorystyczny letnich rabat w ogrodach wiejskich i naturalistycznych. Mieszkańcy ogrodów łubinu osiągają przeważnie wysokość do 1 m i szerokość ok. 0,5 m. Pora kwitnienia zaczyna się od końca maja do połowy lipca. Kwiaty są zebrane na szczytach pędów na grono osiągające nawet do 50 cm długości. Kwiaty łubinu lubią pszczoły. Owoc stanowi szeroki, biało owłosiony strąk, który po dojrzeniu staje się brązowy. Każdy strąk zawiera od 5 do 12 nasion. Nasiona dojrzewają w I połowie sierpnia. Łubiny ogrodowe najczęściej rozmnażają się przez bezpośredni wysiew do gruntu w połowie maja. Możemy je także rozmnażać wiosną przez sadzonki uzyskane z niekwitających bocznych pędów, zawierające fragment pędu głównego. W tym przypadku będziemy mieli pewność, że rośliny potomne zachowują cechy odmianowe. Ukorzenione sadzonki łubinów umieszczamy w glebie wiosną po majowych przymrozkach. Natomiast z nasion przygotowujemy się rozsadek, namnożoną w doniczkach pod osłonami, którą wysadza się na miejsce stałe wczesnym latem.

Uprawa na tym samym miejscu może trwać około 5 lat. W początkowej fazie wzrostu, roślinom trzeba zapewnić dostateczną ilość wody. Aby rośliny dłużej kwitły, należy je ogławiać. Wyższe odmiany wymagają stosowania podpór. Wiosną problemem są niekiedy ślimaki, które lubią zjadać młode liście łubinu. Dzięki symbiozie z bakteriami brodawkowymi, łubin wzbogaca glebę w azot, będący ważnym składnikiem pokarmowym. Chętnie sadzony jest również przez pszczelarzy. Poza tym, jego dekoracyjne kwiatostany mogą być wykorzystywane na kwiat cięty.

Stanisław Kowalczyk



Stanisław Kowalczyk autor książek o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

NZOZ Zdrowie Rodziny s. c. w Pysznicy zatrudni lekarza rodzinnego. Telefon kontaktowy 15 841-00-02

PUP STAŁOWA WOLA,
14.07.2020 r.

Tel. 15 643-37-50

* Automatyk * Elektromonter * Elektryk * Kierownik produkcji * Kontroler jakości * Operator CNC * Programista CNC * Spawacz * Specjalista ds. marketingu i handlu * Stolarz meblowy/monter mebli * Ślusarz * Techno-

log ds. konstrukcji * Technolog ds. obróbki mechanicznej * Blacharz przemysłowy * Mechanik pojazdów samochodowych * Młodszy pakowacz * Monter rusztowań * Murarz ogólnobudowlany * Pracownik restauracji * Specjalista ds. kadr * Sprzątaczką * Stolarz/pomocnik stolarza * Pracownik fizyczny/drogowy * Młodszy magazynier * Księgową * Kierowca kat. C + E * Inspektor technicznego utrzymania nieruchomości * Asystentka stomatologiczna * Pomoc kuchacza * Pracownik budowlany * Sprzedawca/doradca * Ślusarz remontowy/kierowca * Ślusarz utrzymania ruchu

PUP NISKO, 14.07.2020 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Brukarz * Pomocnik stolarza * Magazynier * Elektronik * Przedstawiciel handlowy * Spawacz * Blacharz budowlany * Kierowca/kurier * Specjalista ds. sprzedaży * Nauczyciel bibliotekarz * Sprzedawca * Pracownik fizyczny * Kelner * Recepcjonista hotelowy * Operator koparki * Kierowca kat. C * Lakiernik * Kierowca kat. C + E * Pracownik do obsługi maszyn karmieniarskich * Pracownik ogólnobudowlany * Sprzedawca produktów z

branży odnawialnych źródeł energii * Tynkarz maszynowy * Elektryk * Terapeuta środowiskowy * Piekarz * Technik konserwator zabytków * Mechanik samochodów/elektromechanik * Pomocniczy robotnik budowlany * Kierowca busa do 3,5 t. * Instruktor praktycznej nauki jazdy

PUP TARNOBRZEG,

14.07.2020 r.

Tel. 15 823-00-30

* Elektromonter * Operator oczyszczalni ścieków i przepompowni * Energetyk * Monter instalacji i sieci sanitarnych * Pracownik restauracji * Tartacznik * Sprzedawca * Instruktor sportu * Kierownik sekcji zamówień publicznych * Operator urządzeń przemysłu szklarskiego * Sprzedawca biżuterii * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym * Stolarz * Technik energetyk * Asystent projektanta * Elektromonter * Fizjoterapeuta * Kierownik stacji paliw * Księgowy * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Robotnik budowlany/pomocnik dekarza * Spawacz * Pracownik ds. logistyki

ogłoszenia 25

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik restauracji * Pracownik ochrony niekwalifikowany * Sprzedawca odzieży używanej

PUP SANDOMIERZ,

14.07.2020 r.

Tel. 15 644-14-46

* Kelner * Mechanik samochodów osobowych * Laborant * Elektryk * Pracownik budowlany * Magazynier * Operator wózka jezdniowego * Ślusarz * Kierowca kat. C + E * Monter instalacji wod.-kan. * Monter płyt karton-gips * Piekarz/pomocnik piekarza * Pracownik produkcji * Referent ds. produkcji * Wykładowca * Sprzedawca (dział budowlany) * Kucharz * Operator koparko-ładowarki * Operator spycharki * Recepcjonista/barman * Fizjoterapeuta * Pomoc kuchenna * Kosztorysant budowlany * Nauczyciel geografii * Nauczyciel muzyki * Sprzedawca * Operator wózka widłowego * Elektryk * Monter płyt warstwowych * Ślusarz/spawacz * Specjalista ds. kontroli jakości * Pracownik budowlany * Magazynier/kierowca wózków widłowych * Ślusarz * Magazynier/kierowca samochodu dostawczego * Mechanik samochodowy * Operator łado-

znajdź przyjaciela albo miłość

◆ Kobieta, 58 lat, szczupła, 164 cm wzrostu, ładna. Poszukuję partnera do stałego związku w wieku do 65 lat. Posiadam własne mieszkanie. Finansowo jestem niezależna. Mile widziany Pan zadbane i zmotoryzowany. Tel. 691-124-286

◆ Pani po 50-tce pozna Pana. Odpowiedzialnego, inteligentnego, bez nałogów, mile widziany zmotoryzowany. Jestem niezależna finansowo. Mam mieszkanie. Tel. 696-519-132

◆ Uwielbiam długie spacerować, przejeżdżać na rowerze, fotografię, komedie i kreskówki. Ja 26-letnia dziewczyna, szukam kogoś kto rozweseli mój każdy dzień. Napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Romantyczna dusza szuka drugiej połowy... Ja – 42-letnia rozwódka, bezdzietna, z mieszkaniem, pracująca, ładna, szukam pana w podobnym wieku. Napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Sympatyczna panna, 30 lat, szuka równie sympatycznego kawalera. Cel towarzysko-matrimonialny. Napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Spokojna, zawsze uśmiechnięta 40-latką szuka swojej drugiej połowy. Szukam Pana zadbane, niezależnego finansowo, bez bagażu doświadczeń, do 45 lat. Poznajmy się i dajmy sobie szansę. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Kawaler, 38 lat, pracujący, bez nałogów, z własnym lokum, zmotoryzowany, szuka kobiety w wieku od 38 do 45 lat. Cel matrimonialny. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Miły starszy pan szuka towarzyszk. Mam 69 lat, jestem niezależny finansowo, mam swoje mieszkanie. Jeśli jesteś w podobnym wieku i także czujesz się samotna – napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Stalowej Woli

ogłasza aukcję (przetarg) na najem lokali użytkowych zlokalizowanych w zasobach Spółdzielni, tj:

1. lokal o pow. 76,00 m², położony przy ul. KEN 11 (parter, obok lokalu z kebabem) – Administracja Osiedla nr 2.
2. lokal o pow. 30,00 m², położony przy ul. KEN 13 (parter, obok lokalu fryzjera męskiego, po zakładzie kosmetycznym) – Administracja Osiedla nr 2.

Cena wywoławcza czynszu za 1 miesiąc wynosi dla lokalu:
poz. 1 – 2 432,00 zł netto,
poz. 2 – 900,00 zł netto.

Aukcja (przetarg) odbędzie się w budynku siedziby Spółdzielni pod adresem: 37-450 Stalowa Wola, ul. gen. L. Okulickiego 32 w dniu **28.07.2020 r o godz:**
poz. 1 – 9⁰⁰
poz. 2 – 9²⁰

Przystępujący do aukcji (przetargu) winien wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP SA.O/ Stalowa Wola nr 32 1020 4939 0000 0102 0003 3282 do dnia 27.07.2020 r. wadium w wysokości:
poz. 1 – 2 432,00 zł
poz. 2 – 900,00 zł.

Dowód wpłaty wadium należy okazać przed przystąpieniem do aukcji.

Najem lokalu od 1.08.2020 r.

W terminie do dnia 27.07.2020 r, do godz 15⁰⁰ w biurze Spółdzielni należy złożyć wypełniony druk „Zgłoszenia przystąpienia na najem lokalu”, który można odebrać w biurze Spółdzielni lub znajduje się na stronie internetowej Sp-ni w zakładce „Przetargi”, w załączniku PDF.

W przypadku wygrania aukcji (przetargu), przed sporządzeniem pisemnej wersji umowy, najemca zobowiązany jest wpłacić kaucję w wysokości dwumiesięcznego wylicytowanego czynszu. Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet bieżącego czynszu. Spółdzielnia zastrzega sobie zamknięcie aukcji (przetargu) bez dokonania wyboru oferty.

Wszelkich informacji można uzyskać w Administracji Osiedla nr 2 przy ul.KEN 7, tel.15 810 98 09 ,lub w budynku siedziby Spółdzielni pod adresem: 37-450 Stalowa Wola, ul. gen. L. Okulickiego 32, pok. 220, tel. 15 810 98 01 wewn. 220.



REMET S.A. to uznany dostawca największych firm naftowych uczestniczący w realizacjach dostaw konstrukcji stalowych dla przemysłu offshore'owego – wydobywającego ropę naftową z dna morza. Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowiska:

Technolog ds. konstrukcji spawanych

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (preferowane o kierunku spawalniczym)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programu SolidWorks, AutoCAD
- posiadanie dyplomu IWT będzie dodatkowym atutem
- znajomość j. angielskiego na poziomie B1 – mile widziana

Technolog ds. obróbki mechanicznej

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (preferowane kierunku: budowa maszyn, obróbka skrawaniem)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programu SolidWorks, AutoCAD
- znajomość j. angielskiego na poziomie B1 – mile widziana

Programista CNC

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne (preferowane kierunku: budowa maszyn, obróbka skrawaniem)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programów wspomagających CAD, CAM, EDGE/CAM
- doświadczenie na stanowisku programisty
- znajomość j. angielskiego – mile widziana

Kontroler jakości

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne
- znajomość rysunku technicznego
- umiejętność posługiwania się uniwersalnymi narzędziami pomiarowymi
- uprawnienia NDT – mile widziane
- obsługa komputera

Spawacz

Wymagania:

- min. 3-letnie doświadczenie na stanowisku spawacza
- uprawnienia spawalnicze ponadpodstawowe 135 i 136

OFERUJEMY:

- konkurencyjne wynagrodzenie
- umowę o pracę na pełny etat
- fachowe wsparcie doświadczonych pracowników
- pracę będącą wyzwaniem
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przysłać na adres: **rekrutacja@remet.pl**

lub składać osobiście w siedzibie spółki:

Stalowa Wola, ul. Kwiatkowskiego 1

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie następującej klauzuli:

„Zgodnie art. 6 ust. 1 lit.1 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez REMET SA z siedzibą w Stalowej Woli, ul. Kwiatkowskiego 1, 37-450 Stalowa Wola.”

Informujemy, że aplikacje, niezawierające podpisanej klauzuli dotyczącej przetwarzania danych osobowych, nie będą rozpatrywane.



Ślusarz

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- uprawnienia do obsługi suwnicy z poziomu roboczego – mile widziane

Operator
obrabiarek CNC

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na obrabiarkach numerycznych w produkcji nieseryjnej
- znajomość rysunku technicznego
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne
- obsługa suwnicy z poziom roboczego – mile widziana

Automatyk

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne
- umiejętność naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń
- uprawnienia SEP do 1kV – mile widziane
- uprawnienia do konserwacji wózków i suwnic – mile widziane

Elektryk

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe
- umiejętność naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń
- uprawnienia SEP do 1kV
- uprawnienia do konserwacji wózków i suwnic – mile widziane

Ślusarz
Utrzymania Ruchu

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne
- umiejętność naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń

warki * Operator walca * Elektryk * Gospodarz domowy * Pokojowa * Magazynier * Pakowacz * Kucharz

NIERUCHOMOŚCI

www.posesja.info.pl

Sprzedam działkę uzbrojoną 42 a, Nowosielec-Kończyce, tel. 503-737-889

Sprzedam komfortowe, dwupoziomowe z dużym tarasem mieszkanie, 86,7 m², I p. Osiedle Ogrody, Stalowa Wola. Cena: 6100 PLN/m². Dodatkowo możliwość parkingu podziemnego; 604-412-058

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-666

Wycinki drzew; 512-389-666

Usługi remontowo-budowlane: płytki, szpachlowanie, tapetowanie, malowanie, itp. Fachowo, faktury; 500-323-869; facebook.com/URBudowlane

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Projekty, płytki, wykończenia, solidność, gwarancja; 504-233-235

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodu. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Profesjonalne wykonywanie usług remontowo-budowlanych. Doświadczenie! Fachowość! Solidność! 721-450-488

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI I INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

Wynajem namiotów, zastawy caterinowej; 508-103-197

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

BLACHY DACHOWE
PRODUCENT OFERUJE:
 ✓ blachodachówki
 ✓ blachy trapezowe
 ✓ obróbki blacharskie
 ✓ systemy rynnowe
 ✓ parapety, sztachety
 ✓ podsufitka
 ✓ wyciągi wentylacyjne
Zakład Ślusarski Witold Szabat
 37-400 Nisko – Zarzecze
 tel./fax 15 841 10 70, 502 874 684
 witoldszabat@vp.pl
GASIOR BARYLKOWY 18 zł/szt.



Wójt Gminy Pysznica

zaprasza do udziału w szkoleniu

„Działalność NGO od podszewki”

które odbędzie się 27 lipca 2020 roku w godzinach 9.00–15.00 w Domu Ludowym w Jastkowicach

Szkolenie skierowane jest do członków stowarzyszeń oraz osób, które są zainteresowane działalnością w stowarzyszeniach.

Program szkolenia:

- 9.00 – Powitanie uczestników.
- 9.10 – 9.30 – Ogólne informacje o funkcjonowaniu organizacji pozarządowych
- 9.30 – 10.15 – Sprawy finansowo-księgowe w stowarzyszeniach
- 10.15 – 10.30 – Przerwa kawowa
- 10.30 – 11.00 – Sprawy finansowo-księgowe w stowarzyszeniach
- 11.00 – 11.30 – Źródła finansowania działalności stowarzyszeń
- 11.30 – 12.00 – Pisanie wniosków i rozliczanie dotacji
- 12.00 – 12.15 – Przerwa kawowa
- 12.15 – 13.00 – Pisanie wniosków i rozliczanie dotacji
- 13.00 – 13.30 – Przerwa obiadowa
- 13.30 – 14.00 – Informacja o podmiotach wspierających merytorycznie NGO na terenie woj. podkarpackiego
- 14.00 – 14.45 – Dyskusja – mocne i słabe strony stowarzyszeń.
- 14.45 – 15.00 – Podsumowanie i zakończenie szkolenia.

**Zapisy na szkolenie: tel. 15 841-01-03
 e-mail: bbialy@pysznica.pl lub mbajdo@pysznica.pl**

**Ilość miejsc ograniczona, liczy się kolejność zgłoszeń.
 Ze stowarzyszenia może zgłosić się jedna osoba, kolejne zapisywane będą w miarę wolnych miejsc.**



Zadanie pn. „Szkolenia w ramach Uniwersytetu Samorządności w Jastkowicach” mające na celu przeprowadzenie inicjatyw edukacyjnych w ramach koncepcji „Uniwersytetu Samorządności” objętej „Podkarpackim Programem Odnowy Wsi na lata 2017–2020” dofinansowanym ze środków z budżetu Województwa Podkarpackiego.



STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

■ wybór pakietów programów, pakiet Premium, multiroom
 ■ ponad 140 programów, w tym 90 HD

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z Promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
 telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
 e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA**
 TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
 “z archiwum Stelli” poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 17.07 godz. 20:00	premiera wtorek 21.07 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Służba zdrowia w dobie pandemii rozmowa z przedstawicielami stalowowolskich placówek medycznych ■ Czas na aktywność ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje Zastawa 750 ■ Koncert dla Abonentów TVK STELLA w wykonaniu stalowowolskich artystów ■ Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
 strona: www.tvkstella.pl

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPENIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

Mieszkania DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Poniatowskiego, I p., 1 pok, do remontu – **95 tys. zł**,
- 40m², Metalowców, parter, 2 pok, balkon loggia – **Rezerwacja**
- 45m², P.C.K., 4 piętro, 2pokoje, duży balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Okulickiego, parter, 3 osobne p., balkon – **220 tys. zł**,
- 48,4m², Poniatowskiego, 3 piętro, 2 pok., balkon – **250 tys. zł**,
- 74,43m², WAŁOWA, PARTER, 3 pok., taras – 368 tys. zł**,
- 90,56m², Al. J. P. II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), I p., osobne wejścia, - 294 tys. zł,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMEK DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 49m², Staszka, 2 pok., umeblowane i wyposażone – 750 zł plus opłaty,
- 46m², OSIEDLE MAGNOLIA, 2pok, NOWE, umeblowane i wyposażone – 1600 zł plus opłaty**,

Domy DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze - 227tys.zł,
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gospodarczy - **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15 ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, Nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- 175m², St. Wola Al. Jana Pawła II, 5,23ar, 2 garaże, całkowicie wykończony – 645tys.zł**,
- 250m², WILLA, Jastkowice – Ludiany, 80ar, stan surowy otwarty – 630tys.zł.

BUDYNKI I Lokale UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Działka komercyjna 38a, Stalowa Wola – Energetyków, media, kwadrat, asfalt, możliwość zabudowy stacją paliw z usługami towarzyszącymi – 700tys. zł;
- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I Lokale UŻYTKOWE do wynajęcia:

- 40m², Okulickiego, parter, witryna – 1650 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Okulickiego, parter, parter, witryna – 1950 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Okulickiego, parter, parter – 1950 zł/m-c plus opłaty,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

INFORMACJA

Działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 65) i Zarządzenia Nr 91/2020 z dnia 14 lipca 2020 r.

Burmistrz Gminy i Miasta Nisko

zawiadamia, że w dniach od 16 lipca do 6 sierpnia 2020 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Nisku na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej www.nisko.pl można zapoznać się z wykazem nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Punkty przyjmowania ogłoszeń do Tygodnika Sztafeta oraz na www.sztafeta.pl

- Redakcja Tygodnika Sztafeta, Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com
- Nista. Biuro Podróży, Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców, Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwiak

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360

37-450 Stalowa Wola, 509 026 303

Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333

(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami. ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25m, ul. Czarneckiego, komfortowa kawalerka po remoncie, I piętro, 179.000 zł
- 36m, ul. Staszica, blok z cegły, 2 pokoje, III piętro, 165.000 zł
- 48m, Mielec, po remoncie generalnym, 3 pokoje, III piętro, 315.000 zł
- 57m, ul. Dmowskiego, 3 pokojowe po generalnym remoncie, II piętro, 295.000 zł
- 60m, ul. Poniatowskiego, 3 pokoje, IV piętro z balkonem, 223.000 zł
- 60,65m, ul. Ofiar Katynia, salon z kominkiem, 2 sypialnie, 243.000 zł
- 68m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje plus salon, loggia, 277.000 zł

DOMY SPRZEDAŻ

- 70m, Zdziechowice Pierwsze, mały domek parterowy do zamieszkania na dużej działce, 239.000 zł
- 107m, Rozwadows, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 390.000 zł
- 137m, Stalowa Wola, wyremontowana, parterowa kamienica, 3 sypialnie + salon, 385.000 zł
- 140m, Ruda, piętrowy, nieduży dom, 3 sypialnie + salon, piękna działka 11 arów, 390.000 zł
- 140m, gmina Grębów, komfortowy, piętrowy dom po remoncie, działka 6,5 ar, 345.000 zł
- 144m, Pysznica, dom w stanie deweloperskim, działka 8,5 ar, 485.000 zł



- 144m, Wrzawy, dom piętrowy z dużą działką 75 ar, 249.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 160m, Pysznica, komfortowy dom dla wymagających, z pełnym wyposażeniem i umeblowaniem, dz. 9 ar, 790.000 zł do negocjacji
- 160m, Nisko, komfortowy, nowoczesny dom, gotowy do zamieszkania, cena 595.000 zł
- 166m, Pysznica, dwa domy na dużej działce o pow. 27 arów, cena 375.000 zł
- 170m, Stalowa Wola, dom pod działalność lub do zamieszkania w centrum, działka ok. 4 ar, 580.000 zł
- 174m, Charzewice, 5 pokoi, działka 4ar, po remoncie, cena 550.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 14 ar, 560.000 zł
- 250m, Grębów, duży murowany, piętrowy dom w spokojnej okolicy, ale blisko centrum, dla wieloosobowej rodziny, 4 sypialnie, 2 salony, działka 13 ar, ATRAKCYJNA cena 260.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, komfortowa kawalerka, umeblowana, 1000 zł + czynsz + media
- 45m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media
- 47m, ul. Popiełuszki, 2 pokojowe, umeblowane, 800 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Skoczyskiego, 2 pokoje, umeblowane dla firm, 1200 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Dmowskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 54m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, umeblowane z balkonem, 800 zł + czynsz + media
- 55m, ul. Kłasztorna, 1 pokojowe, umeblowane mieszkanie, 1000 zł + czynsz + media

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:

www.nieruchomosci-stw.pl

GARAŻE BLASZANE, BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW

Producent

696 75 35 88, 15 816 42 06 www.robstal.pl

✓ RATY
✓ DOWÓZ, MONTAŻ
GRATIS – CAŁY KRAJ

POSZUKUJEMY DOMÓW I MIESZKAŃ DO SZYBKIEJ SPRZEDAŻY!

- 56m, Os. Ogrody, komfortowe, wyposażone, z balkonem, 2000 zł + czynsz
- 62m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, z balkonem, umeblowane, 1250 zł + czynsz + media

PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMINY: STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 80m, Jeżowe, kwatery bez wyposażenia, do 15 osób
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/os
- 120m, Jastkowice, umeblowane, 10 osób, 300 zł/os. + media
- 110m, ul. Energetyków, umeblowany dom dla firm, 4 pokoje, 400 zł/os.

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Charzewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 25 ar, 155.000 zł
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, 450.000 zł
- 900m ul. Przemysłowa – biuro-produkcja-usługi-magazyn (parter 450m² + piętro 450m, plus podpiwniczenie 100m) dodatkowo garaże wolnostojące 190m. Działka 157m. Cena 1200.000 zł
- 1050m, serwis samochodów ciężarowych i osobowych w Stalowej Woli, stacja kontroli pojazdów, myjnia samochodowa, magazyn, biura. Cena do negocjacji.

LOKALE – WYNAJEM

- 42m, ul. Staszica, lokal pod biuro, gabinet lub studio urody, 1500 zł + media
- 50m, ul. Poniatowskiego, lokal pod salon, gabinet, biuro rachunkowe, 900 zł netto + media
- 115m, ul. Siedlanowskiego, lokal pod restaurację, pub, catering lub inną działalność, 4000 zł + media
- 288,7m, ul. Przemysłowa, pomieszczenia biurowe pod działalność handlową, biurową, szkoleniową, 5774 zł netto/mc, (20 zł/m² + 23% podatku VAT) + media
- 300m, Nisko, lokal handlowy do wynajęcia na 1 piętrze, 4000 zł

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 14ar, Jastkowice, działka budowlana z WZ, cena 100.000 zł do negocjacji
- 13ar, Brandwica, działka budowlana, 70.000 zł
- 15,24ar, Jastkowice, budowlana, bardzo ładna lokalizacja, wszystkie media! 95.000 zł
- 19ar, Pysznica, ul. Wrzowska, budowlana, bardzo ładna lokalizacja, uzbrojona, 140.000 zł
- 27ar, Pysznica – ul. Wolności, przy głównej ulicy, 120.000 zł
- 50ar, Chwałowice gmina Radomyśl nad Sanem, działka przy głównej ulicy, cena 60.000 zł
- 4ha lasy na terenie Gminy Zaklików, 85.000 zł

SKŁAD KRUSZYW

- **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **KRUSZYWA-OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

DYŻURY APTEK W REGIONIE

STALOWA WOLA

17-23.07, ul. Al. J. Pawła II 10, tel. 15 843 93 00; ul. Wojska Polskiego 5

NISKO

17-23.07, ul. Wolności 54 A, tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK

17-23.07, ul. Mickiewicza 22, tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG

17-18.07, ul. Kopernika 15, tel. 668 875 120

18-19.07, ul. Mickiewicza 4, tel. 15 811 29 74

19-20.07, ul. Mickiewicza 34 D, tel. 15 823 02 02

20-21.07, ul. Mickiewicza 34 E, tel. 15 822 19 89

21-22.07, ul. Waryńskiego 1, tel. 15 822 27 95

22-23.07, ul. Moniuszki 1, tel. 15 823 34 95

23-24.07, ul. Sienkiewicza 4/71 B, tel. 15 811 29 74

SKRÓCONY SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)

ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 843 30 17, 15 813 44 55

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPREKARDOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 78

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIEY 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCYN PRACY 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG I USG 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51

PEŁNOMOCNIŚCOWE 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA RZUTOWANIA 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORTYKATORA 15 813 60 68

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77

DYŻURNIA PEŁNOMOCNIK 15 813 56 40

WtórStal KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorstel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY! PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

ZAKŁAD POGRZEBOWY PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania ♦ wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

- Implanty • Wybielanie • Protetyka
- Chirurgia • Piezochirurgia
- Ortodoncja **NOWOŚĆ**
- Leczenie pod mikroskopem
- Periodontologia
- Cyfrowa tomografia komputerowa 3D
- Cyfrowy pantomogram
- Cyfrowe RTG zębów

STALOWA WOLA, UL. POPIELUSZKI 5
tel.: 15 843 19 89, 604 221 051, 606 996 262
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

BEZPŁATNE PROTEZY w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów: STRAUMANN®, NOBEL BIOcare, ALPHA BIO, MIS dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.

Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl; www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl

CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ IMPLANTY DENTYSTYCZNE DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA

lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
☎ 604 221 051; Stalowa Wola

PARTNER STRAUMANN® W POLSCE  DOŻYWOTNIA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a piętro III
tel. 15 843 25 25

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEŁ

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

BĄDŹ EKO

KUP e-WYDANIE

WWW.SZTAFETA.PL

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

„Stalówka” coraz bliżej utrzymania. A może i... baraży?



PIŁKA NOŻNA

II liga
Trzecie zwycięstwo z rzędu odnieśli piłkarze drugoligowej Stali Stalowa Wola. W ubiegły piątek, jedenastka trenera Szymona Szydelko, rozgromiła przy Hutniczej Elanę Toruń 5:1.

Wczoraj (środa 15 lipca) nasza drużyna rozgrywała mecz wyjazdowy z Widzewem, który zremisował w niedzielę w hicie kolejki z GKS-em Katowice i dzięki czemu zachował pozycję wicelidera. Gdyby wygrał, straciłby z fotelu lidera Górnika Łęczna, który niespodziewa-

nie uległ na swoim stadionie Pogoni Siedlce. Wciąż więc nie wiadomo, kto z trójki: Górnik, Widzew, GKS, awansuje do I ligi bezpośrednio, a komu przyjdzie walczyć o to w barażach.

Nie do zajechania!

Stal w zwycięskim meczu z Elaną pokazała nie tylko dobrą, skuteczną grę, ale także świetne przygotowanie kondycyjne. Stalowcy są znakomicie przygotowani pod względem wytrzymałości, co pokazał nie tylko ten ostatni mecz, ale także wszystkie poprzednie. Nawet w tych, które kończyły się porażkami, nie było widać zmęczenia po piłkarzach Szydelki. W piątek też zasuwali od pierwszej do ostatniej sekundy po całym boisku. Nie zadowolili się wysokim prowadzeniem i to była właśnie taka „stalówka”, jaką kibice lubią najbardziej. Mijamy nadzieję, że nasza drużyna tak samo będzie się prezentować w dwóch ostatnich kolejkach.

Ile punktów potrzeba?

Tak szalonego sezonu dawno już w II lidze nie było. Czy to efekt koronawirusa? Na pewno też, ale

1. Górnik Ł.	31	58	17-7-7	43-35
2. Widzew	31	56	16-8-7	62-35
3. GKS Katowice	31	55	16-7-8	54-37
4. Olimpia	31	47	12-11-8	42-32
5. Bytovia	31	47	13-8-10	45-44
6. Resovia	31	47	12-11-8	46-29
7. Pogoń	31	45	14-3-14	49-49
8. Skra	31	45	13-6-12	35-38
9. Garbarnia	31	44	12-8-11	39-34
10. Górnik P.	31	44	12-8-11	54-43
11. Stal Rz.	31	44	13-5-13	47-42
12. STAL ST.WOLA	31	43	12-7-12	43-43
13. Lech II	31	43	11-10-10	43-43
14. Błękitni	31	41	12-5-14	48-50
15. Znicz	31	40	12-4-15	43-49
16. Elana	31	37	10-7-14	40-49
17. Legionovia	31	24	6-6-19	32-59
18. Gryf	31	14	3-5-23	23-77

czy tylko za jego sprawą dzieje się tej wiosny aż tak wiele rzeczy nieobliczalnych?

Odkąd połączono obie drugoligowe grupy: wschodnią i zachodnią, a nastąpiło to po sezonie 2013/14, do zapewnienia sobie utrzymania w lidze nie trzeba było aż takiej ilości punktów, jak w tym roku. W sezonie 2014/15 wystarczyło zdobyć 35 pkt, rok później 37, w następnym



FOT. MARIUSZ BIEL

Piłkarze Stali rozkręcają się z meczu na mecz. Szkoda, że sezon niebawem się zakończy

38, w 2018 roku – 41, a w ubiegłym sezonie 2018/19 – 40 „oczek” gwarantowało pozostanie w II lidze na następny sezon. Ile tych punktów trzeba będzie mieć w tym roku?

Wyniki 31. kolejki: Stal SW – Elana 5:1 (1:0), Górnik Ł. – Pogoń 2:3 (1:0), Olimpia – Skra 1:2 (1:1), Błękitni – Stal Rz. 0:1 (0:0), Bytovia – Legionovia 4:3 (2:0), Gryf – Garbarnia 0:4 (0:1), Znicz – Lech II 1:2

(0:1), Resovia – Górnik P. 1:1 (0:0), GKS – Widzew 1:1 (1:0).

Najlepszy strzelec: 22 – Bednarski (Górnik P.)

STAL (43): 10 – Fidziukiewicz, 7 – Dądok, Śpiewak, 3 – Ciepiela, 2 – Mroziński, M. Płonka, Sobotka, 1 – Chromiński, Jarosz, Kiercz, Mistrzyk, Stelmach, Waszkiewicz, Witasik, Wójcik, Zjawirski + 1 samobójca, Kalinkowski (Górnik Ł.).

Przejechał walec po Elanie

Pięć straconych przez Elanę bramek w meczu ze Stalą, to najniższy wymiar kary, jaki spotkał ten zespół w piątkowe popołudnie na stadionie przy Hutniczej. „Zielono-czarni” w spotkaniu, które odbywało się w ogromnej spiekocie, pokazali grę, po której ręce same składały się do oklasków.

To był bardzo ważny mecz dla obydwu drużyn, które wciąż nie mają pewnego miejsca w II lidze na następny sezon. W pierwszych dziesięciu minutach, obydwa zespoły postawiły na... defensywę. Były takie momenty na początku meczu, że na jednej połowie biegalo jedenastu piłkarzy w zielono-czarnych strojach, a na drugiej jedenastu „białych”. Na szczęście „okres badawczy” nie trwał długo i do przodu ruszyła Stal.

Szalejące skrzydła Stali i żelazny Jopek na środku

Bardzo dobrze prezentowali się w pierwszej połowie wahadłowi Stali: Bartosz Sobotka i Piotr Zmorzyński, a na środku boiska rządził Szymon Jopek. W 10. minucie Sobotka oddał groźny strzał na bramkę Elany, ale Sokół był na posterunku. Chwilę później, po centrze Zmorzyńskiego z lewej strony boiska, obok bramki „główkował” Dominik Chromiński.

W 20. minucie nasza drużyna objęła prowadzenie. Sobotka pognał prawą stroną – skosił do środka i uderzył z lewej nogi z narożnika pola karnego. Bramkarz Elany popisał się ładną interwencją, odbijając piłkę w bok, ale za chwilę wyjmował ją z siatki. Do futbolówki dopadł Kacper Śpiewak, podbiegł z nią w stronę krótkiego słupka i wyłożył na piąty metr do Fidziukiewicza, który nie zmarnował tak wybornej okazji.



FOT. MARIUSZ BIEL

Szymon Jopek (drugi z lewej) i Michał Fidziukiewicz zanotowali w piątek kolejny dobry występ

kiewiczza, który nie zmarnował tak wybornej okazji.

W 28. minucie ponownie w roli głównej wystąpił Bartosz Sobotka, ale i tym razem górą był wychowanek Rzemieślnika Pilzno, w latach 2016-2017 bramkarz juniorów.... Manchester City, Paweł Sokół. Natomiast w ostatnim kwadransie gry, nad 20-latkami czuwała chyba opatrność, bo dwie znakomite okazje zmarnował Fidziukiewicz. To były „setki” i sam strzelec nie mógł uwierzyć, że nie zamienił ich na gole.

I przejechał się walec po Elanie...

Po przerwie Elana zaczęła w końcu myśleć o... grze. Goście czę-

ściej operowali piłką, organizowali atak pozycyjny większą liczbą graczy i kilka razy gościli pod polem karnym Stali, lecz nie poza tym. Gospodarze widząc nieporadność rywali, przeszli do ataku. W 61. minucie wyprowadzili kontrę, po której Michał Bierzało sfaultował na 12. metrze Kacpra Śpiewaka i sędzia wskazał na „wapno”, a byłego stopera m.in. Stali Mielec i Siarki, ukarał żółtym kartonikiem. Michał Fidziukiewicz nie wykorzystał jednak rzutu karnego. Nie trafił do bramki, piłka przeleciała obok słupka.

Chwilę później Bierzało znów sfaultował Śpiewaka – tym na razem przy linii środkowej – i znów

zobaczył żółtą kartkę, w konsekwencji czerwoną i musiał opuścić boisko. Trzy minuty później Stal przeprowadziła akcję, która ostatecznie odebrała gościom ochotę do gry. Fidziukiewicz wyłożył piłkę Śpiewakowi i najsukuteczniejszy zawodnik Stali w rundzie wiosennej, uderzył z 15 metrów nie do obrony.

W 77. minucie Sokół po raz trzeci wyjmował piłkę ze swojej bramki. Z prawej strony pola karnego piłkę na długi słupek wrzucił Piotr Mroziński. Wydawało się, że wyjdzie ona poza plac gry, ale do końca jej lot śledził Michał Płonka i z ostrego kąta, mimo asysty Kryszaka, wpakował ją głową do bramki.

W ostatnich dziesięciu minutach Stal „dobiła” torunian. W 87. minucie mocno i celnie z pola karnego huknął Ciepiela (asysta Waszkiewicza) – chwilę wcześniej zmarnował stuprocentową okazję – a w 90. minucie po mocnym dośrodkowaniu Zmorzyńskiego z lewej strony, bardzo ładną „główką” popisał się z 7-8 metrów Śpiewak. Chwilę wcześniej Elana zdobyła honorową bramkę. Ładnym technicznym strzałem umieścił piłkę w okienku Józwickiej bramki Kacper Józwicki.

STAL – ELANA 5:1 (1:0)

1-0 Fidziukiewicz (20), 2-0 Śpiewak (67), 3-0 M. Płonka (77), 4-0 Ciepiela (87), 4-1 Józwicki, 5-1 Śpiewak (90). **STAL:** Pietrkiewicz – Jarosz, Witasik, Mroziński, Sobotka (75 Waszkiewicz) – Jopek, Stelmach (75 Kiercz), Zmorzyński, Chromiński (69 M. Płonka) – Śpiewak, Fidziukiewicz (79 Ciepiela). **ELANA:** Sokół – Górka, Bierzało, On-sorge, Świeciński – Kac. Józwicki, Kryszak, Hrnciar, Machaj – Pisarek (53 Kościelniak), Kołodziej (46 Matus). **Sędziował** Robert Marciniak (Kra-ków). **Żółte kartki:** Bierzało, On-sorge, Matus. **Czerwona kartka:** Bierzało. **Widzów** ok. 600.

Bogusław Pietrzak (trener Elany)

– Zaczę od gratulacji dla naszych przeciwników. Nie ma co nawet dyskutować z wynikiem. Cały mecz przegraliśmy tak naprawdę w pierwszej połowie. Muszę sobie dokładnie przeanalizować naszą grę. Może złe założenia taktyczne przyjęliśmy, ale – jak mówię – muszę to poddać dogłębnej analizie. Generalnie, jak najbardziej zasłużone zwycięstwo Stali. Zbieg niekorzystnych dla nas okoliczności sprawił, że rezultat był bardzo wysoki. Musimy szybko pozbierać się, ponieważ liga przyspiesza, a kolejek pozostało już bardzo mało. W tym momencie mamy nóż na gardle. Jeszcze raz gratuluję Stali zwycięstwa i życzę powodzenia – powiedział szkoleniowiec Elany Toruń, Bogusław Pietrzak.

Szymon Szydelko (trener Stali)

– Przed meczem miałem zgrzyt, bo musiałem podjąć decyzję, kogo wstawić do składu, czy Krzysia Kierca, który zagrał ostatnio bardzo dobre zawody – zresztą zrobiła to cała drużyna – czy „Witasa”. Ale ja chcę mieć tak trudne wybory co tydzień, bo to oznacza, że zespół jest w bardzo dobrej dyspozycji. Każdy zawodnik jest dobrze przygotowany i pała chęcią gry. Chcę również powiedzieć, że mocno również wierzę w „Fidzia” i kolejne „jedenastki” również on będzie wykonywał, czekamy aż się przełamie, bo jest w bardzo dobrej formie i to, że nie wykorzystał karnego, niczego nie zmienia. Zakończył mecz z bramką i z asystą, i oby tak dalej. Co do meczu, to był on dla nas ciężki, jeśli chodzi o gatunek. Wiedzieliśmy, że zdobywając trzy punkty, możemy zostawić jeden zespół na trzy mecze za sobą. I to się nam udało. Cieszy mnie zwycięstwo, liczba strzelonych goli, bo przy tak ciastnej tabeli, mogą być one bardzo ważne. Niepotrzebnie straciliśmy bramkę, no ale jak z przodu jest piątka, to zapominamy o tym. Po drugiej bramce i czerwonej kartce, było już po meczu.

Festiwalu strzeleckiego raczej nie będzie

GKS Katowice i Pogoń Siedlce będą ostatnimi rywalami „Stalówki”

w kończącym się sezonie 2019/20.

Z „gieksą” nasza drużyna zmierzy się w najbliższą niedzielę (17 lipca), z Pogonią sześć dni później.



II liga



FOT. MARUSZ BIEL

GKS Katowice, podobnie zresztą jak Stal, dobrze wykonuje stałe fragmenty gry, a tym piłkarzem, który potrafi odnaleźć się w polu karnym rywala jest były obrońca „Stalówki”, Grzegorz Janiszewski (żółto-czarny). Obok kolejno: Szymon Jopek, Michał Płonka i Szymon Jarosz, z którym Janiszewski tworzył przez 1,5 roku parę stoperów w zespole „zielono-czarnych”

wolskim blisko 11 lat temu – 25 sierpnia 2009 roku – i wygrała 2:1. Obydwa bramki dla niej zdobył w pierwszej połowie Krzysztof Kaliciak. Dla Stali honorowego gola strzelił w końcówce meczu Jurij Mikhalcuk.

Jesienią remis

W tym sezonie Stal zmierzyła się z GKS-em dwukrotnie. 30 października w Boguchwale w 1/16 Pucharu Polski stalowcy wyeliminowali ka-

towiczian, lepiej egzekwując rzuty karne (4:3). W regulaminowym czasie gry i po dogrywce był remis 1:1. Na początku meczu prowadzenie naszej drużynie dał Krzysztof Kiercz, a po przerwie wyrównał Urynowicz. W karnych Kalinowski obronił uderzenie Gałęckiego, a Błąd nie trafił do stalowowskiej bramki. Dla Stali „jedenastki” nie wykorzystał Fiżiukiewicz.

Trzy dni później obydwie zespoły spotkały się przy Bukowej w Kato-

wicach i wtedy górą była „gieksa” (Rogalski, Michalski – Dadok). Było to żywe, w szybkim prowadzonym tempie i stojące na dobrym poziomie sportowym spotkanie. Mówili o tym na pomeczowej konferencji szkoleniowcy obydwu drużyn. Trener gospodarzy, Rafał Górak powiedział, że po grze, jaką zademonstrowała Stal, zastanawia się, dlaczego zajmuje tak niskie miejsce w ligowej tabeli.

Stalowy tercet

Wiosną katowiczanie spisują się w kratkę. Z wyjazdów – bez wczorajszego meczu w Siedlcach – przynieśli tylko cztery punkty (remis z Legionovią 2:2 i zwycięstwo z Elaną 2:1).

Najlepszym strzelcem drużyny jest 23-letni Dawid Rogalski, który grę w piłkę zaczynał 10 lat temu w angielskim White Wings. Pierwszym jego polskim klubem był GKS Tychy w sezonie 2017/18. W następnym reprezentował Gryf Wejherowo, a od roku jest piłkarzem GKS-u. Zdobył w tym sezonie 9 bramek, ale aż 8 jesienią. W tej rundzie tylko raz wpisał się na listę strzelców. Było to w przegranym 2:3 meczu z rezerwami Lecha.

Po siedem bramek zdobyli najbardziej doświadczeni gracze GKS-u: 30-letni Arkadiusz Woźniak (169 występów w Ekstraklasie w zespole Zagłębia Lubin) i 28-letni obrońca Arkadiusz Jędrzych.

W kadrze GKS Katowice jest trzech byłych piłkarzy Stali: Grzegorz Janiszewski, który wychodzi w podstawowej jedenastce oraz Kamil Bętkowski (zagrał w trzech meczach) i bramkarz Łukasz Konefał, który nie zaliczył jeszcze żadnego występu.

33. kolejka: Stal Stalowa Wola – GKS Katowice (niedziela, 19 lipca, g. 17), Skra – Pogoń, Górnik Ł. – Stal Rz., Olimpia – Legionovia, Błękitni – Garbarnia, Bytovia – Lech II, Gryf – Górnik P., Znicz – Elana, Resovia – Widzew.

krótko

Sanna kontra San



FOT. RADOŚĆ WIOSNIERZ

Radosław Rogowski powinien być tym piłkarzem Sanu, który nakrecać będzie jego grę w A-klasie

W sezonie 2020/21 drużyna Parafialnego Klubu Sportowego San Stalowa Wola zadebiutuje w rozgrywkach A-klasy. Pierwszym sprawdzianem dla beniaminka będzie spotkanie w ramach Pucharu Polski z Sanną Zaklików. Mecz odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 16.30 w Zaklikowie.

Minionej niedzieli zespół z Rozwadowa rozegrał na swoim stadionie sparing z występującą w lidze okręgowej Bukową Jastkowice. Po pierwszej połowie gospodarze prowadzili 2:1. Dwa gole, w tym jednego z rzutu karnego, strzelił Karol Drzewi, dla Bukowej Jakub Lebioda, który w ubiegłym sezonie występował w IV-ligowych rezerwach Stali Stalowa Wola.

Po zmianie stron, ładnym uderzeniem z rzutu wolnego pokonał bramkarza Sanu, grający trener Bukowej, Jacek Partyka. Goście poszli za ciosem i niedługo po tym wyszli na prowadzenie, a na listę strzelców wpisał się Krzysztof Kędzia.

Radość drużyny z Jastkowic trwała jednak bardzo krótko, bo po jednej z kontr wyrównał Adrian Jachim.

Obydwie zespoły stworzyły sobie jeszcze kilka okazji strzeleckich, jednak żadnej nie udało się przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę i mecz zakończył się remisem 3:3.

I memoriał Przemysława Pikuty

pod patronatem SZTAFETY



PIŁKA NOŻNA

W najbliższą niedzielę, 19 lipca, w Ulanowie odbędzie się I memoriał Przemysława Pikuty. Turniej zostanie zorganizowany w ramach obchodów 70-lecia Miejsko-Gminnego Klubu Sportowego Retman Ulanów.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się o godz. 9, mszą św. w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzyciela i św. Barbary w Ulanowie. Od godz. 10.30 do godz. 13.30 będą rozgrywane mecze memoriałowe na trzech boiskach. W Wólce Tanewskiej miejscowa Tanew zmierzy się z Orłem Rudnik, w Gliniance zagrają trzy drużyny: WKS Kurzyna, Rotunda Krzeszów i Orzeł Glinianka, a w Ulanowie: Jaruga Bielinięć, Podlesianka Kamień i Retman.

O godz. 14 rozegrany zostanie pierwszy mecz półfinałowy, godzinę później drugi, a po nim zostanie wyłoniona trzecia drużyna turnieju w konkursie „jedenastek”. Finałowe spotkanie zaplanowano na godz. 16. Po jego zakończeniu odbędzie się ceremonia zakończenia turnieju i rozpoczęcia świętowania 70-lecia Retmana Ulanów. Organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych (animacje, catering, spływy galarami). Festyn (od 18 do 22) poprowadzi DJ „Stońce”.

Dwie wygrane Bryniak, dwa finały Wdowiaka

48 zawodniczek i zawodników wzięło udział w tenisowym turnieju o puchar Prezydenta Miasta Stalowej Woli. Mecze były rozgrywane w trzech kategoriach: open oraz 50+ mężczyzn i open kobiet.

W kategorii open wśród mężczyzn triumfował Filip Sobczyk (MKT Stalowa Wola), którego finałowym rywalem był Igor Parszowski z Kielce. Do pojedynku nie doszło, bowiem kielczaninowi odnowiła się w półfinale kontuzja i nie przystąpił do spotkania o pierwsze miejsce.

W ćwierćfinałach Parszowski pokonał Daniela Dybkę (Stalowa Wola) 6:1, 6:1, a Sobczyk Mateusza Macieja (Stalowa Wola) 4:6, 6:1, 10:4. W półfinałach Sobczyk wygrał z Tomaszem Wdowiakiem (Tarnobrzeg) 6:3, 6:1, a Parszowski z Tomaszem Zontkiem (Stalowa Wola) 6:1, 6:1.

W turnieju pań w finale zmierzyły się reprezentantki Stalowej Woli. Wiktoria Bryniak pokonała Wiktoryę Suchy 6:0, 6:2. W półfinale Suchy wygrała z Adrianną Mazur (Rzeszów) 2:6, 6:4, 10:5, a Bryniak z Moniką Ostrowską (Biłgoraj) 6:0, 6:2.



FOT. PAWEŁ KONPELSKI/MB

Wiktoria Bryniak

W finale kategorii 50+ mężczyzn Paweł Garnuszek (Kielce) pokonał Artema Takmadżana (Stalowa Wola) 7:6, 6:3. W półfinałach Takmadżan wygrał z Jarosławem Ozgą (Starachowice) 6:2, 6:2, natomiast Garnuszek z Mirosławem Furmanem (Stalowa Wola) 6:1, 6:3.

Wiktoria Bryniak triumfowała także w kolejnym turnieju, rozgry-

wanym na kortach MKT Stalowa Wola, w IV Grand Prix Amatorów.

W finale pokonała liderkę rankingu PZT, Zuzannę Drele z Radomia 5:7, 6:3, 10:1. W półfinale, zwyciężczyni turnieju wygrała z Julią Zonek (Stalowa Wola) 6:1, 6:0, a Drele pokonała Adriannę Mazur (Rzeszów) 6:1, 6:3. W turnieju open kobiet wystąpiło 8 za-



Tomasz Wdowiak

wodniczek. Wśród panów (23 zawodników) pierwsze miejsce zajął Tomasz Wdowiak z Tarnobrzega. W finale pokonał Macieja Wilczyńskiego (Stalowa Wola) 6:2, 3:6, 10:2. W półfinale Wdowiak okazał się lepszy od Artema Takmadżana, wygrał 6:4, 6:4, a Wilczyński pokonał Tomasza Zontka 6:2, 7:5.

Jestem energolem i dobrze się z tym czuję



Rozmowa z JAKUBEM BUCZKIEM, mistrzem Polski juniorów z drużyną MOS Wola Warszawa, byłym zawodnikiem Dwójki Stalowa Wola

– Jakie to uczucie, stanąć przed lustrem i powiedzieć... jestem mistrzem Polski?

– Fantastyczne i nie do opisania. Po ostatniej piłce jest euforia, radość, taniec i śpiew, później ceremonia wręczania medali, powitanie w Warszawie, ale to mija i tak naprawdę świadomość tego, że zdobyło się mistrzostwo kraju potęguje i z każdym dniem nabiera innego znaczenia.

– Takie samo towarzyszyło ci uczucie przed rokiem, kiedy z MOS-em Wola zdobywaliście wicemistrzostwo Polski kadetów w Szczecinie?

– Srebrny medal smakował i to bardzo, ale wiadomo, że w sporcie najlepiej smakuje „złoto”. To były dwa diametralnie różne turnieje. Przed rokiem graliśmy przy pełnych trybunach. Teraz przy pustych. Mnie kibice nakręcają. To wspaniałe uczucie, wyjść na boisko i słyszeć tętniące życiem trybuny. Ludzie albo cię dopingują, zagrzewają do gry, albo gwizdzą i pokrzykują na ciebie, ale ja to lubię. Często wchodziłem z kibicami w interakcję. Podchodzę do nich, uśmiecham się, zamienię kilka słów i od razu sływa na mnie pozytywna energia. Chcę się po prostu grać! Tego w Dębicy brakowało mi najbardziej i kiedy wchodziłem na pustą halę, to tak jakoś dziwnie się czułem.

– Tylko tym, że nie było w Dębicy publiczności, różnił się ten turniej od tego rozgrywanego rok temu w Szczecinie?

– To była różnica, która najbardziej rzucała się w oczy. Na pewno też różnił się ten turniej pod względem poziomu sportowego. Między kadetem a juniorem jest przepaść. Rok więcej treningów, grania, zbierania doświadczeń, a przede wszystkim parametry fizyczne i umiejętności zawodników są inne w kategorii kadeta i juniora.

– Jaki był twój status w zespole? Czy dostawałeś dużo szans od trenera Konrada Copa? Grałeś na swojej pozycji?

– Po roku gry w kadetach na pozycji atakującego, wróciłem na pozycję i na tej pozycji występowałem w Dębicy. Nie byłem graczem „szóstkowym”, ale w każdym ze spotkań miałem sporo minut grania. Spełniałem rolę zadaniowca i chyba dobrze się z tej roli wywiązywałem, skoro po finale okrzyknięto mnie czarnym koniem tego meczu (*śmiech*), ale ja uważam, że tym czarnym koniem była cała nasza drużyna. Nikt nam nie dawał szansy na zwycięstwo z Resovią, Treflem i Jastrzębskim, a co dopiero mówić o zdobyciu mistrzostwa.

– Hm... zdaje się, że w meczu półfinałowym z Treflem też byłeś czarnym koniem. Tak wynika z relacji z tego spotkania. Że dałeś taką zmianę, po której odżył twój zespół i po dramatycznej końcówce wygrał to spotkanie, i awansował do finału.

– Jestem energolem i nie wypieram się tego, wręcz odwrotnie,



Kuba Buczek ze złotym medalem i pucharem dla najlepszej drużyny w Polsce w kategorii juniora do lat 18

Spełniałem rolę zadaniowca i chyba dobrze się z tej roli wywiązywałem, skoro po finale okrzyknięto mnie czarnym koniem tego meczu (*śmiech*), ale ja uważam, że tym czarnym koniem była cała nasza drużyna

bardzo dobrze czuję się w tej roli. Potrafię pociągnąć zespół, nakręcić go i zmobilizować do walki. Emocje są moim żywiołem i nikt mi nie zabroni być sobą. Jeszcze bardziej byłbym energetyczny, gdyby na trybunach byli kibice. Ale w Dębicy ich nie było i to był największy minus tych mistrzostw. A co do samego meczu z Treflem, to właśnie po to wszedłem na boisko, żeby dać drużynie impuls. No i udało się (*śmiech*).

– W grupie pokonaliście Skrę Belchatów, MKS V LO Rzeszów i przegraliście z tym samym Jastrzębskim Węglem, którego ograliście w finale. Taki był tajemny plan sztabu szkoleniowego MOS-u Wola?

– Wygranymi z Belchatowem i Rzeszowem – ten mecz miał dla mnie szczególne znaczenie, bo sentymentalnie związany jestem z Asseco Resovią – zapewniliśmy sobie awans do półfinałów. Z Jastrzębskim nasz trener wypuścił do boju, może nie drugi, ale na pewno młodszego garnitur. Dał szansę odpocząć podstawowemu zawodnikowi i jak widać, wyszło to nam na dobre. Nie mając nic do stracenia, zagraliśmy z Jastrzębskim na wielkim luzie. Myślę, że nie spodziewali się żadnych problemów z naszej strony. Pewnie pomyśleli: dobra, jedziemy z nimi, trzy krótkie sety i mamy wolne. OK. Przegraliśmy 1:3, ale walka była w każdym secie. Mnie się grało super w tym meczu, zdobyłem chyba 15 punktów.

– Dwóch twoich kolegów z drużyny: Bartosz Gomułka i Dawid Bulira znaleźli się w All Stars mistrzostw, a pierwszy z nich odebrał nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju. Jak myślisz, czy zrobi karierę siatkarską w seniorach?

– To trudne pytanie. Takie przejście z juniora do seniora nie jest łatwe. Przekonywało się o tym wielu zawodników. To zależy nie tylko od samych umiejętności. Ważne jest do jakiego klubu trafisz, na jakich

Mnie kibice nakręcają. To wspaniałe uczucie, wyjść na boisko i słyszeć tętniące życiem trybuny. Ludzie albo cię dopingują, zagrzewają do gry, albo gwizdzą i pokrzykują na ciebie, ale ja to lubię

trenerów, kto pokieruje twoją karierą, no i jak ty sam będziesz umiał odnaleźć się w nowym dla siebie środowisku. Bartek zasłużenie został wybrany MVP turnieju. W każdym meczu wyróżniał się. Był niekwestionowanym liderem zespołu. Nasz atakujący w czterech meczach zdobył 110 pkt, miał 11 asów.

– Oglądałem powitanie mistrzów Polski w Warszawie. Przypominało przejazd Liverpoolu po wywalczeniu mistrzostwa Anglii... Podobno już na rogatkach miasta otoczyły wasz au-

tokar samochody z biało-czerwonymi oraz klubowymi flagami i w takiej eskorcie jechaliście do siedziby klubu przy Rogalińskiej, gdzie czekało na was dwieście osób.

– A mnie przypominały się te kadry w filmie, który jest na Netflixie o Michaelu Jordanie. Jest tam taka scena, kiedy Chicago Bulls zdobywa mistrzostwo NBA i wraca do swojego miasta, a tam pod klubem, czeka na nich tysiące fanów. Naprawdę tak się czułem, kiedy nas witano w Warszawie. Zbliżała się północ. Pod klubem czekali rodzice, koledzy i koleżanki z MOS-u, znajomi. Były transparenty, balony, race świetlne, dymne, szampan... Nie do opisania! Nigdy tego nie zapomnę.

– Wiem, że ty też masz bardzo mocny fanklub kibicowski, na czele którego stoją rodzice i starszy o kilka lat brat Kacper, który w ostatnim sezonie był wypożyczony z Legii do MOS-u Wola i mieliście okazję do wspólnych występów w jednej drużynie w rozgrywkach II ligi.

– To było jedno z moich marzeń, żeby zagrać w jednej drużynie z bratem i spełniło się! Kacper wraca do Legii, która ma w planach powalczyć o I ligę, poza tym wkrótce zostanie ojcem. Będę ojcem chrzestnym i tak samo jak on i jego Ola, czekam na przyjście ich synka na świat. Malutki „Buczuś” też oglądał mnie w akcji, bo wszyscy: mama, tata, Kacper i Ola, na bieżąco śledzili turniej. Oglądali mecze w telewizji, na komputerze czy telefonie, i po każdym dostawałem od nich wiele ciepłych informacji, za co dziękuję im najmocniej jak tylko potrafię. MOS Wola jest mi-

strzem Polski, a oni są dla mnie mistrzami świata!

– Jakie masz plany na wakacje?

– Myślę już o następnym sezonie, o tym, żeby się jak najlepiej do niego przygotować. To będzie mój ostatni rok w MOS-ie, ostatni rok w siatkówce młodzieżowej. Mam zamiar obronić tytuł mistrzowski, który wywalczyliśmy w tym roku. Za rok to będzie turniej mojego, 2002 rocznika, i naszym obowiązkiem, względem klubu i starszych kolegów, jest obronić ten tytuł. Wiem, że nie będzie to takie proste, bo łatwiej jest walczyć o mistrzostwo, niż go bronić, ale jestem dobrej myśli.

– To co, nie będziesz miał wakacji? Masz zamiar poświęcić całe lato na trenowanie?

– Może nie całe, ale zdecydowaną jego większość. Nie chcę tracić czasu. Chcę się skupić nad moją mobilnością, skocznością, żeby stać się bardziej rozciągniętym, żeby kolana wytrzymywały coraz większe obciążenia. Będę nad tym pracował z trenerem Pawłem Kunyszem w Kaito Stalowa Wola. Przygotowuje mi plan treningowy i ruszam do pracy pełną parą.

– Czy na koniec naszej rozmowy zdradzisz, jakie masz plany po ukończeniu szkoły w Warszawie i zakończeniu reprezentowania MOS Wola? Myślisz już o dorosłej siatkówce? Masz już swojego menedżera, który pilnuje twoich spraw?

– Nie, nie mam menedżera i na razie w ogóle nie myślę o tym, co będzie za rok. Wszystko zacznie się klarować pod koniec sezonu 2020/21. To proste, że czasami wybiegam w przyszłość, ale twardo stąpać po ziemi i nie napalam się. Wszystko ma swój czas. Na pewno po ukończeniu szkoły, będę chciał kontynuować grę w jakimś klubie i myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłby klub I ligi. Na dobry początek (*śmiech*).

– Czy jest coś jeszcze, co chciałbyś powiedzieć na zakończenie naszej rozmowy?

– Moim obowiązkiem jest podziękować tym, dzięki którym jestem tu gdzie jestem i dzięki którym zostałem mistrzem Polski. Dziękuję trenerowi Konradowi Copowi. Za cały sezon. Za to, że wytrwał, że nie tracił wiary w to, że mistrzostwa dojdą do skutku, że miał pomysł na trenowanie i ogólnie, na funkcjonowanie drużyny w czasie kwarantanny, że nie przestawał wierzyć w nas i doprowadził do mistrzostwa. Dziękuję drugiemu trenerowi, Krzysztofowi Wójcikowi, że dał mi szansę w II lidze, za te wszystkie wskazówki, których udzielał nam w przerwach technicznych. Dziękuję naszemu fizjoterapeucie, Bartoszowi Paterowi. Zawsze umiał nas postawić na nogi, doprowadzić do stanu używalności. Czarodziej (*śmiech*). Także naszemu statystykowi, Kacprowi Goździkiewiczowi należą się ogromne podziękowania. Dzięki niemu wiedzieliśmy wszystko o kolejnych naszych rywalach. Poświęcał mnóstwo czasu na ich rozpracowywanie i robił to doskonale. No i na koniec, raz jeszcze, dziękuję całej swojej rodzinie. Kocham was!

Rozm. Mariusz Biel

Czas wspominać cz. XII

Tego meczu nie zapomnę nigdy

Są mecze ważne i mniej ważne. Tak samo takie, które wspomina się chętnie i takie, które chciałoby się wymazać z pamięci. I o takich właśnie spotkaniach mówią obecni i byli piłkarze i trenerzy Stali Stalowa Wola.

Michał Czarny (obrońca środkowy Stali w latach 2012-2015)



– Przyznam, że sporo jest takich meczów, które wryły się w pamięć. Na pewno finał mistrzostw Polski juniorów w Toruniu, kiedy byłem w Stali Mielec. Przegraliśmy z SMS-em Łódź 1:3. Wiele przyjemnych chwil przeżyłem w Stalowej Woli. Doskonale pamiętam swój drugi mecz w „Stalówce”. Graliśmy ze Stalą Rzeszów, z której trafiłem do Stalowej Woli i już w 3. minucie strzeliłem gola – jak się później okazało, jedynego w tym meczu – Tomkowi Wietesze, który stał wtedy w rzeszowskiej bramce. Nigdy nie zapomnę obrazka, jak mijam klęczącego „Balona” (*śmiech*). Do dzisiaj przechowuję zdjęcie z tego meczu. Tomek nie miał ze mną lekko, bo także w Rzeszowie strzeliłem mu gola (*śmiech*). To było trafienie w samej końcówce, które dało nam remis. Jeszcze dwa inne mecze pamiętam z tego samego sezonu – 2013/14, obydwie ze Zniczem, w obydwu zdobywałem bramki – a jakże, w ostatnich minutach – i to były także trafienia, które ratowały nam punkt. W Pruszkowie strzeliłem na 2:2, w Stalowej Woli na 1:1.

Przez cztery lata byłem stalowcem, więc nie mogę nie wspomnieć o derbowych meczach z Siarką. Najbardziej przeżywałem te pierwsze, rozgrywane w Tarnobrzegu. Przyjechało na nie ponad 1000 kibiców „Stalówki”. Co to był za mecz?! Wygraliśmy 2:1. W następnym sezonie też ograliśmy Siarkę na jej stadionie, także 2:1. Takich meczów się nie zapomina. Naprawdę, grając w



Michał Czarny rozegrał w barwach Stali Stalowa Wola 110 meczów, zdobył 11 bramek. Od pięciu lat jest zawodnikiem I-ligowej Puszczy Niepołomice

Stali, dużo takich fajnych spotkań zaliczyłem.

Miałem na szczęście, że zarówno w Stali, jak i w Puszczy, mogłem zagrać w zwycięskich meczach Pucharu Polski z Lechią Gdańsk. Moje trafienie z karnego dało także mojej drużynie awans z Koroną Kielce. Nie zapomnę też pucharowego, pełnego dramaturgii meczu ze Śląskiem Wrocław w Stalowej Woli. Sebastian Mila nie strzelił karnego – Tomek Wietecha obronił, jednak w końcówce goście zdołali strzelić zwycięskiego gola i odpadliśmy, ale nasi kibice wiedzie-

li, że daliśmy z siebie wszystko i potrafili to docenić. W ogóle to chciałbym powiedzieć, że mój ostatni sezon w Stalowej Woli był dla mnie jednym z najlepszych w karierze. Zdobyłem sześć bramek – jak na obrońcę to wynik więcej niż przyzwoity (*śmiech*). I znów mam w głowie derby z Siarką (*śmiech*). Graliśmy w Tarnobrzegu, ale byliśmy gospodarzem meczu. Dwie minuty przed końcem, moja „główka”, po dośrodkowaniu z wolnego, dała nam remis 1:1. No i znów widzę to szaleństwo w sektorze kibiców Stali. Fantastyczny obrazek. Muszę to powiedzieć, chociaż nie na temat, że Stal ma super kibiców i zawsze będę dobrze o nich mówił, bo naprawdę życzę każdej drużynie takich fanów. Chciałbym, możliwie jak najszybciej, przyjechać do Stalowej Woli i zobaczyć piękny stadion, który macie. Graliśmy z Puszczą sparing w zimie, ale obiekt nie był jeszcze oddany, więc podziwiałem go z daleka. Teraz chcę go zobaczyć od środka.

– Nie mam złych wspomnień. Próbowiałem sobie przypomnieć jakieś takie mecze, po których odechciało się piłki, ale nie szczególnie nie przychodzi mi do głowy. Może więc powiem tylko o takim meczu, kiedy byłem zawodnikiem Stali Mielec w III lidze i graliśmy z Resovią. Przegraliśmy w Rzeszowie na inaugurację sezonu 0:6. Trenerem Resovii był mój obecny trener, Tomasz Tułacz. Więcej takich „złych” meczów nie pamiętam. Może dlatego, że nigdy nie spadłem z ligi...?



Bartłomiej Piszczek (obrońca środkowy Stali w latach 2008-2010)



– Tak się składa, że najważniejsze mecze i takie, do których od czasu do czasu wracam pamięcią, rozgrywałem w „Stalówce”. To był pierwszy mój klub na poziomie I ligi, wcześniej grałem jedynie w IV i III lidze. Ciaraki po plecach mi przeszły, jak zobaczyłem na pierwszym meczu po przyjeździe z Wieliczki, pełne trybuny na Hutniczej na meczu z GKS-em Katowice. Ale w tym spotkaniu nie zagrałem (*śmiech*), ponieważ pauzowałem za kartki i mecz swojej nowej drużyny oglądałem z trybun. Zadebiutowałem w wyjazdowym meczu z Kmitą – zaliczyłem kilka minut – później zagrałem całe spotkanie w Pruszkowie, a na stadionie w Stalowej Woli zaliczyłem pierwszy występ w zremisowanym meczu ze Śląskiem Wrocław 1:1. Kilka tygodni później zdobyłem swoją pierwszą bramkę w wygranym meczu z Wisłą Płock. Z następnego sezonu najbardziej zapamiętałem spotkanie w Kielcach. Korona po godzinie wygrywała 2:0, ale końcówka meczu była nasza. Jaro Wieprzech zdobył dwie bramki, trzecią Szlęzak i odnieśliśmy sensacyjną na tamten czas zwycięstwo 3:2. Najbardziej jednak zapamiętałem i na pewno nic nie przebieje meczu w Pucharze Polski z Lechem Poznań. Normalnie nie mieliśmy prawa wygrać. Myślę, że nie było ani jednej osoby, która postawiłaby na to, że Stal wyeliminuje z pucharu zespół, w którym grali tacy piłkarze jak: Robert Lewandowski, Djurdjević, Rengifo, Stilić, Bosacki czy „Peszkini”. To był właśnie ten mecz, którego nie da się zapomnieć. Dogrywka i te karne obronione przez Tomka Wietechę – myślę, że jeszcze wiele razy będę wracał pamięcią do tamtego spotkania.

Później, kiedy grałem we Flocie, Termalicy czy Garbarni, już nie miałem takich meczów, które w sposób szczególnie zapadły mi w pamięć. Natomiast miło wspominać okres gry w Porońcu Poronin, bo miałem możliwość trenowania i grania w jednej drużynie z jednym z najlepszych polskich napastników w historii, Maciejem Żurawskim. Tak, to była bardzo fajna przygoda.



Po zakończeniu kariery piłkarskiej, Bartłomiej Piszczek zajął się uprawą róż. Z futbolem całkowicie nie zerwał. Trenuje Aklasowy UKS Sygnectów, występuje też w drużynie oldbojów Cracovii, przed rokiem wywalczył wicemistrzostwo Polski w futsalu

– Granie w piłkę zawsze sprawiało mi radość, dlatego nie mam złych wspomnień. Przegrywać nikt nie lubi, ale czy to powód, żeby później przez całe życie pamiętać każdą porażkę? Nie ma to żadnego sensu. Może inaczej bym do tego podchodził, gdybym strzelał sobie jakieś samobójce, które decydowały o spadkach, awansach, ale nie przydarzyło mi się nic takiego. No, może za dużo kartek zbierałem, w tym trochę czerwonych, ale nie nazwałbym siebie piłkarskim brutalnym (*śmiech*). W ferworze walki, różne sytuacje się przydarzają. I różnie też były interpretowane przez sędziów. Jeżeli już musiałbym jednak przypomnieć coś, co mnie zabolowało, to był taki mecz, kiedy reprezentowałem Termalikę. Trener Piotr Wrześniak ściągnął mnie szybko z boiska, bo nie dawałem sobie rady, chyba z Kolenowiczem z Pogoni. Było mi po prostu głupio. Do trenera nie miałem żalu. Sam po sobie wiedziałem, że nie „nadążam” za gościem.

Łukasz Stręciwilk (napastnik Stali w latach 2005-2010)



– Zawsze na pierwszym miejscu będą mecze w reprezentacji Polski U-16 prowadzonej przez trenera Michała Globisza. Już same powołania na kadrę były dla mnie wielkim zaszczytem, a jeszcze większym móc wybiec z orzełkiem na piersi w meczach międzypaństwowych, na przykład z Belgią czy Irlandią. Występowałem w jednej drużynie m.in. z Grzegorzem Krychowiakiem – chociaż on był od nas dużo młodszy – z Arturem Jędrzejczykiem czy Michałem Pazdanem.

Z sentymentem wspominam także mecze w dorosłej Stali, w której zadebiutowałem w wieku 18 lat, i to jak? W zwycięskich barażach o I ligę z Heko Czermino. W obydwu wychodziłem w pod-

stawowej jedenastce. Nigdy nie zapomnę tego, co działo się po ostatnim gwizdku sędziego, po rewanżowym meczu w Czerminie. Tak samo, jak nie zapomnę debiutu w I lidze. Było to w drugiej kolejce w Polkowicach. Mecz rozgrywany był przy sztucznym świetle. Na boisko wszedłem na ostatni kwadrans. Górnik prowadził 2:0. Zastąpiłem Przemka Pałkusa i kilkadziesiąt sekund po wejściu zdobyłem bramkę, a w ostatnich sekundach, po moim podaniu, wyrównał Grzesiek Łuczyk.

Dużo radości miałem też po strzeleniu gola w wyjazdowym meczu z Zagłębiem Sosnowiec. Wyśliśmy wtedy na prowadzenie 2:1. Nie udało się dowieźć zwycięstwa do końca. Ostatnie kilkanaście

minut graliśmy w dziesięciu i gospodarze wykorzystali to, zdobywając w końcówce w wyrównującą bramkę.

Na dobrą sprawę, to każdy mecz, kiedy byłem piłkarzem „Stalówki” bardzo dobrze pamiętam, bo chyba już tak mają wszyscy wychowankowie klubu, którzy przeszli w nim przez wszystkie szczeble szkolenia i dostali się do pierwszej drużyny.



– Złe wspomnienia mam po wszystkich kontuzjach. Dzisiaj z perspektywy czasu wiem, że one miały wpływ, na pewno nie decydujący, ale jednak miały na to, jak potoczyła się moja przygoda z piłką. Przypomina mi się taki okres przygotowawczy do sezonu, w którym praktycznie w

każdym sparingu wychodziłem w podstawowej jedenastce i strzelałem dużo bramek, a dzień przed ligą, na rozruchu, złamałem rękę. No i trenowanie, i grę miałem z głowy przez kilka tygodni. Jeszcze jeden taki moment mi się przytrafił, który wyłączył mnie na dłużej z normalnego przygotowania do sezonu. Po powrocie z USA – pojechałem do rodziny na ferie – od razu wszedłem w trening i zrobiłem to zbyt intensywnie, i naderwałem mięsień. Zamiast spokojnie, cierpliwie czekać i dokończyć rehabilitację, to ja wróciłem do zajęć, no i stało się. Odnowiła się kontuzja i znów miałem dłuższy rozbrat z graniem. Takie sytuacje najbardziej mnie dobijały.



Łukasz Stręciwilk bardzo szybko – zdecydowanie za szybko – zakończył grę na poziomie centralnym, bo mając zaledwie 23 lata

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIIE:

Anna Jakobsche-Wiątek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik)

Gabriela Wiątek – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryń, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU:

Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009

sztafeta.kopacz@gmail.com

Kamila Brzezińska, tel. 15 841 60 83

REDAKCJA W TARNOBZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2

tel./fax 15 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Jeśli połączysz swój entuzjazm i siłę przebiecia z logicznym myśleniem, to czeka Cię cała seria sukcesów. To odpowiedni moment na uruchomienie firmy, podjęcie decyzji związanej z inwestycjami czy szkoleniem.



Byk (21.04-20.05)

W tym tygodniu rozstrzygną się wszelkie wątpliwości i nieporozumienia, które pojawiały się w Twoich relacjach z ludźmi. Dramaturgia wydarzeń będzie bardzo intensywna, a temperatura wysoka. Sprawność umysłu pomoże Ci błyskawicznie opanować kryzys w interesach, a klęskę przekuć w zwycięstwo.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Sukces zawodowy i finansowy będzie trwały i stabilny, gdy nauczysz się cierpliwości i opanujesz emocjonalne huśtawki. Kuj żelazo póki gorące – to przysłowie powinno przyswiecać Ci w nadchodzących dniach. Optymizm będzie Ci towarzyszyć w pracy i na urlopie.



Rak (22.06-22.07)

Nie licz na to, że pomoże Ci los. Jeśli chcesz wyrwać się ze stagnacji i zastój, jeśli szukasz pracy i jeśli czujesz potrzebę zmian, zacznij od rzeczy najprostszych. Naszkicuj plan na najbliższy tydzień, miesiąc... Dzięki temu uruchomisz pokłady twórczości i kreatywności.



Lew (23.07-22.08)

Nie ma mowy o taryfie ulgowej. Trzeba stanąć wobec problemów twarzą w twarz. Udowodnij, że stać Cię na wyrozumiałość i dystans. Szykujące się zmiany, ocena Twoich umiejętności intelektualnych i zawodowych będzie dla Ciebie wyjątkowo pomyślna.



Panna (23.08-22.09)

Ciągle gdzieś stoisz z tyłu, pora to zmienić. Walcz o swoją pozycję i nie obawiaj się zawodowej rywalizacji. Gdy więc szef proponuje Ci atrakcyjną, lecz trudną pracę, nie wahaj się. Obawa, że nie sprostasz wymaganiom, jest wyłącznie dylematem emocjonalnym.



Waga (23.09-22.10)

Liczyć możesz na poprawę sytuacji materialnej, lepszą pracę, intratne umowy i kontrakty. Twój umysł pracuje na wysokich obrotach, więc nie ma obaw, że coś nie pójdzie po Twojej myśli. Jednak pamiętaj: nie odkładaj pracy na ostatni dzwonek!



Skorpion (23.10-21.11)

Przed Tobą gorący, niespokojny i nerwowy tydzień. Trudno Ci cieszyć się latem, piękną pogodą i naturą. Świat i przyszłość postrzegasz w ciemnych barwach. Pod koniec tygodnia oczekiwać możesz przełomu, długo skrywane uczucia i emocje wreszcie znajdą ujście.



Strzelec (22.11-21.12)

To właściwy moment, by poważnie pomyśleć o swojej przyszłości, karierze, życiowych celach. Jednak nie możesz myśleć wyłącznie o interesach i pracy. W najbliższych dniach odkryjesz w sobie społeczną pasję. Kto wie czy na tej bazie nie zbudujesz politycznej kariery?



Koziorożec (22.12-19.01)

Spokojny klimat do pracy, rozsądne terminy i warunki sprawiają, że Twoja wydajność i produktywność zdecydowanie rośnie. Nie jest to jednak właściwy czas na ciężkie, wyczerpujące fizycznie i psychicznie zajęcia. Najlepsze rezultaty osiągniesz tam, gdzie liczy się pomysł i twórcze myślenie.



Wodnik (20.01-18.02)

Będzie Ci się wiodło w sprawach materialnych. Jesteś nastawiona na rzeczy poważne i konkretne, dość już bujania w obłokach, teraz wiesz czego chcesz i osiągniesz to w krótkim czasie. W miłości czeka Cię dużo przyjemności.



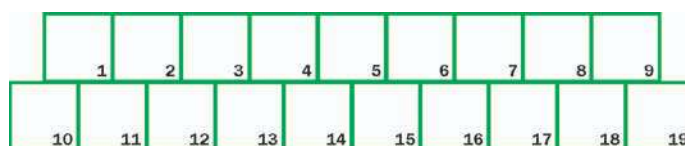
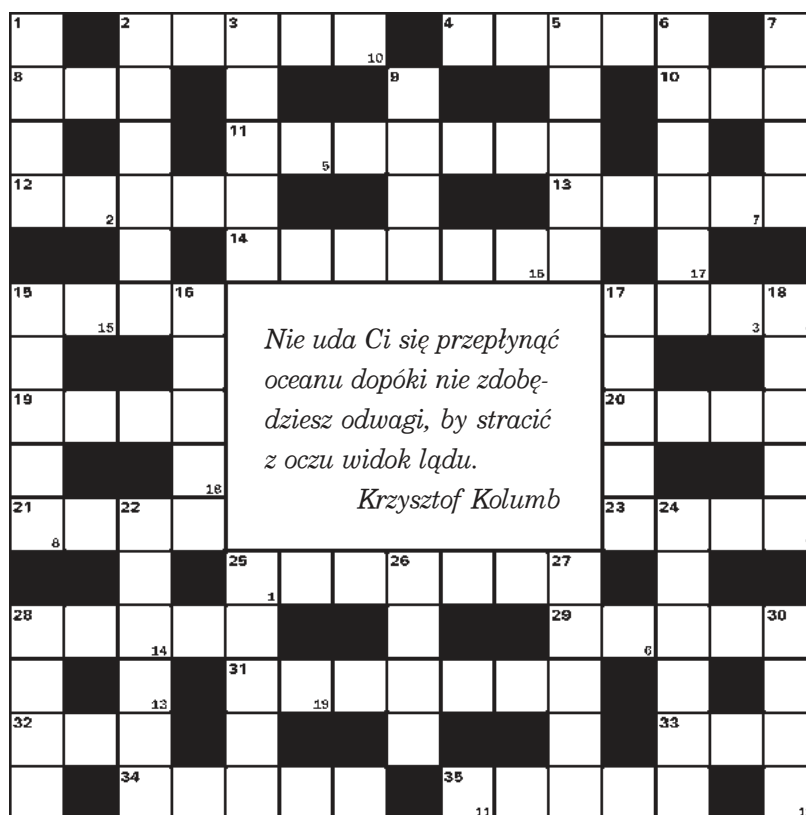
Ryby (19.02-20.03)

Rezygnując z prawa do niezależności i wolności składasz swój los w ręce innych ludzi: członków rodziny, szefa, wychowawców. Walcz o swoją pozycję, należny szacunek i godność. Nie poddawaj się przemocy i absolutnej, zaborczej władzy, nawet jeśli konieczna będzie zmiana pracy i przyjaciół.

RYŚNIO: GRZEGORZ PEPAŚ

Z powodu sytuacji epidemicznej,
do odwołania zawieszamy przyznawanie
nagród za rozwiązanie
krzyżówek

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – turecka potrawa, 4 – towar złej jakości, 8 – niewidoczna granica ogrodu, 10 – pierwiastek chemiczny ze skandowców, srebrzysty lub ciemnoszary metal, 11 – lewy dopływ Wisły, 12 – wołowa na obiad, 13 – cenne drewno meblarskie, 14 – nowela Włodzimierza Perzyskiego, 15 – koronowana piękność, 17 – Litwin o Polaku, 19 – brąz lub mosiądz, 20 – ma wielu kibiców w Madrycie, 21 – gruby kosmaty koc na konia, 23 – tytuł opery Verdiego, 25 – miasto graniczne nad Olzą, 28 – postać, którą w „Klanie” gra Justyna Sieńczyk, 29 – krok do kariery, 31 – protektor sztuki i nauki, 32 – stopień

w judo, 33 – przydomek Dwighta Davida Eisenhowera, 34 – Nikola, chorwacki inżynier elektryk, 35 – jednostka monetarna w Indiach.

Pionowo: 1 – nacięcie w drzewie, 2 – sukulenta z kolecami, 3 – budowlana prowizorka, 5 – Floriańska w Krakowie, 6 – pożyczka na wysoki procent, 7 – stromy grzbiet górski, 9 – Michał, minister po Kuroniu, 15 – izraelskie CIA, 16 – wydzielina mątwy, 17 – stadium rozwojowe owada, 18 – opera Moniuszki, 22 – głowa państwa podczas bezkrólestwa, 24 – Włochy dla Włocha, 25 – Albert, autor „Dżumy”, 26 – rzucanie ziarna w glebę, 27 – kolejowy wał, 28 – Eugeniusz, przedwojenny aktor, 30 – egipskie miasto portowe.

Rozmawiają dwie koleżanki.

– Jak ci się podoba praca zdalna?
– Całkiem. Dalej pracuję na komputerze, ale nie tracę czasu na dojazdy. A Tobie?
– Jest super. Jestem sprzątaczką i codziennie dzwonię do klientów mówiąc im co mają posprzątać...

– Wnusi, ta sukienka kosztowała majątek! Dlaczego ją kupiłaś?
– Diabeł mnie skusił szepcząc do ucha: „Kup ją, kup ją... Wyglądasz w niej świetnie!”
– Nie mogłaś mu rozkazać, żeby odszedł?
– Rozkazałam.
– I co?
– Powiedział, że z daleka wyglądam w niej jeszcze lepiej.

Białostoccy policjanci byli w szoku po zobaczeniu arsenału ukrytego na zaplecach biblioteki publicznej na osiedlu Dzieściny. Siekiery, maczety, topory, tasaki, kastety, pałki i inne przedmioty wykorzystywane przy porachunkach lokalnych gangów i kibolskich ustawek. Mieszkańcy

osiedla również byli w szoku – nie wiedzieli, że w okolicy jest biblioteka publiczna...

Spotykają się dwie przyjaciółki:

– Wiesz, wczoraj przespałam się z mężem Bałki.
– No i? Jaki on jest?!
– Pierwsza klasa. W ogóle nie rozumiem, jak ona może go zdradzać.
– Widzisz, dawno ci mówiłam, że on jest lepszy w łóżku od twojego męża, a ty mi nie wierzyłaś.

A pamiętam, jak w piątej klasie, podczas kłótni „Dlaczego lepiej być kobietą?”, wykrzyczałam: „Bo nie trzeba się golić!”. Oj naiwna, naiwna...

Pije mąż z kotem:
– Ech – mówi mąż – moja stara wczoraj trojaczki urodziła.
– Nie przeżywał tak – mówi kot – jakoś je rozdasz.

Gadają sobie grabarze:

– Pogoda ładna, nie za ciepło, ciśnienie idealne. Nie ma co liczyć na sercowców, ciśnieniowców ani cukrzyków.
– Taaa – mówi drugi – martwy sezon...



RYŚNIO: JACQUES KROCOS

Fraszki
Stanisław Chudy

Przed kim odpowiada prezydent

Przed jaką instancją?
Przed jakim adresem?
Przed Bogiem i Historią.
A także... Prezesem

Refleksja Rafała

Andrzej, wygrana twoja
Jest... większa niż moja

Hallo, tu sekretarz generalny ONZ

„Wkręcili” Dudę z zagranicy
Ekscelencje satyrycy
Śliczna rozmowa polsko-ruska
O „żubrówce”. Od Tuska

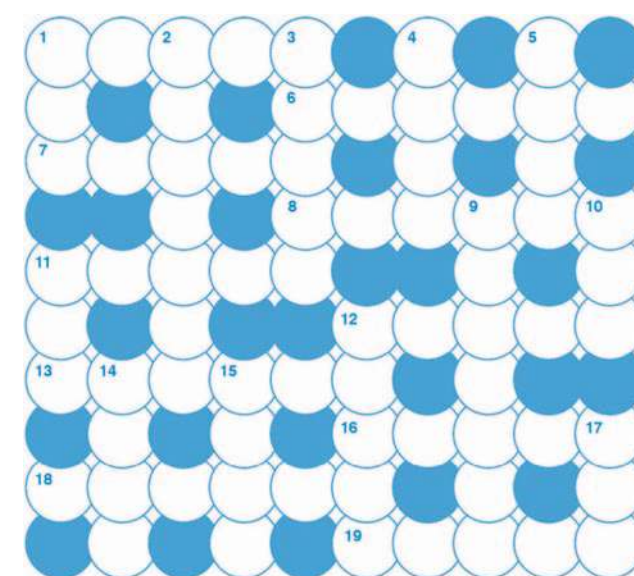
Prezes NIK-u

Marian nie odpuszcza
Wcale nie jest bierny
Już nie kryształowy
Ale wciąż pancerny

Powyborcze sklepanie Polski

Zamiast po łebkach ją naprawiać
Porządnie trzeba kraj zespawać

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery H, N, Ł.

Poziomo: 1 – pomaga zakryć sadzeniaki, 6 – miejsce najslynniejszej sceny miłosnej, 7 – dodatkowa karta w talii, 8 – brytyjski UJ, 11 – Tony, znany podróżnik, 12 – Einstein lub Bohr, 13 – zdrowy rozsądek, 16 – grube płótno na spodnie, 18 – miasto nad rzeką Rudą, 19 – bohater grecki spod Troi.

Pionowo: 1 – ojciec literatury polskiej, 2 – serial Kieślowskiego, 3 – treściwy pokarm dla koni, 4 – pokerowa zagrywka psychologiczna, 5 – niesie pomoc turystom w górach, 9 – turystyczna na piersi, 10 – sztuczny basen w porcie, 11 – gaz szlachetny, 12 – ma cybuch i główkę, 14 – przez Rzymian zwany Ulisessem, 15 – horror z Nicole Kidman, 17 – kojarzy się z jedzeniem, piciem i puszczaniem pasa.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.